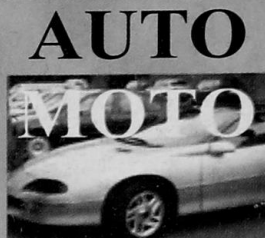
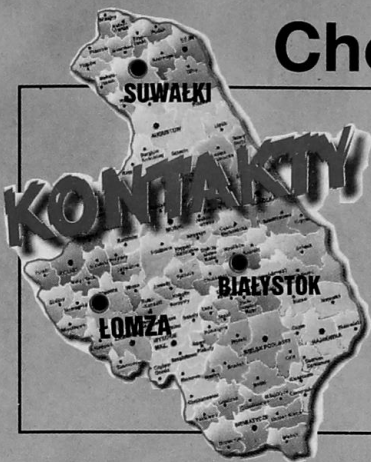


Szabrowanie Polski • Miłość bez granic
Chodzisty wbił siekierę w głowę zięcia

Tygodnik Podlaski

www.kontaktytygodnik.com.pl



nowa oferta ogłoszeniowa

KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

Pytaj o szczegóły:
Biuro Ogłoszeń,
Łomża, Al. Legionów 7
tel. 86 216 42 43
tel. fax 86 216 57 11

PLEBISCYT

SAMORZĄDOWIEC
2006
Ty
decydujesz!

Czytaj na str. 25.

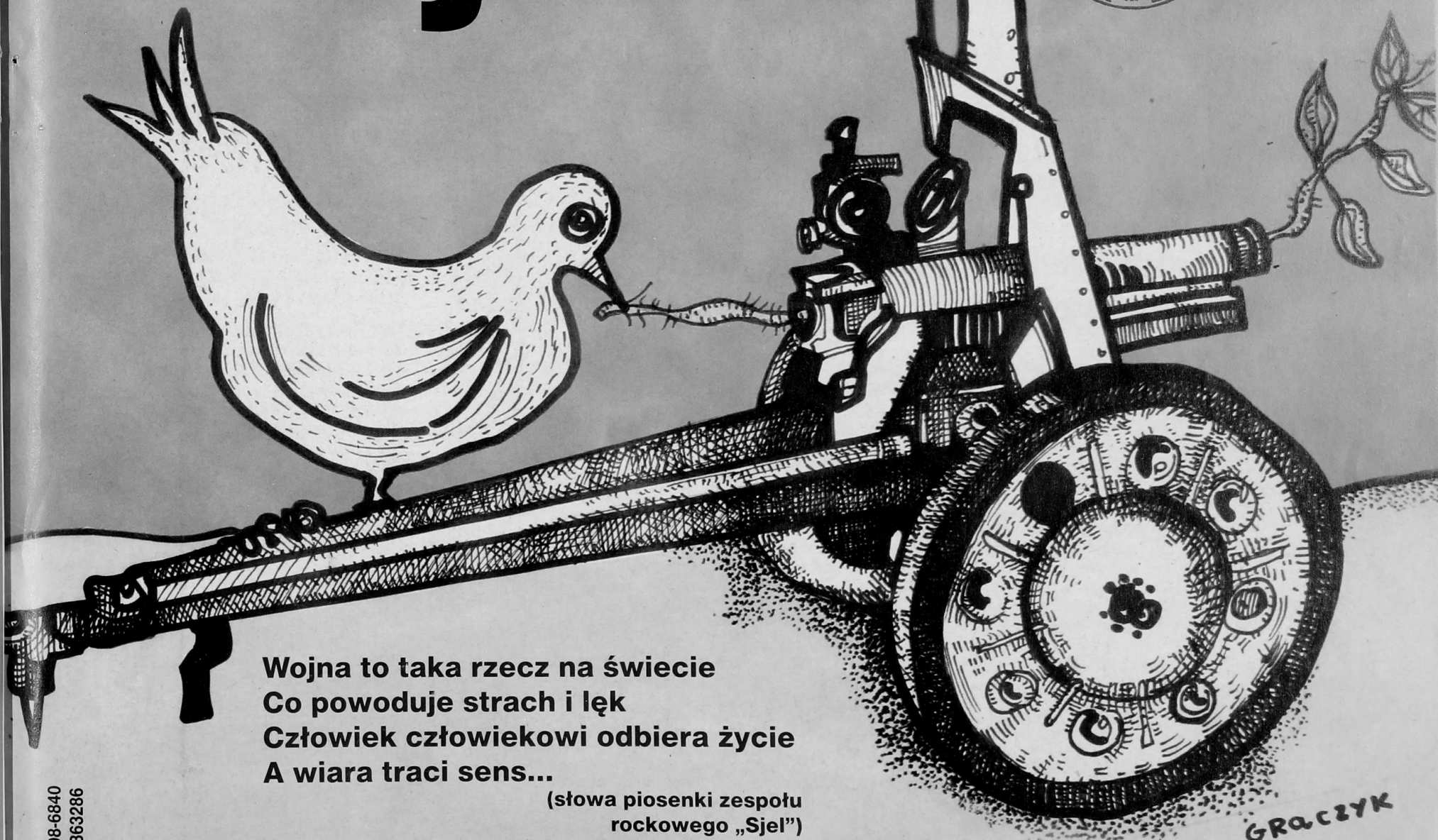
KONTAKTY

Nr 36 (1348)

3 września 2006

CENA 2,70 zł (z VAT 75)

Wojna



Wojna to taka rzecz na świecie
Co powoduje strach i lęk
Człowiek człowiekowi odbiera życie
A wiara traci sens...

(słowa piosenki zespołu
rockowego „Sjel”)

REKLAMA

kostka brukowa
mj
Jedwabne

DYSTRYBUCJA UKŁADANIE 086 217 25 42

AUTO SERWIS MARGO

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

POMOC DROGOWA ASSISTANCE 24 h



☎ 0-604 420 420
☎ 0-86 218 29 73

TRAFFIC
DACHY & BLACHY

DACHY SUPER CENA

BLACHODACHÓWKA

Trópeż od 6 do 132 mm
Dachówka ceramiczna – Wienerberger
Dachówka cementowa – IBF

POMIAR, TRANSPORT GRATIS

Łomża
al. Legionów 52
tel. (086) 212-53-57
kom. 0 600-926-795
www.traffic-blachy.pl



O nich pisaliśmy w „Kontaktach”

Odnawiamy kontakty...

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



OKNA z Krakowa

GDY CENISZ
BEZPIECZEŃSTWO

krakowskim targiem...

do **30%**
taniej

Nowość w Polsce!

Okna z okuciami MACO MULTI-MATIC o podwyższonym standardzie bezpieczeństwa jedynie w salonach OKNOPLAST-Kraków

- nowatorski zaczep antywyważeniowy Safety Plus
- inteligentne czopy i.S. na całym obwodzie okna
- antykorozyjna powłoka Silber-Look

Czas promocji ograniczony!

*szczegóły w salonach sprzedaży



zobaczysz
różnicę

ŁÓMŻA

ul. Bema 3C, tel. 086/ 218 14 14

WYSOKIE MAZOWIECKIE

Rynek Piłsudskiego 14, tel. 086/ 275 02 55

www.oknoplast.com.pl

☎ 0801 14 00 00

NISSAN PATROL



SHIFT_adventure

BLIZNY OPOWIADAJĄ LEPSZE HISTORIE NIŻ TATUAŻE.

PATROL JUŻ OD 158.000 zł*



Dzięki pięćdziesięcioletniej tradycji i wyjątkowym doświadczeniom Nissana w tworzeniu samochodów terenowych nasze najnowsze modele 4x4 nie mają sobie równych w tej kategorii.



X-TRAIL od 85.500 zł



NAVARA od 77.049 zł + VAT



PATROL od 158.000 zł



MURANO od 185.800 zł

F.B.H. M. Wasilewski

Autoryzowany Dealer Nissan Europe

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1, tel. 087-621-41-31, tel./fax 087-621-41-10

www.nissan.elk.pl

Więcej informacji: ☎ 801 647728

☎ 801 NISSAN lub www.nissan.pl

Zdjęcie jest jedynie ilustracją. Dane i fakty podane w niniejszej reklamie służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy. * Promocyjne ceny Nissana PATROL i Nissana PATHFINDER obejmują do wyzysparcia zapasów. ** Promocyjne ceny Nissana MURANO obowiązują od 1 lipca do 31 września 2006. PATHFINDER zużyte paliwa: 9-13,5 l/100 km, emisja spalin: 238-327 g/km; X-TRAIL zużyte paliwa: 7,5-9,5 l/100 km, emisja spalin: 201-231 g/km; NAVARA zużyte paliwa: 8,1-9,2 l/100 km, emisja spalin: 214-246 g/km; PATROL zużyte paliwa: 10,6/100 km, emisja spalin: 238 g/km; MURANO zużyte paliwa: 12,3 l/100 km, emisja spalin: 296 g/km. Cena zawiera VAT oraz podatek akcyzowy. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów oraz ich przydatności w tym zakresie dostępne są na stronie internetowej www.nissan.pl

Ogłoszenie w gazecie żyje dzień.
Ogłoszenie w tygodniku **KONTAKTY** żyje tydzień!

TYGODNIK PODLASKI



UNIWERSYTET ŁÓDZKI

Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny

Zamiejscowy Ośrodek Dydaktyczny

Kolegium Ekonomiczne w Ostrołęce zostało powołane na podstawie Zarządzenia 51 Rektora Uniwersytetu Łódzkiego z dnia 1 lipca 1998 roku, a od lipca 2004 roku jednostka zmieniła nazwę na Zamiejscowy Ośrodek Dydaktyczny (ZOD).

Studia niestacjonarne I stopnia

Kierunek: **EKONOMIA**

Oferujemy atrakcyjne bloki tematyczne:

- przedsiębiorstwo, przedsiębiorczość i innowacyjność
- rozwój regionalny, samorządność terytorialna, rozwój wsi i obszarów wiejskich
- ochrona środowiska, zrównoważony rozwój

Studenci mają do dyspozycji bibliotekę, pracownie komputerowe z dostępem do Internetu. Student otrzymuje dyplom licencjata bądź magistra w zakresie ekonomii macierzystej uczelni, tj. UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO.

Jesteśmy bezkonkurencyjni w stosunku do wyższych szkół prywatnych.
Dyplom ma rangę europejską.

Studenci mają możliwość kształcenia na niestacjonarnych studiach II stopnia.

Informacje i zapisy:

Ostrołęka, ul. Batalionu Czwartaków 6 (budynek ZSZ nr 2)
tel./fax. 029 766 44 04

WYDAWNICTWO "KONTAKTY"

poszukuje:

PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO

na terenie województwa podlaskiego
(Łomża, Zambrow, Grajewo, Białystok)

OD KANDYDATÓW OCZEKUJEMY:

- minimum średniego wykształcenia
- doświadczenia w sprzedaży i obsłudze klienta
- dyspozycyjności i samodzielności
- łatwości nawiązywania kontaktów, zdolności organizacyjnych, kreatywności

OFERUJEMY:

- niezależność i motywacyjne, atrakcyjne wynagrodzenie prowizyjne
- długoletnią współpracę
- możliwość rozwoju zawodowego

CV prosimy przesyłać na adres: Wydawnictwo "Kontakty", al. Legionów 7, 18-400 Łomża lub e-mail: redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Wakacyjny pakiet

80 zdjęć
+ powiększenie za

4999

Zapraszamy Gabs Foto Stary Rynek 16, tel. 086 216 77 16
Kodak Express Cyfrowy Świat, Galeria Stokrotka, Al. Piłsudskiego 14a
tel. 086 216 80 90

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedzwiecka,
Gabriela Szczesna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Andrzej Koziara, Janusz Niczyporowicz
Jan Oniszczyk
tel. kom. 0-602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Bożena Dunat
tel. kom. 0-606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)
Rysunki: Zdzisław Romanowski
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński,
joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki

Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Budrik
tel. (0-86) 216-42-43, tel./fax (0-86) 216-57-11

Stanisław Dobrowolski
tel. (0-86) 216-33-29, 0-606-74-20-33

Przedstawiciele:

Marek Władysławski, tel. 0-697-505-600
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

MW-REKLAMA
07-400 Ostrołęka
tel. (0-29) 764-33-99
mw-reklama@neostrada.pl

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (0-86) 271-25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
„Franpress”, sieć własna wydawcy

Obrobka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, Białostoczek k. Kurian
tel./fax (0-85) 732-91-74, (0-85) 732-14-61
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skróć.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

W tym roku dzieci, młodzież i nauczyciele idą do szkoły, którą, po zmianach i zapowiedziach zmian, nazywać można „szkołą Giertycha”. Aby przystępnie wyjaśnić, czym różni się od zwykłej szkoły, ułożyłem to sobie w punktach: 1. Świadectwa dojrzałości otrzymają nawet ci, którzy oblali jeden przedmiot, a z pozostałych zdobyli zaledwie 30 proc. punktów. 2. Ważniejsza będzie ocena z zachowania, z naganną będzie trzeba powtarzać klasę. 3. Zamiast jednej historii, będą osobno lekcje historii Polski z patriotyzmem i historii powszechnej. 4. Uczniowie sprawiający trudności wychowawcze, będą uczyć się w ośrodkach o szczególnym nadzorze pedagogicznym (ministerialny zespół już pracuje nad ich programem).

Młody człowiek w „szkole Giertycha” ma się nauczyć, że jest dumny z pochodzenia i historii swego kraju oraz być posłuszny.

Nauczyciele będą musieli podporządkować się rozporządzeniom. Wierzę, że w tym zamieszaniu nauczyciele nie zapomną dawno odkrytych i sprawdzonych prawd:

„Jeśli dziecko żyje w atmosferze krytyki, uczy się potępić.

Jeśli dziecko doświadcza wrogości, uczy się walczyć.

Jeśli dziecko musi znieść kpiny, uczy się nieśmiałości.

Jeśli dziecko jest zawstydzane, uczy się poczucia winy.

Jeśli dziecko żyje w atmosferze tolerancji, uczy się być cierpliwym.

Jeśli dziecko żyje w atmosferze zachęty, uczy się ufności.

Jeśli dziecko jest akceptowane i chwalone, uczy się doceniać innych.

Jeśli dziecko żyje w atmosferze uczciwości, uczy się sprawiedliwości.

Jeśli dziecko żyje w poczuciu bezpieczeństwa, uczy się ufności.

Jeśli dziecko żyje w atmosferze aprobaty, uczy się lubić siebie.

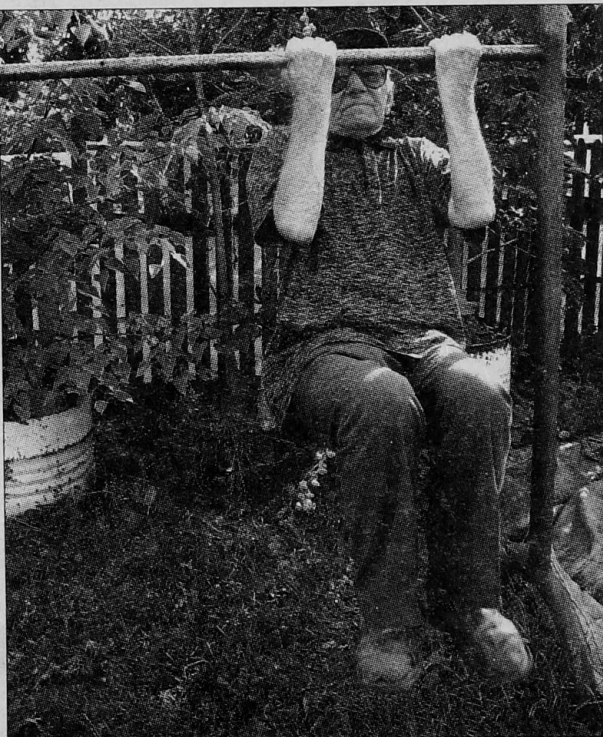
Jeśli dziecko żyje w atmosferze akceptacji i przyjaźni, uczy się tego, jak znaleźć miłość w świecie.”

WIADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

„Kontakty” nie straszą – „Kontakty” dzieciom i nauczycielom życzą



Takiej kondycji!

Leopold Rudnicki z Zambrowa ma 92 lata i... z łatwością podciąga się na drążku. To nie tylko imponująca sprawność fizyczna, także intelektualna. Z pasją grywa w szachy, jest na bieżąco ze wszystkim, co dzieje się w kraju. I dużo pamięta z historii.

– Na pogrzeb Marszałka Piłsudskiego pojechałem z Zambrowa do Warszawy rowerem. Nie było trudne, bo trochę trenowałem. Wyjazd do Wysokiego Mazowieckiego i powrót to już 40 kilometrów. A tak jeździłem. Wtedy w całym Zambrowie było chyba tylko siedem rowerów – wspomina.

Leopold Rudnicki na drążku

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel bankowy oferuje
TANIE KREDYTY:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- MIESZKANIOWE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 60.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

DECYZJA OD RĘKI - DOSTĘPNY KREDYT

Procedura uproszczona (na oświadczenie)

na wszystkie rodzaje kredytów !!!

DORADZAMY NAJTAŃSZY KREDYT!

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+) Tel. 216-69-61

Informacje o kredytach oraz bezpłatne ogłoszenia

motoryzacyjne i inne w naszym serwisie

www.unimediator.pl

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry

E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODTRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie

9.00-17.00

tel. (085) 732-77-35

BIAŁYSTOK

PODLEŚNA 16 lok. 2

DYSKRECJA

ZA TYDZIEŃ: ekofałszerstwo

□ Augustów był tego roku zdecydowanie turystyczną stolicą regionu; wyliczenia wskazują, że miasto odwiedziło w sezonie około 100 tysięcy gości, którzy zostawili w pensjonatach, barach, sklepach kilkanaście milionów złotych. Pogoda sprawiła, że oblegane były także inne miejsca wypoczynkowe nad wodą. Mniejszy, niż w poprzednich latach ruch, odnotowany został natomiast w Białowieży i Biebrzańskim Parku Narodowym.

□ Do Gruzji, z zamiarem budowania podstaw „społeczeństwa obywatelskiego”, wybrało się łomżyńskie stowarzyszenie oświatowe „Edukator”. Organizacja, kierowana przez Barbarę Kuczałek, wygrała konkurs polsko-kanadyjskiej fundacji Edukacja dla Demokracji. Za dotację przeprowadzi wśród gruzińskich nauczycieli cykl szkoleń, jak budować społeczną aktywność wokół małych wiejskich szkół. Pedagodzy z Kaukazu przyjadą także do Łomży. Podobny projekt „Edukator” realizował w ubiegłym roku na Ukrainie.

□ Specjalny parking do ważenia tirów powstanie przy ul. Zjazd w Łomży. Zgodę na budowę wydał już wojewoda podlaski. Inspektorat Transportu Drogowego w Białymstoku będzie sprawdzał, czy na most na Narwi nie wjeżdżają, mimo zakazu, ciężarówki o masie przekraczającej 30 ton.

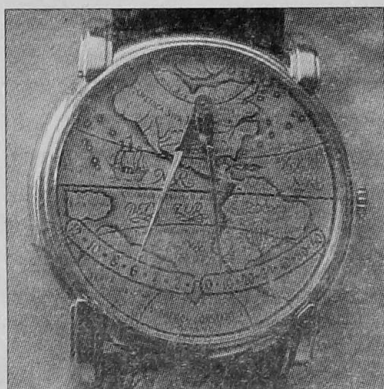
□ Pomnik poświęcony Danucie Siedzikównie „Ince”, odsłonięty został w jej rodzinnej Narwie. Młodziutka dziewczyna, mając 15 lat wstąpiła do AK, kiedy jej matka została zamordowana przez gestapo (ojciec wywieziony przez Sowietów zmarł z wyczerpania, wychodząc z ZSRR z armią generała Andersa). Pod koniec wojny została aresztowana przez UB. Odbił ją oddział AK, w którym była łączniczką i sanitariuszką. Ponownie aresztowana w Gdańsku, została skazana na śmierć. Miała 18 lat. Wyrok wykonano.

□ Dwa tygodnie dłuższe wakacje będą mieli prawdopodobnie uczniowie szkoły w Knyszynie (pow. moniecki), którą w sporej części zniszczył pożar 12 lipca. Mimo szybkiego rozpoczęcia remontu, nie uda się zakończyć

przynajmniej podstawowych prac przed 4. września.

□ Upadłość ogłosiło w pierwszej połowie tego roku pięć firm w województwie. W kraju było takich „pechowców” prawie 300.

□ Parki technologiczne i przemysłowe, kampusy uczelni, drogi, obiekty sportowe i turystyczne, w sumie kilkadziesiąt projektów zgłosiły w wyznaczonym terminie do 18 sierpnia samorządy, szkoły wyższe i inne instytucje z województwa do Programu dla Polski Wschodniej. Podlaskie otrzyma na jego realizację 371 milionów euro w latach 2007 – 2013.



**Uczniom i nauczycielom,
odkrywczych wypraw
po wiedzę
życzą „Kontakty”**

□ Pięciu punków z Białegostoku okazało się autorami tajemniczych kręgów w zbożu, które pojawiły się we wsi Straduny koło Elku. Młodzi ludzie, przebywający w tej okolicy na obozie żeglarskim, wykonali „kosmiczne piktogramy” przy pomocy deski i linek. Choć opisali operację dokładnie na swojej stronie internetowej, członkowie „Grupy Ufologicznej” z Olsztyna są nadal przekonani, że w Stradunach przekaz dla ziemian pozostawili przybysze z Kosmosu.

□ Sześć białowieskich żubrów „przeprowadzi się” do Francji. Nie po raz pierwszy, podobnie jak do Niemiec, gdzie każdego roku trafia ich kilkanaście. Pewien czas opiekują się nimi pracownicy Białowieskiego Parku Narodowego. Przeprowadzka naszych żubrów w inne strony Europy służy nie tylko powiększeniu ich liczebności, ale także zróżnicowaniu genetycznemu.

□ Jest 6 milionów złotych na badania profilaktyczne w województwie, nie ma chętnych.

Ludzie albo nie wiedzą, albo świadomie nie chcą się badać, choć apelują o to także księża.

□ Kilkunastu wirtuozów z kraju i zagranicy prezentowało muzyczny kunszt w XI Katedralnych Koncertach Organowych w Białymstoku.

□ Sympatyczny młody szpic Mariny Denisovej z Łotwy, o oryginalnym imieniu Maryden Fill Mini, okazał się najpiękniejszą pięknością wystawy psów rasowych w Białymstoku. Rywalizowało ponad 600 hodowców, prezentujących około 140 ras.

□ Dożywocie dla jednego, 25 lat dla drugiego, 25 lat dla ich koleżanki. Taki jest wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku wobec trojga zabójców trzech bezdomnych w Białymstoku. Zbrodnię z zimną krwią popełnili cztery lata temu. Obrona zapowiedziała apelację uważając, że wyrok jest zbyt surowy.

□ Kosmetyki z przemytu, wartości prawie 160 tysięcy złotych, zatrzymali w tym roku pogranicznicy w Podlaskiem.

□ Minister sprawiedliwości polecił zbadanie fałszowania umów o pracę przez byłego komendanta miejskiego policji w Białymstoku Stanisława Pawlika. To skutek interwencji byłej sprzątaczk, która straciła na płacy.

□ Zarzut przekroczenia uprawnień przedstawiła sokołska prokuratura komendantowi placówki Straży Granicznej w Krynkach. Według ustaleń śledczych, Tadeusz Z. miał nakazać podległym funkcjonariuszom odstąpienie od czynności służbowych wobec jednego ze sprawców wykroczenia skarbowego. Komendant, który nie przyznaje się do winy, został przez zwierzchników zawieszony w pełnieniu obowiązków do sądowego wyjaśnienia sprawy.

□ Podróż dookoła Polski odbyli na rowerach studenci Politechniki Białostockiej Michał Chomczyk i Łukasz Krajewski. W dwa i pół tygodnia pokonali 2,5 tysiąca kilometrów, starając się trzymać jak najbliżej granicy.

□ Z wyprawy do Chin wrócił zespół Białostockiego Teatru Lalek pod dyrekcją Marka Waszkiela. Z Szanghaju, gdzie pokazali spektakl „Gulliwer”, artyści przywieźli piękną statuetkę za Wybitne Przedstawienie Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Dziecięcych.

ZNAKI CZASU

■ Prof. Władysław Bartoszewski zrezygnował z funkcji przewodniczącego Rady Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych na znak protestu przeciw wypowiedzi wiceministra obrony narodowej Antoniego Macierewicza (w telewizji Trwam zarzucił większości dotychczasowych szefów polskiej dyplomacji współpracę z sowieckimi służbami) i przeciw brakowi reakcji premiera i MSZ. Macierewicz tłumaczył, że użył skrótu myślowego i przeprosił.

■ Komisję i specjalny zespół konsultacyjny, który zbada przypadki współpracy duchownych ze służbami bezpieczeństwa, powołali biskupi obradujący na Jasnej Górze. „Najlepiej, żeby ci, którzy zawinili, sami odeszli z życia publicznego”, powiedział ks. kardynał Stanisław Dziwisz.

■ W Polsce umiera osiem noworodków na tysiąc porodów, w latach 90. umierało dziewięćnaście spośród tysiąca, poinformował krajowy konsultant ds. ginekologii i położnictwa prof. Stanisław Radowski.

■ Polska przekaże 85 milionów złotych na pomoc międzynarodową, najwięcej otrzyma Ukraina (7 mln) i Białoruś (5 mln).

■ Zachodni kontrahenci z Niemiec, Anglii, Włoch, Francji, a nawet z Japonii chcą szyć w polskich firmach odzieżowych, a w Polsce, nawet w Łodzi (zagłębiu polskiego krawiectwa), brakuje szwaczek.

■ W lipcu zginęło na drogach 417 osób, rannych zostało 5103. W ubiegłym roku za jazdę po pijanemu skazanych zostało 85 544.

■ Duchowni nie potrafią zdobywać dotacji unijnych na ochronę zabytkowych kościołów. Z 8 mld zł dotacji unijnej, tylko 1,2 proc. wykorzystane zostało na obiekty sakralne. Instytucje kościelne złożyły 24 wnioski na 5660 z całego kraju.

■ Dzieci i młodzież wydają miesięcznie 200 mln zł kieszonkowego, wynika z raportu CBOS. Kieszonkowe, przeciętnie 50 zł miesięcznie, dostaje od rodziców dwie trzecie dzieci.

Święto kolby

54 tysiące hektarów kukurydzy posiali w tym roku rolnicy województwa podlaskiego! Najwięcej w powiecie wysokomazowieckim, gdzie hodowanych jest prawie 100 tysięcy krów.

Kukurydza uznawana jest za królową pasz. W naszym regionie osiąga rekordową wydajność 40 – 50 ton z hektara. Jest mlekopędna i bardzo odżywcza.

V Podlaskie Dni Kukurydzy odbędą się w niedzielę, 3 września w Podlaskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. Na poletkach doświadczalnych będzie można zobaczyć kolby aż 98 odmian kukurydzy, które zostały posiane wiosną. Nie ma lepszej okazji do pozna-

nia zalet poszczególnych odmian i możliwości trawnego wyboru, mówią doradcy z Szepietowa.

Przy okazji na seminarium można dowiedzieć się jak zwalczać choroby i szkodniki kukurydzy. A potem na „plantacje królowej” wjadą najnowocześniejsze siewczarnie! To okazja, by poznać efekty ich pracy.

– W czasie suszy kukurydza uratowała przed likwidacją niejedno stado krów. Na V Podlaskie Dni z Kukurydza zapraszam wszystkich, a szczególnie tych, którzy poza kukurydzą nic nie widzą – mówi Jan Podziwski, rzecznik prasowy PODR w Szepietowie.

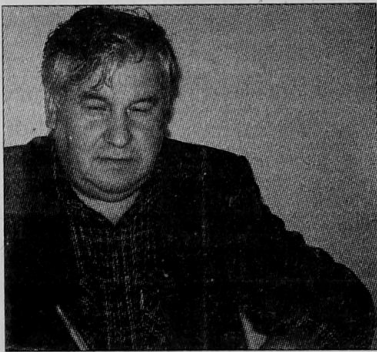
Przemyt sportowy

Późnym wieczorem na posesji w Kuźnicy (pow. sokólski) pogranicznicy znaleźli 94 par butów sportowych, 20 kompletów dresów, ponad 2 tysiące sztuk papierosów i prawie 26 litrów alkoholu z przemytu. Do trefnego towaru przyznała się Białorusinka z Grodna. Godzinę później, także w Kuźnicy, w samochodzie

prowadzonym przez inną Białorusinkę, pogranicznicy znaleźli 104 komplety dresów wartości ponad 31 tysięcy złotych.

W roku 2006 funkcjonariusze Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej w Białymstoku udaremnili przemyt najróżniejszych towarów wartości ponad 7 milionów złotych.

Plebiscyt Samorządowiec 2006



Kazimierz Gwiazdowski, wójt Radziłowa (powiat grajewski) od lat godzi interesy mieszkańców gminy, zdobywa pieniądze na wodociągi, drogi i inną infrastrukturę. Dbą, by rozwój materialny gminy szedł w parze z duchowym. Dzięki niemu odbyły się „Radziłowskie zapusty”, powszechna zabawa na koniec karnawału.

Szabrowanie Polski

Z odrestaurowanej zabytkowej kaplicy cmentarnej z drugiej połowy XIX w., zdobiącej po remoncie łomżyński stary cmentarz, w ostatnich dniach sierpnia złodzieje ukradli miedzianą rynię i arkusze miedzianej blachy znad zakrystii oraz zniszczyli część pokrycia dachu nad prezbiterium. Po barbarzyńsku wyrwali miedź, dewastując w sposób szokujący cały budynek.

Rewaloryzacja kaplicy kosztowała 100 tys. zł. Złodziejami są „zarabiający” na miedzianym złomie, nie ma wątpliwości łomżyńska policja, (szerzej o szabrowaniu wszystkiego, co metalowe i bezkarności paserów, skupujących złom, na str. 7).

Walkower za Mławę

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN przyznał 3 punkty Zagłębiu Sosnowiec za odwołany mecz z Łomżyńskim Klubem Sportowym z 12 sierpnia. Z braku stadionu w Łomży ŁKS chciał rozegrać go w Mławie, ale na skutek niedociągnięć organizacyjnych nie dopełnił na czas formalności i spotkanie zostało odwołane. Zagłębie Sosnowiec domagało się także od łomżyńskiego klubu zwrotu kosztów podróży i noclegu zawodników w Mławie, lecz PZPN żądanie oddalił.

Działacze ŁKS zapowiedzieli złożenie odwołania od decyzji PZPN.

(MK)

Uratowany koniec wakacji

Koniec wakacji, nie koniec niebezpiecznych przygód na wodzie. Właśnie policjanci z Augustowa uratowali ośmiu tonących.

W niedzielę, na Jeziorze Neko wodny patrol usłyszał wołanie o ratunek. Przy wywróconej łódce w wodzie było czworo ludzi. Od brzegu dzieliło ich około 200 metrów. Pomoc przyszła w porę.

Trzy dni później wodny patrol otrzymał sygnał z ośrodka wczasowego nad Jeziorem Bia-

łym: toną ludzie. Wywrócił się kajak z dwoma wioślarzami. Na pomoc pospieszyli łódką dwaj mężczyźni. Łódka także się przewróciła, a ratownicy wpadli do wody. Wszyscy znajdowali się na środku jeziora, około 300 metrów od brzegu. Policjanci uratowali rozbitków.

Od początku czerwca do środy 30 sierpnia (dnia oddawania tego numeru „Kontaktów” do druku), w Podlaskiem policjanci uratowali 38 tonących.

Odznaka honorowa

Województwo podlaskie ma swoją odznakę honorową, ustanowioną przez Sejmik. Przyznaje ją Zarząd Województwa zasłużonym obywatelom i instytucjom. Ma kształt medalu, wykonanego z metalu w kolorze oksydowanego srebra. Na stronie głównej góło z herbu województwa, na odwrocie kolejny numer odznaki, okolony napisem: „Za zasługi dla województwa podlaskiego”. Nosi się ją, zawieszoną na czterobarwnej wstążce w barwach flagi wojewódzkiej. Wnioski o przyznanie tego wyróżnienia rozpatrywać będzie, powołana przez Zarząd Województwa, Komisja Odznaki.

(MK)

Gaz na dwa koła

4,13 promila alkoholu to piżacki rekord minionego tygodnia w Podlaskiem. W takim stanie jechał rowerem mieszkaniec Suwałk. Niewiele mniej mieli rowerzyści zatrzymani w Kolnie - 3,34 i w Święcku Wielkim (gm. Wysokie Mazowieckie) - 3,28 promila.

ZAPROSILI NAS:

■ Prezes Związku Kurpiów w Ostrołęce – na jubileusz 10 lat Związku.

■ Marszałek województwa podlaskiego – na uroczystość wręczenia dorocznych nagród w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony dóbr kultury.

■ Przewodniczący Rady Powiatu Kolneńskiego – na XLVI sesję samorządu.

■ Przewodniczący Rady Kolna – na XXXVI sesję samorządu.

■ Stowarzyszenie Sportowo-Jeździeckie im. 10 Pułku ułanów Litewskich w Grabowie – na uroczystość z okazji 67 rocznicy walk Podlaskiej Brygady Kawalerii we wrześniu 1939 roku.

■ Kierownik i Zespół Organizatorów XXI Zambrowskiej Pieszej do Hodyszewa – na pielgrzymkę.

■ Przewodniczący Rady Gminy Piątka – na XXXVII sesję samorządu.

■ Wójt i Gminny Ośrodek Kultury w Zbójnej – na XIX Jesienne Prezentacje Kulturalne.

■ Prezydent miasta, dowódca Garnizonu Łomża, Zarząd Obwodu Światowego Związku Armii Krajowej oraz kustosz Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łomży – na uroczystości, upamiętniające 67 rocznicę napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę i wybuchu drugiej wojny światowej oraz odsłonięcie tablic ku czci poległych na Ziemi Łomżyńskiej w obronie niepodległości Polski we wrześniu 1939 roku.

■ Łomżyńska Orkiestra Kameralna – na Festiwalowe Preludium „Sacrum et Musica”.

■ Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży – na LXX sesję samorządu.

■ Zarząd Koła Łowieckiego „Sokół” w Łomży – na obchody 85 lat Koła.

Dziękujemy.





ŁOMŻA

BLISKIE

KONTAKTY



Tylko w spekulacjach tłoczno na „prawej” stronie
łomżyńskiej sceny politycznej

Wyścig do ratusza

Im więcej się spekuluje o szansach wyborczych prawicowych kandydatów do fotela prezydenta Łomży, tym bardziej powściągliwi w deklaracjach wyborczych są potencjalni kandydaci.

Na dwa miesiące przed wyborami jedynym, który potwierdził start w wyborach, nadal jest Jan Bajno. Popierają go środowiska coraz bardziej zrażone do PiS, potrzebujące jednak prezydenta „prawicowego”, innego niż Jerzy Brzeziński. Atutem Bajny, w opinii części obserwatorów, jest to, że zdołał pozyskać Janusza Nowakowskiego, byłego wieloletniego wiceprezydenta Łomży. Jego słabością jest... nadmiar ambicji. Jako „kandy-

dat wszystkich łomżan”, za jakiego się uważa, nie podziela do końca stanowiska kupców w sprawie zablokowania budowy hipermarketu. To najważniejsza sprawa, jaką chce wygrać w jesiennych wyborach zorganizowane środowisko kupieckie i poprzez tego, kto da największe gwarancje, że hipermarket zniknie z łomżyńskiego horyzontu.

Za stuprocentowego kandydata uważany jest Lech Kołakowski, poseł PiS. Prognozy co do jego szans wyborczych są sprzeczne. Jego „zasługą” jest to, że nadal nie ma struktur PiS w Łomży, bo konsekwentnie eliminuje innych działaczy, jak Waldemar Pedziński, Lech Szablowski, Woj-

ciech Borzuchowski. Inni twierdzą, że jego szanse wzrosną, gdy pod skrzydła partii rządzącej ścigać zaczną wszyscy, którzy widzą interes w byciu radnymi Rady Miejskiej. Zwłaszcza po ostatnich decyzjach Sejmu w sprawie zmian ordynacji wyborczej do samorządów. Sam Kołakowski na dobrą sprawę nie chce startować, odpowiada mu rola posła.

Z Platformą Obywatelską łączone są nazwiska takich potencjalnych kandydatów, jak Jacek Piorunek, Maciej Borysewicz, Maciej Głaz. Pozycja łomżyńskiej PO osłabła po odsunięciu się dotychczasowych liderów, Jerzego Brzezińskiego i Marcina Sroczyńskiego. (MK)

Z widokiem na papieża

Plac Jana Pawła II w Łomży zmienia wygląd. Celem nowej koncepcji zagospodarowania jest lepsze wyeksponowanie pomnika patrona miejsca, którego

autorem jest wybitny rzeźbiarz Gustaw Zemła. Za przyzwoleniem władz kościelnych pomnik papieża, znajdujący się dotychczas za żelaznym ogro-

dzeniem na terenie seminarijnym, znalazł się na placu publicznym, choć pozostał na dawnym miejscu. Efekt osiągnięty został dzięki usunięciu ogrodzenia. O kilka metrów w stronę gmachu Wyższego Seminarium Duchownego został przesunięty dziesięciotonowy pomnik – głaz, upamiętniający 33 Pułk Piechoty. Potrzebne to było do zaprojektowania szerokiej alejki przez środek placu, otwierającej widok na pomnik z ul. Sienkiewicza. Zarówno alejka, jak i większość powierzchni placu, będzie wybrukowana granitową kostką, podobnie jak sąsiednia ul. Sienkiewicza. Trwa brukowanie. (MK)

Bez podejrzeń

Prezes nowego Zarządu ŁKS Stanisław Kaseja podpisał porozumienie z poprzednim prezesem Zarządu Klubu Józefem Kosiorkiem. Obie strony stwierdzają w nim, że zadłużenie ŁKS na koniec czerwca wynosiło 249 tys. zł. Potwierdziło to biuro rachunkowe, prowadzące księgowość ŁKS. Kaseja przesłał porozumienie do prokuratury, gdzie wcześniej nowy Zarząd skierował wniosek o „rozliczenie” poprzedników. „Prokuratura zażądała od nas dodatkowych dokumentów, dotyczących wniosku. To pismo traktujemy jako odpowiedź na wezwanie. Nie ma podstaw do dalszego drażnienia tematu”, powiedział Kaseja. Zdaniem Józefa Kosiorka, wystąpienie do prokuratury było po prostu odebranie jako posądzenia członków poprzedniego Zarządu o nadużycia. Według

Kosiorka, uznanie błędu przez nowy Zarząd umożliwia powrót do pracy dla ŁKS odsuniętym w czerwcu działaczom. Poprawia też atmosferę wokół ŁKS, zachęca innych przedsiębiorców do wspomagania Klubu.

Józef Kosiorek i Robert Piorunek, członkowie poprzedniego Zarządu ŁKS, zadeklarowali zatrudnienie w swoich firmach zawodników pierwszej drużyny. Józef Kosiorek dodatkowo zapowiedział regularne przekazywanie darowizn pieniężnych. Robert Piorunek, który na skutek nacisków ratusza w czerwcu zmuszony został do odejścia z Zarządu ŁKS, zatrudnił już w swojej firmie Pawła Galińskiego, czołowego obrońcę ŁKS. Zatrudnienie kolejnych zawodników i odciążenie tym samym mierzonych finansów Klubu, deklarują też inni przedsiębiorcy.

Raport

■ Odsłonięcie tablic ku czci poległych na ziemi łomżyńskiej we wrześniu 1939 roku, na dawnym cmentarzu wojskowym koło kościoła Miłosierdzia Bożego, będzie 1 września głównym punktem obchodów 67. rocznicy napadów Niemiec hitlerowskich na Polskę w Łomży. Poprzedzi je msza w intencji Ojczyzny z udziałem kompanii honorowej Wojska Polskiego i pocztów sztandarowych, która rozpocznie się w kościele Miłosierdzia Bożego o godz. 18.00.

■ W łomżyńskim ratuszu odbyły się konsultacje społeczne Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2007-2013. Projekt programu zaprezentował Cezary Ołdakowski, dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej i Funduszy Strukturalnych Urzędu Marszałkowskiego. Przysługujące województwu podlaskiemu fundusze z budżetu Unii Europejskiej na lata 2007-2013, będą wydawane na „zwiększenie tempa wzrostu gospodarczego, tworzenie nowych miejsc pracy przy poszanowaniu i zachowaniu dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego regionu”. Ostateczny kształt programu ustali Zarząd Województwa w październiku, po zakończeniu konsultacji.

■ Trzeci raz prezydent Łomży Jerzy Brzeziński ogłosił nabór na stanowisko architekta miejskiego. Termin składania ofert upływa 22 września. Za pierwszym razem wyłoniony w naborze kandydat zrezygnował z podjęcia pracy, za drugim nie wpłynęła żadna oferta.



Ryszard Żbikowski, wieloletni dyrektor Szkoły Podstawowej nr 7 w Łomży, odszedł na emeryturę. Został uroczystie pożegnany przez podlaskiego kuratora oświaty Jadwigę Szczypiń i wicewojewodę podlaskiego Jarosława Schabińskiego, na poniedziałkowej naradzie pedagogów w Gimnazjum nr 1. W tym roku szkolnym, w związku z niekorzystną zmianą nauczycielskich przepisów emerytalnych od 1 stycznia 2007 roku, na emeryturę wybiera się około 20 proc. nauczycieli z Łomży. (MK)

Z wróżby

Irena miała 14 może 15 lat, kiedy z koleżankami bawiła się w romantyczne przepowiednie. Każda miała wypisać na kartkach imiona trzech chłopców. Potem wszystkie kartki wrzuciły do kapelusza i kolejno wyciągały trzy karteczki z imionami mężczyzn, którzy będą ważni w ich życiu.

rem. Poznała go i dobrze o nim mówiła.

Irena uśmiechnęła się do wspomnień z dziewczęcymi wróżbami. Postanowiła napisać list do Tadeusza z Polski.

Z listu

Napisała o sobie i swoim dotychczasowym życiu.

Guzel zadzwoniła do Polski i powtórzyła siostrze rozmowę z Ireną. Okazało się, że Tadeusz nie dostał ostatniego listu. Zaginął! Kiedy wszystko się wyjaśniło, poczuł ulgę. Irena znów napisała.

W marcu 2005 roku zaprosił Irenę do Polski, do Starego Skarżyna. Przyjechała.

– Wtedy mi się oświadczył. Podarował pierścionek i swojej mamie, z którą miesz-

dobał, kto się do mnie uśmiechał.

W lipcu ubiegłego roku Irena zaprosiła Tadeusza do Rosji. Wtedy poznał go Andrzej. Przypadli sobie do serca, prawie od razu rozmawiali ze sobą, jakby się wcześniej znali.

– Andrzej sam namawiał, bym pojechała do Polski. Mój tata nie żyje, a mama przeżywała. Mówiła, że Polska to inny świat i kraj, daleko od rodziny, prosiła żebym się dobrze zastanowiła. Zastanowiłam się: to nie są żadne przeszkody dla miłości – mówi Irena.

Ze szczęściem

Ślub cywilny wzięli w Polsce 25 lutego 2006 roku. Ich świadkami byli Elwira z mężem, przyjaciele Tadeusza. Weselni goście to jego rodzina i koledzy. Nie było nikogo z rodziny Ireny. Syn (dziś ma 17 lat) uczy się w liceum elektrycznym i nie mógł opuścić szkoły na dłużej. W Rosji została z nim babcia, czyli mama Ireny.

Irena marzy, że przyjadą na ślub

Małżeństwo

– Wyciągnęłam imiona: Wałodia, Andrzej i Tadeusz. Tadeusz, głośno zastanawiałam się wtedy. Co to za imię? W Rosji nie ma takich imion – opowiada.

Dla rosyjskich dziewcząt brzmiało bardzo obco. I wtedy jedna z koleżanek powiedziała, że koresponduje z Tadeuszem, rówieśnikiem z polskiej szkoły, dlatego zna to imię i wpisała.

Irena nie знаła wówczas nikogo z Polski. Śmiała się serdecznie i nie wierzyła, że pannieńskie niewinne wróżby dla zabawy i żartu mogą coś znaczyć. Tym bardziej nie wierzyła, że może w życiu poznać jakiegoś Tadeusza!

Irena z Rosji pierwszy raz wyszła za mąż za Wałodię. Urodziła syna Andrzeja. Od pół roku jest żoną Tadeusza! Mieszka w Polsce w Starym Skarżynie (gm. Zambrów).

Ze zdjęcia

– Właściwie to ja poszukałam Tadeusza. Ale wszystko zaczęło się jakby przypadkiem – opowiada Irena.

Z wykształcenia jest elektrykiem. Pracowała w elektrowni z przyjaciółką Guzel, której siostra Elwira wyszła za Polaka i mieszka w Polsce. Trzy lata temu Guzel pojechała na urlop do siostry w Polsce. Po powrocie pokazywała jej zdjęcia z różnych miejsc i miejscowości. Na nich Guzel, jej siostra z mężem i dziećmi i... jakiś mężczyzna. Był na wielu zdjęciach i Irena spytała, czy to ktoś z rodziny.

Nieznajomy był kolegą Elwiry i jej męża ze Starego Skarżyna. W czasie wakacji woził całą grupę swoim samochodem.

Guzel powiedziała, że ma na imię Tadeusz, jest kawale-

Mieszkała w Rosji w Niewtiekamsku (70 tys. mieszkańców). Pracowała w elektrowni. Sama wychowywała syna Andrzeja (14 lat), bo od dwunastu lat była wdową. Nie wiązała się z żadnym mężczyzną, bo syn nikogo nie akceptował już przy pierwszym spotkaniu. Czasami zastanawiała się, czy jest skazana na samotność. Napisała o swoich przemyśleniach Tadeuszowi i zaproponowała znajomość.

– Wysłałam list i nie wiedziałam, czy odpisze. Odpisał. Cieszyłam się. Potem ja odpisałam i coraz więcej wiedzieliśmy o sobie. Czekaliśmy na swoje listy. I... nagle coś się urwało – opowiada Irena.

Z niecierpliwością wyglądała listu od Tadeusza, ale nie nadchodził. Tadeusz z taką samą niecierpliwością wyglądał listu od Ireny. Nie nadchodził. Milczenie trwało prawie cztery miesiące.

– Kiedyś przyjaciółka zapytała mnie wprost, dlaczego nie odpisałam Tadeuszowi. On musiał o swoim niepokoju i o tym, że nie otrzymał ode mnie listu powiedzieć Elwirze, a ona Guzel. Byłam zdumiona pytaniem. Powiedziałam Guzel, że odpisałam, tylko on nie pisze i nie wiem, dlaczego.

Miłość bez granic



Irena i Tadeusz w dniu ślubu

z kapelusza

ka, bo jego tato nie żyje powiedział, że się ze mną ożeni – opowiada szczęśliwa Irena.

Pokazał jej kawałek Polski: Ciechanowiec, Łomżę, Tykocin, Warszawę, a przede wszystkim Stary Skarżyn.

– Serce szybko łomotało. Podobało mi się wszystko. Tu lasy blisko i jest tak ładnie. Nie wiedziałam tylko, co powie mój syn Andrzej. Bałam się, bo wcześniej był bardzo zazdrosny i nikt mu się nie po-

kościelny. Z Tadeuszem była w Kurii biskupiej w Łomży. Jest prawosławna, ale chce zmienić religię i wziąć ślub katolicki. Powiedziano im, że nie ma żadnych przeszkód.

– Jestem szczęśliwy – mówi nieśmiało Tadeusz i patrzy na żonę.

Mieszkają w Starym Skarżynie. Tadeusz prowadzi firmę budowlaną. Lato to pełnia sezonu. Irena prowadzi dom. Trochę tęskni do syna. Zimą będzie czas na odpoczynek i odwiedziny.

MARIA TOCKA



Stałe zmiany

Z Jadwigą Mariolą Szczypiń, podlaskim kuratorem oświaty, rozmawia Maria Kaczyńska

– Przywracanie polskiej szkole patriotycznego charakteru ma być w nowym roku szkolnym jednym z dwóch najważniejszych elementów polityki oświatowej państwa. Co się za tym kryje? Czego mamy oczekiwać?

– W preambule Ustawy o systemie oświaty jest zapis, na jakich wartościach powinno się opierać wychowanie w polskiej szkole. I w tym względzie nic się nie zmieniło. Priorytet nie oznacza narzucania z góry gotowego modelu wychowania. W świetle prawa, każda szkoła ma autonomię, w ramach której ustanawia, tworzy i realizuje program wychowawczy. Jest to w gestii społeczności szkolnej. Znam wiele szkół z ogromnym dorobkiem w dziedzinie wychowania patriotycznego. Ale być może niektóre szkoły będą potrzebować wsparcia, aby pracę wychowawczą, szczególnie uwzględniającą „ścieżkę” wychowania patriotycznego, prowadzić w sposób właściwy. Moim zadaniem jest udzielenie takiego wsparcia. Zależy mi na tym, aby te programy były trafne i żywe.

– Drugim priorytetem polityki oświatowej będzie nadanie

„innej rangi” ocenie z zachowania. Jakiej?

– W projekcie nowego rozporządzenia ministra edukacji w sprawie oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów jest zapis, że ocena naganna z zachowania dwa razy pod rząd z roku na rok, może stanowić podstawę nieudzielenia promocji do następnej klasy. Jest to najważniejsza zmiana, dotycząca oceny z zachowania. Moim zdaniem, nie ma w niej niczego kontrowersyjnego.

– Czy wyjaśniła się sprawa tzw. abolicji, amnestii maturalnej? Czy maturzyści, którzy oblali jeden przedmiot, w końcu maturę zdali, jak chciał minister Roman Giertych, czy nie? Czy taka zasada będzie obowiązywać na maturze już zawsze?

– Od strony prawnej pracuje nad tym sztab ludzi, ale czy są już odpowiednie regulacje, trzeba zapytać Okręgową Komisję Egzaminacyjną. Sprawa ma tyłu zwolenników, co przeciwników. Same określenia „abolicja”, „amnestia”, nadają jej zabarwienia pejoratywne.

– Co będzie najważniejsze dla podlaskiego kuratora oświaty?



Jadwiga Mariola Szczypiń (44 lata) jest podlaskim kuratorem oświaty od 1 czerwca 2006 roku. Wcześniej pracowała w Centrum Edukacji Nauczycieli w Suwałkach. Należy do PiS.

– Zamierzam sprawdzić, jak wypełniają rolę wspierania i udzielania pomocy szkołom poradnie pedagogiczne – psychologiczne i placówki doskonalenia nauczycieli. Potrzebna będzie diagnoza, zewnętrzny pomiar pracy placówek. Na tej podstawie będzie można wyciągnąć wnioski i poczynić ustalenia na przyszłość.

– Pracowała Pani w jednej z placówek doskonalenia nauczycieli. Jaka jest Pani ocena

na podstawie osobistych doświadczeń?

– Jestem przekonana, że w ludziach z tych placówek drzemie duży potencjał. Trzeba go wykorzystać z jeszcze większym pożytkiem dla szkół. To samo dotyczy poradni. Przy lepszym ich wsparciu, szkoły będą mogły sprawniej i lepiej realizować mnóstwo bardzo ważnych aspektów swojej pracy. I zamierzam dopilnować, żeby tak się stało.

– Dyrektorzy szkół na chwilę przed pierwszym dzwonkiem narzekają, że „jak zwykle nic nie wiadomo”, a na domiar złego z MEN ciągle wychodzą przeróżne sygnały o planowanych zmianach. Jaki będzie ten rok szkolny?

– Pytani o to, co jest stałego w szkole, zwykle odpowiadamy: „uczniowie” albo „podręczniki” itp. Ja twierdzę, że w szkole nie ma nic stałego, oprócz stałych zmian. Szkoła to życie, a życie nie jest stałe, tylko wciąż prze do przodu. I do tego trzeba się przyzwyczaić. Do zapowiadanych zmian w oświacie radziłabym podchodzić z dużym spokojem. Myślę, że nie należy się spodziewać zmian rewolucyjnych, tylko ewolucji.

– A jakich zmian Pani osobiście oczekuje?

– Oczekuję zmian na lepsze w podlaskiej oświacie, które będą zależały ode mnie i które są dla mnie bardzo ważne.

– Dziękuję za rozmowę.



Paula Reinke

Paula Reinke z Zambrowa ma 16 lat. Jest absolwentką gimnazjum i właśnie idzie do pierwszej klasy liceum. Sześć tygodni była niańką w polskiej rodzinie w Brukseli.

– Wakacje są fajne, ale korzystam z nich dopiero na sam koniec. Pracowałam. Zajmowałam się siedmimiesięczną Laurą – mówi.

Na wakacyjny wyjazd nad morze lub w góry nie miała pieniędzy, a tu kusila eurokasa, którą mo-

Wakacje z Laurą

gła zarobić. Jest półsierotą. Jej matka zarabia 600 złotych miesięcznie. Pomyślała, że to okazja, aby jej pomóc. Pojechała.

– Było dość trudno. Pilnowałam Laury, karmiłam ją, kąpałam, usypiałam. Kiedy spała prosiłam mnie, żebym coś przygotowała do obiadu, wstawiła i powiesiła prawnie, odkurzyła mieszkanie. Czułam, że mama Laury oczekuje tego ode mnie, więc robiłam. Byłam zmęczona – opowiada.

Tęskniła do mamy, dzwoniła do niej, czasami płakała do telefonu, ale... wytrwała do końca.

Na zwiedzanie Brukseli nie było czasu.

Za tydzień pracy dostawała 60 euro. Razem zarobiła 360. Trochę wydała na telefony do Polski, w Belgii kupiła sobie kurtkę, bluzę i bluzki. W Polsce podręczniki. I jeszcze oddała mamie 200 euro.

– W czasie mojej nieobecności mama sama wy-malowała mi pokój – mówi Paula.

Nikt jej nie wystawiał świadectwa za pierwszą wakacyjną pracę, ale... otrzymała już zaproszenie na przyszłe wakacje. Laura będzie o rok starsza.

(m)



KONTAKTY

Chodzisty

Minęło południe. Kazimierz Rogiński czytał i zerknął w telewizor, żona gotowała obiad. W pewnej chwili usłyszeli na schodach jakiś „szelest”. W drzwiach stanął sąsiad z naprzeciwka...

– Cały we krwi! Woła: „Ratujcie, ratunku!” – opowiada Kazimierz. – Ręce mi się trzęsą, wołałam synową. Dzwoni na pogotowie. Krwi coraz więcej... Wybiegam przed dom. Stoję, żeby pokazać karetce drogę. A tu akurat z pola jadą jego żona i córka. Krzyczą: „Marek jest u nas!”... Wpadła. Zarzuciła mu sweter na głowę...

Sołtys wsi Chojny Stare (gm. Śniadowo, pow. łomżyński) Eugeniusz Mierzejewski właśnie puścił się na łąkę napoić krowy. Ledwie wyjechał ze swojej zagrody, a tu na sygnale karetka pogotowia. Natychmiast zawrócił i za nimi. Skreślił w podwórzu Rogińskich.

– Wszędzie krew: na drodze, na schodach, na tarasie... Siedzi skulony przy ścianie. Krzyczą: „Marek, co się stało?!”. A on tylko spojrzał na mnie i bez słowa zaraz się osunął... – opowiada sołtys.

Marek to kawał młodego chłopca (44 lata). Trzeba było pomagać ratownikom umieścić go na noszach. Jak to możliwe, że się nie obronił, zastanawiali się szokowani ludzie.

Gdy karetka ruszyła do szpitala w Łomży, na drodze stały już całe Chojny. Błyskawicznie rozniosło się, że Marek jest ciężko ranny. Pytania: czym, przez kogo, dlaczego. Nikt nie wymienił jego teścia, z którym dzielił dom. Ale ludzie zwrócili uwagę, że Antoniego brakuje.

– Mnie bardzo to zdziwiło, bo zawsze, gdy we wsi coś się działo, wszędzie był pierwszy – mówi Kazimierz Rogiński. – Ale byłem tak szokowany tym, co się stało, że przestałem o nim myśleć.

O tragicznym i tajemniczym wypadku w Chojnach Starych, wieczorem wiedziała się już cała okolica, która spotkała się przy punkcie skupu mleka w pobliskich Chojnach Młod-

dych. Naruszczeni, Leopoldowo, Sulki pytały: „Co tam się u was stało?!”

– Sami nie wiedzieliśmy, kto i dlaczego zaatakował Marka – mówi sołtys Eugeniusz Mierzejewski. – Ale wszystko wyjaśniło się za godzinę, dwie, jak do naszej wsi przyjechała policja. Z Antonim.

Policja poprowadziła Antoniego (lat 75) do jego zagrody. Miał pokazać, gdzie porzucił czerwoną od krwi siekierę. Sam zgłosił się na policję w Łomży. Tym samym wyjaśniła się jego nieobecność.

Antoni został zatrzymany. Ludziom otworzyły się usta.

– Porządny chłop, kulturalny, pracowity, gościnny, lubiany. Tak każdy powie o Marku – mówi Kazimierz Rogiński. – Antoni to całkiem inna natura.

Najkrótsza charakterystyka: milczek i samotnik. I w tym problem. Siedzą chłopcy na ławce. Dosiada się Antoni. Zmienia się temat za tematem, a on wciąż milczy, czyli „myśli sobie sam”. Odkąd przepisał gospodarstwo córce i zięciowi, z braku zajęcia upodobał sobie krótsze, dłuższe i bardzo długie spacery.

– Całymi dniami chodził zadumany

kania córki i zięcia. Podczas przesłuchania powiedział, że chciał dogadać się z Markiem, ale bał się jego reakcji i dlatego uzbroił się w siekierę. Został zięciem siedzącym na łóżku. Na stole leżała jego gazowa broń. Na widok teścia błyskawicznie ją chwycił, więc Antoni w obronie własnej...

„Zawsze ciągnęło go do siekier”, komentują ludzie. Nic dziwnego: latami pracował jako cieśla. Po tym, co się stało, poszło po wsi, że siekierę „od zawsze” trzymał pod wersalką. Broń? Na pewno nie należała do Marka, mówią Chojny. To właśnie teść kilka lat



Dom z rodzinną tragedią w Chojnach Starych

– To Judasz! – krótko charakteryzuje go bratowa. – Już za kawalerki wyciągnął siekierę na mojego męża, czyli swojego rodzzonego brata. Miał przez niego na ręce znak przy znaku. Potem jakoś się pogodzili. Ale wszyscy wiedzieli, że z córką i zięciem nie umiał się zgodzić.

Antoni i żona przepisali na nich gospodarstwo. Wkrótce zaczęły się nieporozumienia. Zresztą, często sam mawiał, że między nim a zięciem zgody nigdy nie będzie. Sytuację pogarszał fakt, że mieszkają w jednym domu: młodzi na dole, rodzice na górze. Ale jakoś udawało im się mijać. Marek pracował na gospodarstwie i w jednej z łomżyńskich stacji paliw, więc bywało, że nie widywali się całymi dniami.

po polach i patrzył, jak i co u kogo rośnie – wspomina sołtys Eugeniusz Mierzejewski. – Iść dziesięć kilometrów do Łomży? Żaden problem! Mówił, że nie ma cierpliwości czekać na autobus. Szedł rano i tego samego dnia wracał. Taki chodzisty z niego człowiek.

Samotnik lubi towarzystwo własnych myśli. Antoni ciągle myślał i wymyślał tragedię, komentując Chojny Stare.

Marek wrócił do domu po nocnej pracy na stacji paliw. Położył się spać. Teściowa poszła do ogródka zbierać ogórki, a żona i córka pojechały na pole ukopać na obiad ziemniaków.

Antoni wszedł do drewnutni. Wziął siekierę i dopasowanym kluczem otworzył drzwi miesz-

temu z „gazówki” do niego strzelił! Ludzie najbardziej współczują jego żonie: na jej męża siekierę podniósł jej ojciec.

– Teraz zgody na pewno nie będzie. Mur w rodzinie wyrośnie jeszcze wyższy – mówi pesymistycznie sołtys Eugeniusz Mierzejewski.

Sąd Rejonowy w Łomży tymczasowo aresztował Antoniego. Wieś nie ukrywa, że na to czekała, bo na Chojny padł strach.

– Niech już nie wraca! – mówi jego bratowa.

Na schodach i w mieszkaniu Kazimierza Rogińskiego nie ma już śladów krwi Marka.

– Ale śladu po tym, co zrobił, nic nie zmyje w całej naszej wsi – mówi gospodarz.

GABRIELA SZCZESNA



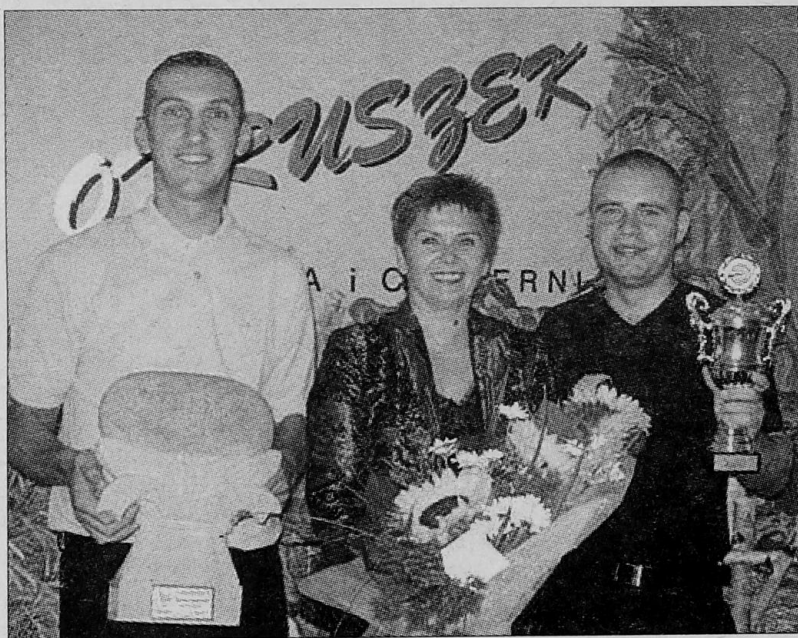
Elżbieta Gadomska z Łomży Piekarzem
Roku 2006

Wypieczony tytuł

Elżbieta Gadomska z Łomży, właścicielka Piekarni Okruszek, zdobyła tytuł Piekarz Roku 2006 w kategorii „duża piekarnia” na X Międzynarodowych Targach Chleba w Jaworze k. Legnicy.

– Nie wierzę, jeśli ktoś o czymś mówi, że jest niemożliwe. Wszystko jest możliwe. Jedźcie do Łomży i zobaczcie nowoczesną piekarnię. Tam mogą podglądać i uczyć się także piekarze z Niemiec i Francji – mówi Lech Jedryka, prezes Stowarzyszenia Rzemieślników Piekarstwa RP.

Na Targach było ponad 30 wystawców, w konkursie uczestniczyło 17 piekarń. Zwyciężył „Okruszek”, a w kategorii małych i średnich piekarń zakład Kazimierza Szalewskiego z Sępólna Krajeńskiego. Zakład Cukierniczo-Gastronomiczny „Karmelek” z Elku Waldemara Surawskiego jest laureatem w kategorii „Bezpieczna piekarnia”. Elżbieta Gadomska w ubiegłym roku przeniosła produkcję do nowoczesnej piekarni, w której każdego dnia, oprócz tradycyjnego chleba, wypieka ponad sto innych asortymentów. Zatrudnia 120 pracowników. (m)



Elżbieta Gadomska w swoim stoisku

Czy gminy zajmą się modernizacją sieci energetycznych?

Unijny doping

Samorządy gminne w Podlaskiem będą mogły przejmować od Zakładu Energetycznego Białostok nierentowne linie energetyczne i remontować je za pieniądze unijne, zakłada Regionalny Program Operacyjny na lata 2007 – 13.

– W wielu gminach zły stan tych linii to dokuczliwy problem. ZE odsuwa ich modernizację, skupia się na unowocześnianiu linii najbardziej dochodowych. Cierpią mieszkańcy z powodu częstych przerw w dostawach prądu. Ponoszą straty gospodarstwa mleczarskie. Jeśli jakaś gmina zdecyduje się przejąć sieć i ją wyremontować, otrzyma zwrot kosztów do 90 proc. – mówi Cezary Oldakowski, dyrektor De-

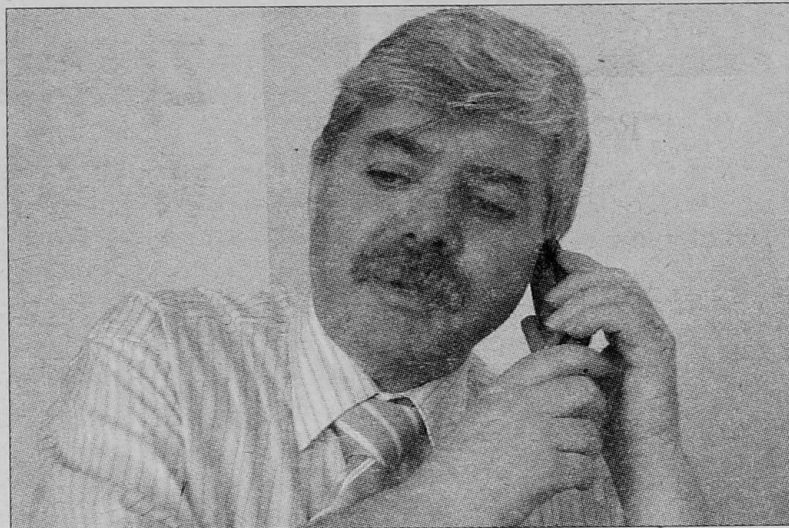
partamentu Polityki Regionalnej i Funduszy Strukturalnych Urzędu Marszałkowskiego.

Aby program wypalił, muszą dostrzec korzyści i gminy, i energetycy. Zakład Energetyczny Białostok jest „za”. Urząd Marszałkowski prowadzi rozmowy z jego zarządem w sprawie szczegółowych rozwiązań. Jeszcze nie wiadomo, czy znajdą się chętne gminy.

– To, że rozprowadzanie wody wodociągami jest obowiązkiem gminy, nikogo nie dziwi. Ale rozprowadzanie energii elektrycznej niektórych szokuje. Staramy się przełamywać te stereotypy, jak przy udostępnianiu Internetu na wsi – komentuje Oldakowski.

Z MOJEGO PUNKTU SIEDZENIA

35 proc. czynnych zawodowo mieszkańców Podlaskiego, zatrudnionych w rolnictwie, wytwarza 9 proc. PKB województwa. Dla porównania, średnio w Unii Europejskiej 3 proc. zatrudnionych w rolnictwie wytwarza niecałe 2 proc. PKB. Wydajność rolników w Podlaskiem jest trzykrotnie niższa od unijnych. W latach 2007-2013, przy wsparciu funduszy unijnych, będzie następować jego restrukturyzacja i poprawa wydajności. Zatrudnienie ma się zmniejszać przez tworzenie mieszkańcom wsi, zbędnym w gospodarstwach rolnych, miejsc pracy poza gospodarstwami.



Piotr Grabani, kierownik projektu „Kształcenie rolników w zakresie nowych technologii”. Nabór będzie trwał do wyczerpania miejsc. Liczy się kolejność zapisów. Karty rekrutacyjne można otrzymać w Biurze Projektu (NOT Łomża, ul. Polowa 45, tel. 086-215-04-80) lub pobrać ze strony internetowej www.notlomza.pl. Zajęcia rozpoczynają się na przełomie września i października w Łomży, Suwałkach oraz Podlaskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Szepletowie.

3 x agro

Piotr Grabani, dyrektor Biura NOT w Łomży: – Rozpoczynamy projekt szkoleniowy „Kształcenie rolników w zakresie nowych technologii”, stworzony przez zespół Ośrodka Innowacji NOT w Łomży. Zakłada fachowe przygotowanie w 9 miesięcy w całym województwie 432 rolników lub ich domowników do założenia i prowadzenia małych firm poza rolnictwem. Projekt zyskał bardzo wysoką ocenę gremiów decyzyjnych Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Na 95 wniosków z województwa nasz uplasował się na trzecim miejscu i otrzymał dotację ponad 2 mln zł. Trafiliśmy w dziesiątkę, proponując kształcenie „pod restrukturyzację”.

Każdy kandydat może wybrać jeden z trzech kierunków kształcenia. Pierwszym jest agroturystyka, czyli prowadzenie usług turystycznych jako dodatkowej działalności gospodarstwa rolnego. To numer jeden w kierunkach rozwoju województwa i restrukturyzacji sektora rolniczego. Drugi kierunek to agroenergetyka, hit XXI wieku. Produkcja energii ze źródeł odnawialnych dopiero u nas raczkuje, choć zgodnie z unijnymi normami, w roku 2010 powinna już sta-

nowić 7,5 proc. całości wytwarzanej w naszym kraju energii. Jest dużo do nadrobienia. Agroenergetyka to możliwość produkcji bioenergii na potrzeby gospodarstw rolnych oraz na sprzedaż Zakładowi Energetycznemu. I wreszcie agrobiznes, czyli wszelka działalność gospodarcza, związana z rolnictwem i dla rolnictwa. Jest tu duże pole do popisu dla ludzi z otwartą głową i dobrymi pomysłami na biznes.

Wszyscy otrzymają wiedzę, niezbędną do założenia firmy, prowadzenia księgowości, rozliczania podatków i ZUS, korzystania z komputera i Internetu itp. Będą się mogli nauczyć podstaw angielskiego i niemieckiego, potrzebnych do porozumienia się z turystami zagranicznymi. Pokażemy też, jakie będą możliwości pozyskiwania pieniędzy unijnych na unowocześnianie gospodarstw, tworzenie bazy do produkcji bioenergii, zakładanie małych firm usługowych i produkcyjnych w latach 2007 – 13. Po zakończeniu kształcenia, w maju przyszłego roku, proponujemy absolwentom stałą współpracę z Ośrodkiem Innowacji NOT w Łomży, który będzie pomagał opracowywać wnioski o fundusze. (MK)

W odnawianych za unijne pieniądze blokach na łomżyńskiej starówce ktoś w nocy powrywał nowe, miedziane rury centralnego ogrzewania. W innym bloku znikły aluminiowe drzwi wejściowe. Złodzieje mieli łatwy zarobek. Z bloku prosto do skupu złomu.

„Chyba pociąg się nie wykołubił!”, zażartował pracownik skupu złomu w pobliżu Łomży, kiedy jeden z klientów rzucił na wagę kawał szyny kolejowej. Błyskawicznie zważył szynę, a potem ukrył ją na placu pod zwałami in-

proszą ludzi, żeby reagowali na podejrzanych na słupach energetycznych, a w przypadku braku prądu, natychmiast zawiadamiali Rejon Energetyczny. Edukacja idzie opornie. Gdy gwałtownie światło, mieszkańcy myślą, że „wysiadły” kiepskie urządzenia.

– W jednej wsi dwa dni nie było prądu, bo złodzieje ukradli linię energetyczną. I nikt nas nie zawiadomił – mówi Robert Pruszyński.

– Skradziony drut aluminiowy z linii energetycznych wędruje poza nasz teren. Miejscowe skupy

Z ulic znikają żeliwne kratki ściekowe i wazy studzienek. To dopiero będzie jazda! Jak ktoś wpadnie w dziurę po włazie, to złodzieje będą mogli od razu zabrać na złom także samochód.

W czerwcową sobotę nad Łomżą przeleciał... pocisk rakietowy! Został przypadkiem „odpalony” w jednej ze składnic złomu. Jak się dostał do skupu? Czy nie z innymi „eksponatami”, ukra- dzionymi kolekcjonerowi milita- riów?

Dwa lata temu „złomiarze” ukradli zabytkowy czołg T-34 ko-

w sposób jednoznaczny reguluje: „Posiadacz odpadów, prowadzący punkt zbierania odpadów metali, jest obowiązany, przy przyjmowaniu odpadów, do wypełnienia w dwóch egzemplarzach formularza przyjęcia odpadów metali. Formularz powinien zawierać w szczególności określenie rodzaju odpadów i produktu, z którego powstały oraz źródło ich pochodzenia, a ponadto imię i nazwisko, adres zamieszkania oraz numer dokumentu tożsamości osoby przekazującej odpady. Jeżeli osoba ta działa w imieniu

Szabrowanie Polski

Właściciele skupu złomu nie rozpoznają kradzionego. Nie widzą wyrwanych z zawiasami drzwi, ułamanych nowiutkich rur, kolejowych szyn i kabli trakcji elektrycznej, rabowanych na potęgę w całej Polsce. W jednej ze składnic złomu w Łomży nie zauważyli „ryczącej krowy”, czyli pocisku raketowego z II wojny światowej!

nego żelastwa. Za 35 kg stali zapłacił 15 zł, opowiada świadek.

Szyna prawdopodobnie pochodziła z jednej z rozszabrowanych bocznic na zamierającej stacji kolejowej w Łomży. Całe szczęście, że zamierającej. Gdzie indziej kradną urządzenia i na ruchliwych stacjach.

Zakład Energetyczny SA Białystok policzył, że w półroczu ukradli mu 37 km linii energetycznych, trzy transformatory i trzy katowniki ze słupów wielkiego napięcia. Koszt odbudowy linii to 350 tys. zł. Za kilogram aluminiowych przewodów w skupach złomu płać 5 zł, za kilogram miedzi z rdzenia transformatora 20 – 30 zł. Złodziejowi znacznie mniej.

– Najwięcej kradną na liniach niskiego napięcia. Robią to umiejętnie, znać fachowców. Zabierają trzy linki, a jedną zostawiają. Odlączają transformatory, zwałają ze słupów na ziemię i wyrwają rdzenie z miedzianym uzwojeniem. Czasem myślę, że to zorganizowana grupa elektryków – mówi Robert Pruszyński, kierownik Rejonu Energetycznego Wysokie Mazowieckie, gdzie jest najwięcej kradzieży urządzeń energetycznych w całym ZE Białystok.

Energetycy z Wysokiego podnieśli larum. Policja zaproponowała wspólne nocne patrole. Do walki z szabrownikami włączyli się nawet księża. Z ambon

złomu są pod taką kontrolą, że żaden nie dowoży się kupić od złodziei ani kilograma – zapewnia Stanisław Leszczyński, zastępca komendanta powiatowego policji w Wysokiem Mazowieckiem.

Z miedzią jest gorzej, przyznaje. Doświadczony złodziej może miedź „postarczyć”. Tak robili dwaj złodzieje, specjalizujący się w kradzieży kabli siłowych z podwórek. Wrzucali ukradzione kable do ognia. Izolacja się wypalała, a miedziany drut w niczym nie przypominał kabla siłowego. Wyglądał, jakby gdzieś przeleżał wiele lat. Zostali złapani, bo ich nazwiska wypłynęły na punktach skupu złomu.

Nową plagą są kradzieże kraterek spod wejść do klatek bloków w miejskich blokowiskach.

– Około północy podchodzę do klatki. Światło wyłączone. Latarnia przysłonięta bujnymi drzewkami. Krok w stronę drzwi i... czuję, że się zapadam – opowiada mieszkaniec Łomży. – Na szczęście się nie wypie..., złapałem za klamkę i ze 3 sekundy walczyłem z prawami fizyki. Potem w tę dziurę wstawiłem śmietnik, aby trzymał drzwi otwarte i przestrzegał przed niebezpieczeństwem.



Odbudowany czołg z nową wieżyczką i lufą



Jerzy Nikliński ze Szczuczyna przy odzyskanym czołgu, częściowo pociętym na złomowisku.

lekcyonerowi militariów Jerzemu Niklińskiemu ze Szczuczyna. Taki sam, jakim jeździli czterej pancerni i pies. Zniknął z jego działki pod Białą Piską. Został odnaleziony w składzie złomu w Pruszkowie. Złodzieje w biały dzień podjechali na działkę lawetą, załadowali dźwigiem kolosa o wadze 30 ton i klucząc bocznymi drogami, przejechali aż za Warszawę. Jak ustaliła policja, na złom sprzedał go stały dostawca składnicy. Właściciel skupu złomu kupił go całkowicie legalnie. Nikt złego słowa mu nie powiedział! Nie został ukarany za kupowanie kradzionego, czyli paserstwo, bo było to 17 czerwca 2004 roku. Zgodnie z ówczesną Ustawą o odpadach, „zbieracz” nie musiał tłumaczyć, skąd wziął czołg i okazywać dowód tożsamości.

25 lipca 2004 roku weszła w życie nowelizacja tej ustawy która, według zapewnien ustawodawcy,

przedsiębiorcy, należy ujawnić także nazwę i adres siedziby przedsiębiorcy”.

Po dwóch latach obowiązywania nowych przepisów szabrowanie kwitnie, jak przed nowelizacją. Wprowadzenie formularza nie powstrzymało kradnących metal. I okazało się, że w Polsce nie można skutecznie skontrolować punktu skupu złomu! Efekty policyjnych kontroli są mizerne, w porównaniu z angażowanymi w nie siłami i środkami. Policja i właściciele rozkradanej infrastruktury zaczynają prowadzić społeczne kampanie przeciwko szabrownikom. Ale dopóki w skupie złomu będzie czekał na złodzieja chętny do zapłacenia paru groszy za łup „przedsiębiorca”, na efekty też nie można liczyć.

Gdy istnieje uzasadnione podejrzenie, że dochody przedsiębiorcy są zdobywane nieuczciwie, na całym świecie wkraczają organy skarbowe. Dlaczego polski fiskus nie działa w ten sposób? Na pewno byłoby mniej afer. I mniej szabrowania Polski.

JOANNA WILK

KONTAKTY





Chleba naszego powszedniego

„Oj, wyleć, wyleć przepsiorecko, bo jus do końca niedalecko. Plon niesiem plon, w pana gospodarza dom”, śpiewa w Kościele pod wez. Świętego Jana Chrzciciela w Grabowie Zespół z Nowej Rudy (gm. Turośl).

– Dziękujemy Bogu za ten dar i prosimy: „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i ucz nas dzielić się nim z innymi” – mówi proboszcz ks. Janusz Kubrak. – Dziękujemy Bogu za ten owoc pracy siewcy, żniwiarza, młynarza i piekarza i prosimy, aby chleba nie brakowało w żadnym domu.

Dziś w Grabowie dożynki powiatu kolneńskiego. Chleb upieczony z tegorocznego ziarna w rękach starostów: Danuty Rydzewskiej z Konopek Białegostoku i Kazimierza Załęckiego z Wiszowatych. Przekazują go biskupowi Tadeuszowi Zawistowskiemu, który celebrytuje uroczyste nabożeństwo.

Prezentacja wieńców dożynkowych. Wszystkie niepowtarzalne, oryginalne. Tradycja rzecz święta.

Na scenie przed budynkiem szkoły pomysłowa wystawa, prezentująca gminę. Tu

odbywa się widowisko obrzędowe „Z wieńcem” i pełen emocji dożynkowy turniej gmin z wiązaniem snopów, omłotami cepem, ustawianiem sterty ze słomy, ubijaniem masła, obieraniem ziemniaków na czas. Zwycięża drużyna Grabowa. Zabawa przy muzyce trwa do północy.

– Jesteśmy zmęczeni, ale taki trud przyjemnie smakuje – mówi Dariusz Piekarski, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Grabowie.

Powrót Misia

Prezes Klubu Sportowego „Tęcza” Ryszard Ochódzki ma wielki życiowy problem w postaci wspólnego z żoną konta dewizowego w londyńskim banku i faktu, że właśnie porzuciła go dla byłego ministra. Do tego okradła z dzieł sztuki i zniszczyła paszport. Prezes postanawia znaleźć swojego sobowtóra, wyrobić mu paszport i wysłać do Londynu w celu oczywistym. Jego przyjaciel, kierownik produkcji filmowej, ogłasza casting. I oto zjawia się węglarz Staszek Paluch, kubek w kubek Ryszard Ochódzki. Tak rozkręca się spirala kłamstwa i intryg.

I oto prezes Klubu Sportowego „Tęcza”, bohater kultowego „Misia” Stanisława Barei z roku 1980, wraca na plan filmowy w Suwałkach. „Misia 2” reżyseruje Stanisław Tym, odtwórca głównej roli i współautor scenariusza pierwszej części tej świetnej komedii.

Fabula owiana jest tajemnicą. Należy jednak spodziewać się, że jak słomiana misiowa kukła była symbolem PRL, tak zapewne nowy miś będzie symbolem IV RP, bo i dzisiaj nie brakuje absurdów, intryg, kłamstwa, donosów, kopniaków, aby tylko dojść do celu.

Odnowiona Święta Woda

Podniosłe uroczystości religijne towarzyszyły odsłonięciu w niedzielę obrazu Matki Boskiej Bolesnej w znanym sanktuarium maryjnym w Świętej Wodzie koło Wasilkowa. Przewodniczył im biskup Stanisław Szymecki. Były uwieńczeniem trwających cztery lata remontów kościoła przy cudownym źródle. Na dawne miejsce w ołtarzu głównym powrócił odrestaurowany obraz Matki Boskiej.

Święta Woda jest miejscem kultu od 1719 roku. Według tradycji, szlachcic Bazyli Lenczewski odzyskał wzrok po przetarciu



Matka Boska Bolesna z kościoła w Świętej Wodzie

oczku wodą ze źródła. Ufundował obok źródła kaplicę. Potem został zbudowany kościół. Było to miejsce kultu katolików obrządku greckiego i rzymskiego. Po likwidacji kościoła unickiego przez carat, Święta Woda jest sanktuarium katolickim. (MK)

PÓŁKA KONAKÓW

Świadek pamięci

„Dawne tradycje i obyczaje w Wąsoszu i okolicach”, to tytuł najnowszej książki Jadwigi Solińskiej. Wydawcą jest Stowarzyszenie Twórców Ludowych w Lublinie.

Autorka jest znaną twórczynią ludową, poetką, pisarką, gwędziarką. W formie historycznego reportażu opisuje ostatnie 100 lat Wąsosza na podstawie świadectwa swoich rodziców i własnej pamięci. Można znaleźć szczegółowe opisy miejsc, domów i ludzi. Do tego bogate ilustracje. Ale największym walorem książki jest barwny, gawędziarski styl opowieści o bogactwie zwyczajów i form życia, które przeszły do historii.

Wśród świąt i obyczajów, które najbardziej zapadły w pamięć autorki, jest słynna wąsoska „pa-

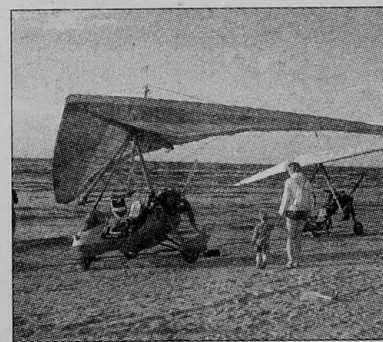
linocka”, czyli obrzędy nocy świętojańskiej. Wywodzące się z czasów pogańskich święto letniego przesilenia, w okresie międzywojennym było wśród społeczności Wąsosza równie żywe, jak przed wiekami. Solińska przypomina, że w 1933 roku od świętojańskiego ogniska wybuchł wielki pożar, który strawił połowę drewnianej zabudowy Wąsosza. Ludzie odbudowali domy, ale świętować po pogańsku nie przestali. W najkrótszą noc w roku wiwatowali i szaleli, ku dezaprobach miejscowego kleru.

To trzynasta pozycja w pisarskim dorobku Jadwigi Solińskiej. Wydanie częściowo sfinansował Urząd Marszałkowski w Białymstoku.

(MK)

Pożegnanie lata

Na festyn „Pożegnanie lata” zaprasza na stadion w niedzielę, 3 września, Kolneński Dom Kultury. Początek: godz. 15.00. Będą: „Bliskie spotkania trzeciego stopnia z Marsjanami”, występy zespołów dziecięcych i młodzieżowych, zespołu „Shamrock” i „Bohema”, konkursy, kiermasz sztuki ludowej.



Tu warto być (31 sierpnia – 6 września)

Białystok

„Miejsce”, wystawa zbiorowa artystów białostockich, Galeria Arsenał (ul. Mickiewicza 2, tel. 085-742-03-53), piątek, 1 września, godz. 18.00. Swoje prace prezentują: Andrzej Dworakowski (na zdjęciu), Andrzej Górski, Małgorzata Niedzielko, Jacek Ostaszewski, Jarosław Perszko, Ewa Świdzińska, Bogdan Marszeniuk, Agnieszka Tarasiuk i Zbigniew Świdziński. Malarstwo, fotografia, rzeźba i performance w jednym. Po wernisażu, niespodzianka: wycieczka autokarowa do „miejsca” wyszukanego przez Agnieszkę Tarasiuk.



„Paragraf 22”, Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki (ul. Elektryczna 12, tel. 085-741-59-90), piątek, 1 września, godz. 19.00.

Nowy sezon białostocka scena otwiera spektaklem według kultowej powieści Josepha Hallera, w adaptacji i reżyserii Piotra Dąbrowskiego. Przedstawienie, którego premiera odbyła się w grudniu ubiegłego roku, opowiada groteskową historię żołnierzy, uciekających przed absurdem wojny.

„Różnorodność kulturowa w regionie”, Galeria Samorządowa Województwa Podlaskiego (gmach Urzędu Marszałkowskiego, ul. Wyszyńskiego 1), czynna w godz. 8.00-15.00 do 15 września. Informacje: Ewa Sobolewska, tel. 085-749-74-53.

Regionalny Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w Białymstoku prezentuje zabytki architektury sakralnej województwa podlaskiego. Na 30 fotografiach barwnych i 20 czarno-białych obejrzyć można moleny staroobrzędowców, cerkwie prawosławne (na zdjęciu), meczety, kościoły katolickie, kapliczki, dzwonnice, świątki, krzyże. Wystawa w ramach obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa.



Hajnówka

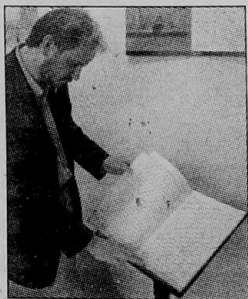
II Biesiada Weselna, amfiteatr miejski, niedziela, 3 września, godz. 15.00. Organizator: Hajnowski Dom Kultury (ul. T. Soloniewicza 4, tel. 085-682-32-03).

Obrzędy i tradycje weselne, prezentowane przez zespoły folklorystyczne polskie, białoruskie i ukraińskie. Konkursy na przyspiewki wesełne. Na zdjęciu: Zespół Tańca Ludowego „Przepiórka” z Hajnowskiego Domu Kultury.



Suwałki

Koncert symfoniczny, Muszla Koncertowa w Parku Konstytucji 3 Maja, niedziela, 3 września, godz. 19.30. Organizator: ROKiS (ul. Noniewiczza 71, tel. 087-566-42-11).



Nieoficjalna inauguracja nowego sezonu artystycznego Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Podlaskiej. Za pulpitem dyrygentem Marcin Nałęcz-Niesiołowski (na zdjęciu). W programie największe przeboje operowe, operetkowe, musicalowe i filmowe.

(MK)

NASZ PATRONAT

Kwietny pomysł

Maria Ramotowska i Teresa Lidner ze Szczuczyna od lat tworzą przepiękne, kolorowe kwiaty z bibułki. Artystyczne umiejętności wyniosły z domów rodzinnych. Po raz pierwszy za-

prezentowały swoją twórczość na niedawnych VIII Biebrzańskich Targach Wytwórczości i Sztuki Ludowej „Sto pomysłów dla Biebrzy” w Osowcu.

(MK)

Pinokio na półkę

Biblioteka Gminna w Szepietowie otrzymała 4 tys. złotych na książki w ramach ministerialnego programu „Promocja czytelnictwa”.

– Pieniądze mam na papierze, jak tylko wpłynie gotówka od razu kupię książki dla dzieci i lektury szkolne – mówi bibliotekarka Ewa Ciszewska.

W bibliotece jest ponad 18 tys. książek.

– Literatura dziecięca została dosłownie zaczytana. Kleiłam bajeczki oraz lektury i przez osiem lat nie wyrzucałam. Ale już straszły. Przy ostatniej inwentaryzacji trzeba było spisać prawie 1600 egzemplarzy. A kontakt z książką

od najwcześniejszego okresu powinien być przyjemny – uważa Ewa Ciszewska.

Biblioteka Gminna, w której dublował się księgozbiór podręczny, bo wcześniej zlikwidowane zostały filie w Dąbrówce Kościelnej i Wojnach, przekazała 350 książek bibliotece w Białowieży, odbudowującej księgozbiór po pożarze.

W Szepietowie są aż trzy biblioteki: w Szkole Podstawowej, Gimnazjum i gminna, do której zapisało się prawie trzystu czytelników.

W gminnej jest wypożyczalnia i czytelnia, w której można zawsze przeczytać najnowsze wydanie „Kontaktów”.

Chwila

„Chwile z...”, to pierwszy tomik poezji Elżbiety Bagińskiej z Zambrowa, związanej z miastem od 1980 roku.

Jest emerytowaną nauczycielką, prowadziła klasę akordeonu w Państwowej Szkole Muzycznej w Zambrowie. Poza pracą zawodową, zawsze była twórczym duchem w życiu kulturalnym miasta. Stworzyła, jak przypominała, była dyrektorem Domu Kultury Teresa Szumowska, taneczny zespół ludowy oraz Ludowy Zespół Śpiewaczy „Laskowianki”. Z Januszem Kuleszą cztery lata prowadziła Teatr Form Różnych,



Elżbieta Bagińska

który nadal odnosi artystyczne sukcesy. Powołała i prowadzi Zambrowską Kapelę Podwórkową.

Nastrojowy wieczór poezji, zorganizowany w Miejskim Ośrodku Kultury, wzbogacił koncert skrzypcowy Zofii Marszałek z Białegostoku.

Muzeum na prowizorze

Muzeum Północno-Mazowieckie pozostanie zamknięte dla publiczności dłużej, niż zakładała dyrekcja.

Dyrektor Jerzy Jastrzębski planował wznowienie wystaw w nowej siedzibie przy ul. Dwornej jesienią. Nie będzie to możliwe ani jesienią, ani zimą. Ratusz nie wyłonił jeszcze wykonawcy projektu adaptacji zabytkowego gmachu byłego gimnazjum do potrzeb muzealnych. Przetarg ogłoszony został dopiero 20 lipca i... nie przyniósł roz-

strzygnięcia. Kolejny ma być rozstrzygany w tych dniach.

Nowy gospodarz liczącego ponad 100 lat zabytku zmuszony był za to ratować grozący zawaleniem strop w piwnicach, wsparty na stalowych belkach i ceglanych sklepieniach łukowych. Ekspertyza konstrukcyjna wykazała fatalny stan belek, które uległy korozji. Strop został tymczasowo wzmocniony stemplami. Jego wymiana podroży koszt adaptacji budynku.

(MK)

KONTAKTY





Sołtys Stanisław Antoszewski nad graniczną rzeczką Wincenta

Trwa wojna rosyjsko-japońska. Kryzys gospodarczy. Żyd Chaim Osiej, właściciel majątku Filipki Małe, postanawia się go pozbyć i przeprowadzić z rodziną do pobliskiego Kolna, gdzie ma sklep z artykułami żelaznymi. Nawiązuje kontakt z Antonim Gawrychowskim ze Stanisławowa w gminie Zbójna, pisarzem gminnym w kurpiowskich Nasiadkach, dawnym kolegą gimnazjalnym z Łomży. Argument ma jeden i najważniejszy: na Kurpiach rodziny liczne i bieda, bo, jak wiadomo, „same piaski i lasy”. A tu ziemia o wiele lepsza, a więc i lepsze życie. Oferuje do sprzedaży prawie 400 mórg.

Antoni zwołuje zebranie. Namawia dziewięciu gospodarzy. Najpierw jedzie do Filippek sam. Z czasem, na spotkanie z Żydem Osiejem, wybierają się już całą grupą.

Miejsce im się podoba. Wkrótce dobijają targu. Spisują umowy, załatwiają wszelkie formalności, dotyczące pomiarów gruntu, spłaty należności itp. Na początek, nim postawią domy, Żyd Osiej oferuje im dach nad głową w swoich dworskich zabudowaniach.

Latem 1906 roku kilkanaście kurpiowskich rodzin „od ostrołęckiej strony”, pod wodzą byłego już pisarza gminnego Antoniego Gaw-

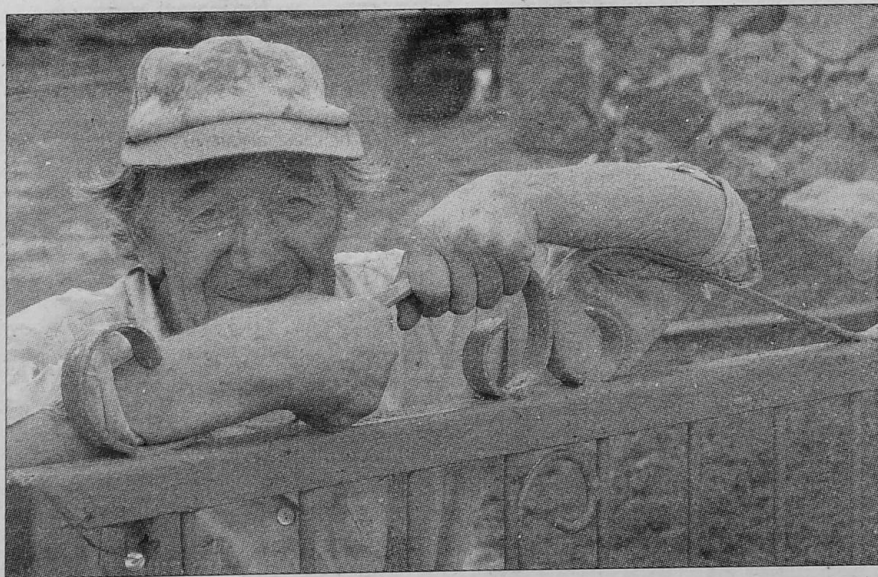
rychowskiego, rusza w drogę do Filippek Małych, pod pruską granicę. Dołączają do czterech robotników folwarcznych, którym Żyd Osiej zapisał majątkową ziemię, zgodnie z prawem tzw. separacji gruntów.

Stają nad rzeczką Wincenta, rozdzielającą dwa mocarstwa i zwyczajne łąki. Tak zaczynają życie „granicznych”. Oswajają się z otoczeniem, z niemieckimi sąsiadami ze Schwallen, z określeniem „obcy”. Z czasem, kto może, przenosi tu swój dom z Puszczy. A wszyscy budują życie od nowa.

Z kielbasą na szyi

Historia zatacza wielkie koło. Filipki stają się polskie. Tylko rzeczką Wincenta, nazywana tu strugą, niezmiennie zostaje graniczną, rozdzielając Rzeczpospolitą od Prus Wschodnich i Filipki od Schwallen. Nie zmienia się także dobre polsko-niemieckie sąsiedztwo.

Aleksander Antoszewski, ojciec obecnego sołtysa Stanisława Antoszewskiego, ożenił się z młodą wdową Marysią, która mieszkała na Śląsku. Doskonale знаła niemiecki. Gdy po ślubie przeprowadziła się do Filippek, ta umiejętność bardzo się przydała, chociaż Niemcy za rzeczką Wincenta, nieźle znali polski.



Ludwik Filipkowski śmieje się: – Chwałę przed obcymi, jaka piękna nasza Polska cała

Po obu stronach granicy kwitł handel i kontakty towarzyskie. Chłopcy z Filippek wynajmowali się do roboty u bauerów i wspólnie biesiadowali z rówieśnikami. Niemcom szczególnie smakowała polska kielbasa.

– Mama opowiadała, że nie należała do rzadkości taka scena z zabawy po naszej stronie: chłopak niemiecki ma na szyi pętka kielbasy i pogryza w tańcu z polską dziewczyną! – śmieje się sołtys Stanisław

do góry nogami wywróciła nam wojna.

Hitlerjugend w baraku

„Wstęp” do wojny dał się zauważyć po nagłych zmianach nad strugą. Niemieckie chłopaki nagle przestali przychodzić na kąpiel. Szybko rozeszła się wieść, że dostali wezwanie do wojska. Równie szybko rozeszło się po Filipkach, że w pobliżu Niemcy wybudowali barak, w którym odbywają się szkole-

Sto lat temu biedni, bez ziemi Kurpie z Puszczy w Filipkach Małych w pobliżu Kolna, tuż przy

Grani

Antoszewski, prawnuk Antoniego Gawrychowskiego, który sprowadził Kurpiów nad pruską granicę. – Rodzice często wspominali bardzo dobre sąsiedztwo z Niemcami. I jedni, i drudzy żyli z roli. Rozumieli się.

Przestrzegali także „odwiecznej” zasady „co twoje, to nie moje”. Przeszła polska krowa na niemiecką stronę lub odwrotnie, jedni i drudzy, aby uniknąć urzędowych formalności, przepędzali ją do właściciela.

Jadwiga Fiertek (lat 81), której dziadkowie Władysława i Franciszek przybyli do Filippek z kurpiowskiego Łęgu, nigdy nie przekroczyła granicy na strudze. Z daleka widać było dwa słupy z orłami: polski „okrągłak” i niemiecki „kanciak”, co robiło na wszystkich wrażenie. Zresztą, nie można było chodzić sobie na tamtą, czy na tę stronę ot, tak, kiedy miało się ochotę. Strażnicy przymykali oko jedynie na baraskowanie dzieci w granicznej strudze.

Nie zawsze była zgoda

– Oni wołali do nas: „Polak zjadł gówna za trojak!”, a my do nich: „Fluk żaby tłukł, skórki zmykał i połykał!” – wspomina Jadwiga Fiertek. – Dorosli do tego się nie wtrącali. Sami musieliśmy załatwiać swoje interesy. Ale poważnych zatargów i między dzieciarnią, i między dorosłymi nie pamiętam. Może ktoś z kimś się przemówił, ale wrogości na całe życie nie było. Wszystko

nia członków Hitlerjugend.

Wybuchła wojna. Nadleciały niemieckie samoloty. Potem wkroczyli Rosjanie. Strażnicy pełnili wartę akurat w tym miejscu, gdzie dzisiaj na podwórku Jadwigi Fiertek stoi buda Portosa.

Bez granicy

Czerwiec 1941 roku. Nagle wszystko się odwróciło. Handel Filippek z Niemcami zaczął się na nowo. Ludzie żyli z bimbru, który „kanami” nosili na tamtą stronę. „Kursowały” nafta, ocet, masło.

Niektórzy Niemcy bardzo się zmienili

– Któregoś dnia przyszedł do nas syn nauczycielki Diter German, 16 – 17 lat, trochę starszy ode mnie. Zdarł mi pierścionek z palca i mówi: „Mógłby cię nawet zabić i nic by mi za to nie było” – wspomina Jadwiga Fiertek. – Nosił brązową koszulę z hitlerowskim znakiem. Wiedzieliśmy, że szkolili się



Jadwiga Fiertek pamięta, jak z palca, ale większość wywała się

óciła nam
araku
się zauwa-
nad stru-
aki nagle
na kąpiel.
że dosta-
a. Równie
lipkach, że
dowali ba-
się szkole-

w baraku dla Hitlerjugend. Pier-
ścioneł straciłam na zawsze. Moim
rodzicom nawet nie przyszło
do głowy, żeby się o niego upo-
mnąć.

Niektórzy Niemcy nie zmienili się nigdy

Otto, dobry sąsiad sprzed wojny,
założyciel różańcowych „groma-
dek” w Schwallen, teraz także kon-
taktował się z ojcem Jadwigi Fier-
tek, w nie codzienny sposób:

Jedni wyszli, drudzy przyszli i tak
w kółko. Nie wolno było zbliżać się
do strugi, ale my dzieciarnia,
na ukradkę przed Niemcami, kąpa-
liśmy się. I dla przyjemności,
i na złość, chociaż z ryzykiem.

Hildegarda Gonschorrek, zwa-
na Hilda, właścicielka stuhekatro-
wego gospodarstwa po drugiej stro-
nie Wincenty, przed wojną płaciła
ludziom z Filipek za pracę. Teraz
miała z Filipek niewolników. Tylko
jej ojciec Adolf wstawiał się za nimi

zbierać, dyskusji nie
ma. Zostawialiśmy tu
całe życie, cały doro-
bek. Jeden pytał dru-
giego: kiedy wrócimy
i do czego...

Wrócili. Po obu
brzegach strugi nie
było już granicznych
słupów. Schwallen
zmieniło nazwę
na Cwaliny.

– Ale nasza struga
wciąż jest graniczna,
bo Cwaliny należą
do gminy Biała Piska,
w województwie war-
mińsko-mazurskim –
żartuje Jan Szczube-
łek. – W stanie wojen-
nym w 1981 roku do Filipek musie-
liśmy mieć przepustkę, chociaż to
tylko przez mostek.

Na podwórku resztki zabudo-
wań Hildy Gonschorrek. Na wi-
docznych w części kamiennych
fundamentach jej drewnianego
domu, w latach sześćdziesiątych
drewniany dom wybudowali Szczu-
bełkowie z Filipek. Stodołę posta-
wili w miejscu stodoły Hildy. Jej
dwie obory i piwnica to ruina. Trzy-
mają się jeszcze dwie studnie
i drewniany, ośniesz słupek bramy
wjazdowej na posesję.

W ostatnich latach, w zagrodzie
Jana Szczubełka często pojawiają
się Niemcy, przeważnie z tym sa-
mym tłumaczem z Mrągowa. Bar-
dzo uprzejmi. Przywitają się z każ-
dym i zaraz biorą się do fotografo-
wania i filmowania. Nikt nie wie, co
myślą.

– Na pewno czują, że to ich zie-
mia i ja czuję tak samo, bo to moja
ziemia, polska – mówi Jan Szczube-
łek, potomek osadnika Franciszka
z kurpiowskiego Łęgu.

Z reguły Niemcy zatrzymują się
też na granicznym mostku na stru-
dze, idą do Filipek. Tu też fotogra-
fują i filmują.

– Uśmiechają się i zagadują, jak
się żyje. Odpowiadam: „Z Bogiem”
i chwale, jaka piękna nasza Polska



Jan Szczubełek, „dziedzic” zagrody Hildy
Gonschorrek

cała – śmieje się Ludwik Filipkow-
ski. – Historii nie przewidzisz, ani
przy granicy, ani nigdzie.

Filipki to dzisiaj 12 domów i 50
ludzi, żyjących z krów i nadziei
na lepsze czasy. Bez tablicy z nazwą
wsi i sklepu, ale za to z brukiem
„po Żydzie Owsieju” i remizą z mo-
topompą. Swoistym znakiem czasu
jest także opuszczona posesja po-
tomków Antoniego Gawrychow-
skiego, który sprowadził Kurpiów
nad graniczną strugę. Około 20 lat
temu przeprowadzili się do Pisma.

W roku 2005 Jan Mocarski z Pi-
sza (lat 70) opublikował „Dzieci
z pogranicza”, monografię rodzin-
nych Filipek (którą wykorzystałam
pisać ten tekst – G. Sz.). Młodzi
nie dyskutują, bo obce im tamte
czasy, ale starszym nie wszystko
w książce się podoba. Krytykują to,
krytykują tamto. Ale przyznają: na-
pisane z sercem.

– Minęło sto lat, ale dla okolicy,
bliższej i dalszej, ciągle jesteśmy
Kurpiami, chociaż naszym przod-
kom nie udało się tu przenieść kur-
piowskiej tradycji, chociaż żenili się
z pannami właśnie z tych stron –
mówi sołtys Stanisław Antoszewski.
– Nie zmieniło się też to, że dla star-
szych wciąż mieszkamy „pod Prusa-
mi” i wciąż jesteśmy „graniczni”.

GABRIELA SZCZĘSNA

przebież z Puszczy Zielonej złożyli się i kupili ziemię
kolna, tuż przy granicy z Prusami Wschodnimi.

graniczni



Fiertek pamięta, jak Diter zdarł jej pierścio-
palca, ale większość sąsiadów Niemców zach-
owywała się przyzwoicie

Ludzie żyli
ami” nosili
owały” nafta,

w ciemnościach kładli się wzdłuż
rowu, wykopanego po obu brze-
gach strugi... To właśnie Otto, krótko
przed wybuchem wojny, mówił:
„To już koniec, będzie źle”.

Na ukradkę

Handel handlem, walka walką.
Narodowe Siły Zbrojne i Armia
Krajowa także w Filipkach miały
swoich ludzi.

– Najbardziej Niemcy polowali
na „Wichra” – wspomina Ludwik
Filipkowski (rocznik 1929). –
W ogóle różnej partyzantki, jak to
przy granicy, u nas nie brakowało.

do żandarmów, prosząc, aby niko-
go nie skrzywdzili.

Wojna, ale i w Filipkach odbywa-
ły się wesela. Na jedno zaproszony
został niemiecki pogranicznik.

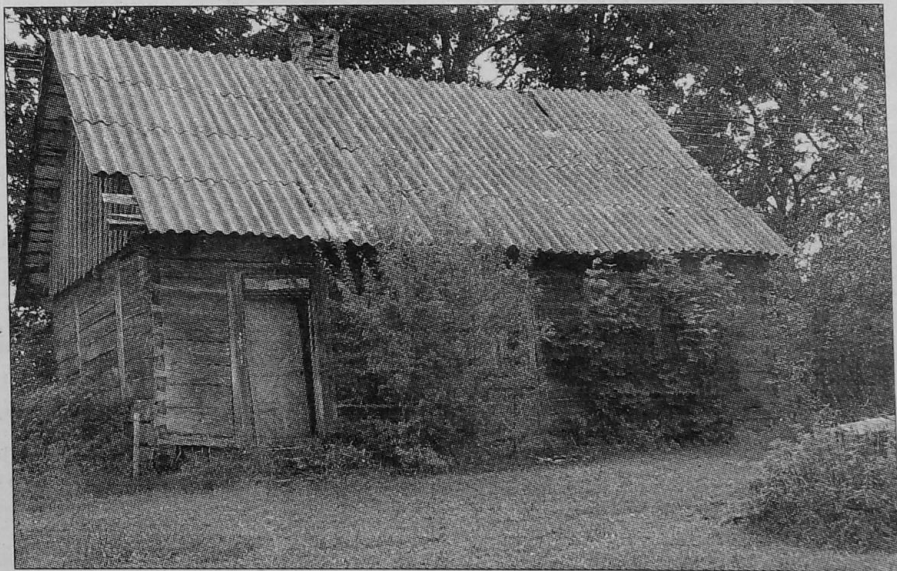
– Tak się upił, że wracając
na strażnicę, zgubił w strudze broń.
Zawrócił. Wpada do mojego ojca
i lamentuje: „Olek, pomóż mi szu-
kać, bo inaczej powiedzą, że to lu-
dzie z Filipek mnie okradli i może
być dla całej wsi nieszczęście!” –
wspomina opowieść ojca sołtys Sta-
nisław Antoszewski. – Poszli.
Na szczęście, nasza struga płytka.
Znaleźli.

Czasem ojciec wdawał się w po-
lityczne dyskusje z niemieckimi są-
siadami. Od niejednego usłyszał:
„Ty Olek, wierzysz w cud. Tak zoba-
czysz nad tą strugą Polskę, jak jed-
no twoje oko widzi twoje drugie”.
Ale, mimo różnicy poglądów,
wciąż, jak za przedwojennych cza-
sów, przestrzegano dobrosąsiedz-
kich zasad życia przy granicy, cho-
ciaż już jej nie było...

Schwallen znaczy Cwaliny

Ze Wschodu nadciągali Rosja-
nie. W Schwallen popłoch, w Filip-
kach ewakuacja. Niektórzy przeno-
sili się... z domami, do pobliskiego
Danowa i znacznie dalej, do Gra-
bowa. We wsi zostały tylko te chału-
py, których nie dało się ruszyć z po-
sad.

– Front nie przechodził u nas
bojowo – wspomina Jadwiga Fier-
tek. – Ale wojskowi rozkazują się



Opuszczone domostwo „założycieli” Filipek, Gawrychowskich.



POWIAT
ŁOMŻYŃSKI

BLISKIE

KONTAKTY



Łąki od początku

„Nieważność” decyzji wojewody podlaskiego, który odmówił uznania łąk wiżnieńskich, jako własności wspólnoty, o co zabiega około 300 rolników, stwierdził Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku. Sąd dopatrzył się nieprawidłowości w procedurze prawnej, co oznacza, że wszystko trzeba zacząć od początku.

Błąd popełnił starosta zambrowski, który odmawiając uznania łąk za wspólnotę, poczynił Stowarzyszenie Poszkodowanych

wanych Wywłaszczeniem z Łąk Wiżnieńskich o odwołaniu do wojewody, a nie, jak powinien, do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Łomży, czego nie dostrzegli urzędnicy wojewody.

„Łąkowa” sprawa, dotycząca 520 hektarów w gminie Rutki (pow. zambrowski), ciągnie się od lat. W 1962 roku użytkownicy wspólnotowego gruntu (głównie z gminy Wizna) zostali wywłaszczeni: przeznaczono go pod powstający Kombinat

Łąkowski „Wizna”. Gdy na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych Kombinat się rozpadł, dawni użytkownicy bagiennych łąk upomnieli się o to, co należało do ich przodków i do nich „od zawsze”.

– Mamy nadzieję na sprawiedliwość – mówi Kazimierz Ptaszyński z Wizny, prezes Stowarzyszenia Poszkodowanych Wywłaszczeniem z Łąk Wiżnieńskich. – Po naszej stronie stoi historia, gdyż w XVI – XVII wieku książęta mazowieccy nadali te grunty chłopom właśnie jako wspólnotę i prawo.

Raport

■ XXXVII sesja Rady Powiatu Łomżyńskiego odbędzie się w środę, 6 września (godz. 10) w sali konferencyjnej Regionalnego Ośrodka Kultury przy ul. Małachowskiego 4.

■ Kolejną kadencję (1 września 2006 – 31 sierpnia 2011 roku) Joanna Dardzińska-Mądry będzie dyrektorem Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 1 w Łomży, „obejmującej” powiat. Zarząd Powiatu zdecydował tak na podstawie opinii Rady Pedagogicznej Poradni i w porozumieniu z podlaskim kuratorem oświaty. W takiej sytuacji nie ma obowiązku ogłaszania konkursu.

■ Wobec małego zainteresowania niepełnosprawnych prowadzeniem działalności gospodarczej oraz szkoleniami i pracami interwencyjnymi, Zarząd Powiatu „przesunął” pieniądze na ten cel (ponad 37 tysięcy złotych) z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na kupno sprzętu rehabilitacyjnego i usuwanie barier architektonicznych.

■ Rewizytę w łotewskim powiecie Daugavpils złoży delegacja powiatu w dniach 12-15 września.

■ Złotym Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej odznaczyła Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Jedwabnem Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. To uznanie przede wszystkim dla dyrektora szkoły Ewy Mańko, która od lat dba z młodzieżą o mogiły ofiar wojny, nie dzieląc na „swoich” i „obcych”. Medal i dyplom, podpisany przez przewodniczącego Rady prof. Władysława Bartoszewskiego, odebrała w Warszawie.

■ 36 tysięcy złotych musi wydać gmina na ogrodzenie nowego budynku gimnazjum w Jedwabnem. W projekcie architektonicznym, zaakceptowanym przez władze i poprzedniego burmistrza Michała Chajewskiego, nie zostało uwzględnione i w ten sposób przepadła część unijnej dotacji.

■ Gmina Łomża i powiat wspólnie wyremontują powiatową drogę Wygoda – Bacze Suche. Gmina zapewnia materiał, a powiat ludzi i sprzęt.

Pieski szlak

– W biały dzień wracałam do domu rowerem przez Jarnuty. W pewnym momencie z jakiegoś podwórza wypadły dwa duże psy. Natychmiast mnie zaatakowały. Krzyczałam, ale nikt nie zareagował. Miałam szczęście, że chwyciły mnie tylko za buty – opowiada mieszkanka Łomży. Nie znam właściciela tych psów, więc pozostaje mi tylko ostrzec innych rowerzystów: uważajcie na psy w Jarnutach!

– Przykro to słyszeć, bo raczej nie widać u nas psów na drodze. Ale zwróć ludziom uwagę, żeby nie było nieszczęścia – obiecuje sołtys Jarnut Witold Jarnutowski.

Psy lubią „pogonić” rowerzystów nie tylko w Jarnutach i nie tylko w gminie Łomża.

Kultura w puszczy

Na XIV Jesienne Prezentacje Kulturalne zapraszają na stadion w Zbójnej, w niedzielę, 3 września, wójt Zenon Białobrzeski i Gminny Ośrodek Kultury. Początek: godz. 14.30.

Pierwszy raz w puszczańskej scenerii wystąpi Zespół „Znad Mereczanki” z litewskiej gminy Jaszuny, z którą gmina Zbójna od lat współpracuje. Zaprezentują się także zespoły folklorystyczne i soliści z gminy Zbójna, z Czyżewa, Nowej Rudy, Turośli, Wykrotu, „Zambrowska Kapela Eli”, kabaret „Idea” z Białegostoku. Będą także pokazy la-tawców, kiermasz sztuki ludowej, potrawy regionalne, atrakcje dla dzieci.

INTERWENCJE „KONTAKTÓW”

Szambo na polu

Na polu jednego z rolników z Orlikowa, położonego w pobliżu składowiska odpadów gminy Jedwabne w Kossakach, znajdują się cuchnące rozlewiska.

– Wracając z grzybów o szóstej rano widziałem, jak opróżniał tu szambo pracownik Komunalnego Zakładu Komunalnego. To nie było pierwszy raz. Wożą co najmniej od dwóch miesięcy. Ciekawe, czy właściciel pola wie o tym – mówi zbulwersowany Ryszard Załuska z Jedwabnego.

– To nie szambo, tylko osady pościekowe z naszej oczyszczalni ścieków. Na życzenie rolników wozimy je na pola jako nawóz. Z tego, co wiem, na to pole były wywożone dwa razy na życzenie właściciela – tłumaczy Zbigniew Chojnowski, dyrektor KZB.



Tak wygląda pole „użyźnione” osadami.

Na nasze oko były wywożone wiele razy, sądząc po głębokości kolein. Temu, kto wywoził, nie zależało, żeby równomiernie rozprowadzić osady po polu, lał za każdym razem jadąc tą samą trasą, wzdłuż pola pod lasem. Jakby po prostu przejeżdżając pozbywał się cuchnącej zawartości.

Jak ustaliliśmy, polem zarządza, w imieniu spadkobierców właściciela, Karol Mroczkowski, pracownik.. KZB w Jedwabnem.

– Pytał mnie, czy może wylewać. Powiedziałem, że jako to

jest nawóz, to może. Potem się już nie interesowałem – mówi Mroczkowski. W jego wersji pracownik KZB opróżnił beczkowóz... tylko raz!

Według Zbigniewa Chojnowskiego, w ściekach spływających na oczyszczalnię w Jedwabnem nie ma metali ciężkich, więc osady mogą być wykorzystywane jako nawóz. Skąd wie? Wie, i już. Jego zdaniem, skoro nie ma metali ciężkich, można sobie darować badania osadów i gleby, na którą mają być stosowane. Przyznał, że jego firma takich badań nie zlecała.

Co na to ochrona środowiska?

– Zgłoszę sprawę Delegaturze Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łomży. Niech wyjaśnią, czy KZB działa legalnie – obiecał Krzysztof Moenke, burmistrz Jedwabnego.



KONTAKTY



Raport

■ 50 rocznicę zawarcia małżeństwa obchodziło w sobotę 16 par z Grajewa. Na uroczystym spotkaniu w Urzędzie Miejskim gratulacje złożyli jubilatowi burmistrz Krzysztof Waszkiewicz i przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Curyło.

■ W Zespole Szkół Miejskich nr 1 w Grajewie kończy się, trwająca od roku 2004 budowa stołówki z zapleczem kuchennym. Kosztowała 1,2 mln zł. Pierwsze obiady dzieci zjedzą w niej w listopadzie. Władze postanowiły, że będzie to również ośrodek dożywiania wszystkich głodnych z miasta.

■ Starostwo, gminy i szkoły powiatu grajewskiego organizują 23 września w ośrodku Yacht Clubu „Arcus” w Rajgrodzie II Powiatową Konferencję Naukową pt. „Edukacja językowa i matematyczna dzieci i młodzieży”. Wśród uczestników będą wybitni znawcy przedmiotu z kilku ośrodków naukowych w kraju.

■ Dyskoteką w Klubie „Hades” zakończyły się w środę wakacje z Miejskim Domem Kultury w Grajewie.

■ 130 dzieci z Grajewa i okolic wyjechało w sierpniu na obóz w Sierockim koło Zakopanego. Wakacje zorganizowały Stowarzyszenie Unia Wszystkich Rodzin i Parafia Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Wśród obozowiczów było 45 dzieci z ubogich rodzin z Grajewa, którym wakacje zafundował Urząd Miejski.

(MK)



25 dzieci ze Szczuczyna wyjechało w sierpniu na kolonie do Nałęczowa. Zwiedziły Puławę i Kazimierz Dolny. Wyjazd sfinansowała Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

(MK)

BLISKIE

KONTAKTY



17

GRAJEWO

Łabędzi śpiew Koszarówki?

Na obrzeżach wysypiska odpadów w podgrajewskiej Koszarówce piętrzą się stopy eternitu, usuniętego z dachów remontowanych latem budynków. Ludzie pozbywają się rakotwórczych pokryw dachowych gdzie bądź. Na wysypisko wwozić ich nie wolno, bo... nie jest przystosowane do składowania odpadów niebezpiecznych!

Stan wysypiska spędza sen z powiek władzom Grajewa. Mają zezwolenie na jego użytkowanie tylko do kwietnia przyszłego roku. Do tego czasu musi zostać zmodernizowane albo będzie zamknięte.

Krzysztof Waszkiewicz, burmistrz Grajewa, szuka pieniędzy na modernizację. Szansę dostrzegł w Komunalnym Związku Gmin Dorzecza Biebrzy, w którym skupiło się 11 gmin z powiatów grajewskiego i łomżyńskiego do rozwiązania podobnych problemów. Postawił na niewłaściwego konia. Z projektu Związku, złożonego do funduszy unijnych, zostały usunięte zadania, dotyczące gospodarki odpadami. W tym modernizacja wysypiska w Koszarówce.

W tym roku władze Grajewa zaczęły od nowa starania o partnera do rozwiązania kosztownego problemu. Widzą go tym ra-

zem w Związku Gmin „Biebrza” z siedzibą w Suchowoli, skupiającego 9 gmin z dorzecza górnej Biebrzy. Projekt Związku pt. „Biebrzański system gospodarki odpadami” za 57 mln zł, znalazł się na liście priorytetów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska na rok 2007 oraz na listach rankingowych funduszy europejskich. Przewiduje, wśród wielu zadań, również modernizację wysypisk i utworzenie systemu składowania odpadów niebezpiecznych na terenie gmin członkowskich. Czy modernizacja wysypiska w Koszarówce znajdzie się wśród tych zadań? Czasu jest coraz mniej.

(MK)

Nocny rajd

Całą noc ze środy 6 na czwartek 7 września będą wędrować harcerze i członkowie Stowarzyszenia „Strzelec” z Grajewa szlakiem walk partyzanckich z II wojny światowej.

Zbiorą się w środę wieczorem w podgrajewskich Szymanach. Wyruszą około godz. 21.00 w kilkunastoosobowych grupach. Trasa wiedzie przez Wykowo, Budki, Solki, do strzelnicy myśliwskiej w Dębowie i granicy Lasu Ciszewskiego, a stamtąd przez Ciszewo i Kuligi do leśniczówki Grzędy w Biebrzańskim Parku Narodowym. W sumie 25 km. Po drodze będą wykonywać zadania skautowskie, orientując się w terenie za pomocą map i kompasów.

Zakończeniem rajdu będzie udział 7 września w obchodach



Nocny rajd niestraszy członkom grajewskiego „Strzelca”

62. rocznicy bitwy partyzanckiej 9 Pułku Strzelców Konnych AK z Niemcami na Czerwonym Bagnie. Odbývają się co roku przy pomniku poległych partyzantów i leśników niedaleko leśniczówki Grzędy.

Hufiec Biebrzański ZHP w Grajewie przyjmuje zgłoszenia chętnych do udziału w rajdzie do 5 września) tel. 086 – 272 – 36 – 63).

(MK)

Witaj szkoło!

Wojewódzka inauguracja roku szkolnego 2006/2007 odbędzie się w poniedziałek, 4 września w Gimnazjum im. Ks. Józefa Radwańskiego w Rajgrodzie (pow. grajewski). Poprzedzi ją nabożeństwo w intencji nauczycieli i uczniów w Kościele Parafialnym pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marii Panny o godz. 10.00. Uroczystości w szkole rozpoczną się o godzinie 11.15.

Gimnazjum w Rajgrodzie mieści się w pięknym nowym budynku, położonym na urokliwej skarpie nad Jeziorem Rajgrodzkim, z widokiem na historyczną Górę Zamkową z ciekawą historią.

Obwodnice na deskach

Przebieg obwodnic Grajewa przedstawiło Biuro Planowania Rozwoju Warszawy SA, wykonujące projekty na zlecenie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Obwodnica drogi krajowej nr 61 Łomża – Suwałki ominie Grajewo od strony południowej. Jadący od Rajgrodu będą wjeżdżać na nią na wysokości Toczyłowa, czyli około 3 km od miasta,

a zjeżdżać w Popowie (4 km od miasta). Będzie przebiegać w pobliżu zakładów Pfeiderer i Mlekpól, co powinno rozwiązać problemy komunikacyjne, związane z transportem obu firm.

Obwodnica drogi nr 65 Białystok – Ełk ominie Grajewo od zachodu. Jadący z Białegostoku będą zjeżdżać na nią w Rudzie, a wyjeżdżać w Prostkach.

(MK)

KONTAKTY





KOLNO

Wygrane

Nie wiadomo kiedy, ale dawno temu, pewien dziedzic (nie wiadomo kto), wpadł w nałóg hazardu. Pewnego razu grał w karty z drugim dziedzicem (nie wiadomo kim). I przegrał cały majątek koło Małego Płocka.

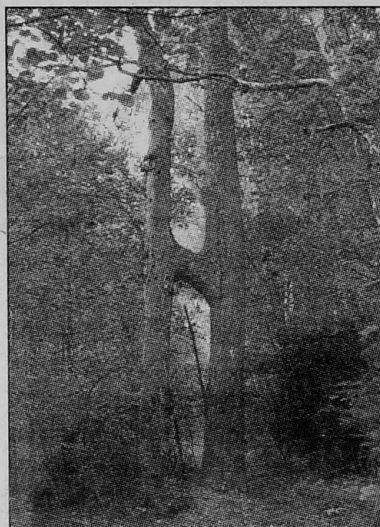


Janina Wyrwas z wnukami
Moniką i Sebastianem

ka. Nowy właściciel nazwał wieś Wygrane. I tak zostało.

– Niektórych ta nazwa śmieszy, ale my się tym nie przejmujemy – śmieje się Janina Wyrwas. – Drugiego takiego pięknego miejsca nie znajdziesz na całym świecie! Mam marzenie: żeby i w niebie było takie samo Wygrane.

Dzisiaj Wygrane to zaledwie 10 domów. Ale z sołtysiem (w osobie Krzysztofa Wyrwasa), „dzielnicami” (Chmielewo, Dług Dział, U Sadku, Pod Górke) i pomnikiem przyrody w pobliżu, przy szosie. To dwie okazałe, sędziwe sosny, zrośnięte konarami. Mieszkańcy Wygranego nazwali je Adam i Ewa. Niestety, Ewa już umarła, ale jeszcze stoi, nie poddając się wichurom. Legenda głosi, że ktoś z Wygranego, podczas srogiej zimy, wybrał



Sosnowy Adam i Ewa

się z toporem na Adama i Ewę. Wbił raz, a tu wypłynęła krew! Bardzo się przestraszył. Przybiegł do wsi i opowiedział ludziom. Odtąd nikomu do głowy nie przyszło, by skrzywdzić sosnową parę. Podczas drugiej wojny światowej nawet Niemcy zakazali jakichkolwiek „przymiarek” do Adama i Ewy.

– Nasze Wygrane jest zwyczajne, ale dla nas niezwykłe, bo tu jest nasz dom – mówi Janina Wyrwas.



Raport

■ Uchwałę w sprawie budowy sali sportowej przy gimnazjum w Zabieli podjęła Rada Gminy Kolno. Sejmik Województwa Podlaskiego zapewnia 600 tysięcy złotych.

■ 4 miliony 964 tysiące złotych zainwestuje w tym roku gmina Kolno, głównie w drogi (2,8 mln zł). Na liście są także wodociągi w 7 wsiach, gotowy już most w Wincencie, zakup dwóch samochodów dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Wykowie i autobusu szkolnego oraz wyposażenie w sprzęt elektroniczny w ramach programu „Informatyzacja województwa podlaskiego”.

■ Do herbu gminy przymierza się Mały Płock. Władze i mieszkańcy widzą w tym swoisty element prestiżu gminy. Być może, wprost z legendy, do herbu trafi rycerz na białym koniu.

■ 5300 złotych z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz 6000 złotych z budżetu gminy otrzymała w tym roku na zakup książek Gminna Biblioteka Publiczna w Małym Płocku.

■ Około 20 uczniów mniej rozpocznie nowy rok szkolny w gminie Stawiski. Na lekcje dowożenia będą trzema po jazdami szkolnymi i prywatnym. Kosztuje to gminę około 200 tysięcy złotych rocznie.

Gród z grodziskiem

Jadąc z Łomży do Kolna, mijacie Mały Płock. Tu skręćcie w lewo, przy drogowskazie z napisem „Mściwuje”. Niedaleko, po prawej stronie, zobaczycie blisko szosy grodzisko. To geneza Małego Płocka.

Przed grodziskiem była tu wielka osada hutnicza, wokół grodu z końca XII wieku. Dzisiaj grodzisko średnicy około 100 metrów, z fosą zewnętrzną i wewnętrzną, otacza wał wysokości około 10 metrów. W pobliżu grodziska znajduje się XIII-wieczne cmentarzysko. Badania naukowe potwierdziły, że do połowy XVIII wieku była tu kaplica pod wezwaniem

Trójcy Świętej, wybudowana prawdopodobnie w miejscu pierwszego kościoła osady. Grodzisko koło Małego Płocka w latach 1978 – 1982 badali archeolodzy pod kierunkiem Ewy Tworowskiej.

A w samym Małym Płocku warto zobaczyć neobarokowy Kościół Parafialny pod wezwaniem Znalezienia Krzyża Świętego z roku 1881. Jego dwie wieże widoczne są z daleka, przydając temu miejscu szczególnego uroku, charakterystycznego dla krajobrazu polskiej wsi.



Grodzisko koło Małego Płocka.

Pamięć ułańska

Na tradycyjną uroczystość pamięci Polskiego Września 1939 roku, zaprasza do Grabowa w niedzielę, 3 września, Stowarzyszenie Sportowo-Jeździeckie im. 10 Pułku Ułanów Litewskich.

Uroczystość rozpocznie się mszą świętą o godz. 12.00 w Kościele pod wezwaniem Świętego Jana Chrzciciela. Po nabożeństwie, na cmentarzu parafialnym, przy mogiłach kapitana Adama Gatkiewicza i jego żołnierzy z Podlaskiej Brygady Kawalerii, którzy zginęli w pierwszych dniach wojny obronnej, odbędzie się apel poległych z salwą honorową. Kapitan Gatkiewicz ranny został w walce

w pobliżu Kowalewa na Prusach Wschodnich. Przewieziony do Grabowa, zmarł w salonie dworu Sokołowskich, ówczesnych właścicieli majątku.

Znany aktor Marek Siudym przedstawi rys historyczny tych wydarzeń. Będzie też ułański akcent: pokazy umiejętności współczesnych „kawalerzystów” oraz tradycyjne zawody o Szablę Wójta Gminy Grabowo. A orkiestra młodzieżowa z Ostrowi Mazowieckiej zaprezentuje się w musztrze paradowej.

Wśród honorowych patronów uroczystości w Grabowie jest marszałek województwa podlaskiego Janusz Krzyżewski.

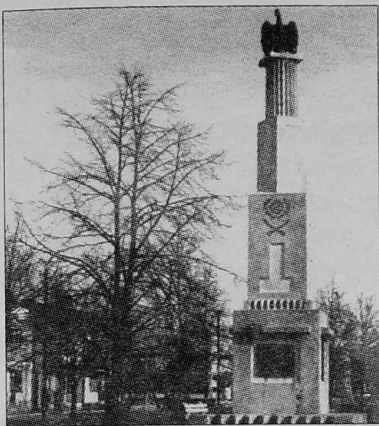
Biuro pisanie podań

Pozwy, wnioski, zażalenia, odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne.

Łomża, ul. Polowa 11A, (Harcówka),
tel. (086)473-00-84.

Przyjmuje ogłoszenia do „Kontaktów”





Raport

■ Miód gryczany z pasieki Roberta Łapińskiego z Łomży zwyciężył w rankingu na najlepszy miód VII Biesiady Miodowej w Kurowie. Miód lipowy Piotra Olesiuka z Hajnówki został uznany za najsmaczniejszy. Biesiadę zorganizował Narwiański Park Narodowy.

■ W około 30 gospodarstwach w powiecie wysokomazowieckim kable elektryczne ukradli dwaj złodzieje z Klukowa. Z kabli usuwali izolację i sprzedawali w skupie złomu w Wysokiem Mazowieckiem. Rolnicy oszacowali straty na około 15 tys. złotych. Złodzieje zostali złapani, jeden tymczasowo aresztowany.

■ Festynem, zorganizowanym przez Gminny Ośrodek Kultury w Szepietowie, młodzież zegnała wakacje (27 sierpnia).

■ W szkołach podstawowych w Wojnach Krupach i Szepietowie wakacyjne remonty zakończone.

■ Aż 3,5 mln złotych kosztują tegoroczne inwestycje na drogach w gminie Szepietowo. W samym Szepietowie położono już pięć progów, wymuszających na kierowcach zwolnienie prędkości. Jak poinformował sekretarz gminy Ryszard Grodzki, progi powstaną jeszcze na drogach w sąsiedztwie szkół.

■ Do końca listopada skończone zostaną prace w budynku szkoły w Rzacach (gm. Sokoły), w której będą Warsztaty Terapii Zajęciowej i Zakład Aktywności Zawodowej. Gospodarstwo Pomocnicze Zakładu Karnego w Czerwonym Borze wygrało przetarg na remont. Komisja, której przewodniczył prezes Stowarzyszenia Pomocy „Szansa”, wyłoniła już 20 pracowników Warsztatów i Zakładu. Teraz Powiatowy Urząd Pracy w Wysokiem Mazowieckiem skieruje ich na specjalistyczne szkolenie, pozwalające im na pracę z niepełnosprawnymi.

■ Ulica Mazowiecka w Sokołach od kilku dni ma wygodny chodnik po obu stronach.

Izabela Jamiołkowska z Wysokiego Mazowieckiego wygrała europejski konkurs.

Zjednoczeni w różnicach

Izabela Jamiołkowska, uczennica trzeciej klasy Liceum Ogólnokształcącego w Wysokiem Mazowieckiem, koniec wakacji spędziła w Austrii. To nagroda w Międzynarodowym Konkursie „Europa w szkole”, zorganizowanym przez Komisję Europejską.

– Napisałam esej na temat partnerstwa krajów we wspólnej, zjednoczonej Europie. Moje przemyślenia odnosiły się do miejsca Polski w Europie. Pisałam głównie o własnych doświadczeniach i spostrzeżeniach – opowiada Izabela.

Wysokie Mazowieckie wspól-

pracuje z miastem Alpialca w Portugalii. Izabela poznała rówieśników z Portugalii, ich zapamiętania. Była u rodziny w Irlandii, obserwowała, jak tam żyją i pracują miejscowi i Polacy.



W Austrii (od lewej: Waleria z Włoch, Jose z Niemiec, Izabela z Polski i Olimpia z Cypru)

Synagoga na wokandzie

Od pięciu lat Gmina Wyznaniowa Żydowska w Warszawie, występująca jako pełnomocnik Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego w Polsce, ubiega się o zwrot trzech przedwojennych nieruchomości w Ciechanowcu: dwóch synagog i rytualnej łaźni.

Budynek jednej dawnej synagogi nie jest użytkowany. W drugim przez lata był dom kultury, zostały wykonane kosztowne remonty i miasto oczekuje zwrotu nakładów. Skomplikowana jest

sytuacja nieistniejącej mykwy (rytualna łaźnia), bo obecnie znajdują się tu prywatne mieszkania.

– W sierpniu doszło do kolejnego spotkania z przedstawicielami samorządu Ciechanowca, ale rozmowy nie doprowadziły do porozumienia, które satysfakcjonowałoby obie strony. Sprawa trafi na wokandę i rozpatrzona zostanie przez Komisję Regulacyjną – poinformował Jan Kuberski, rzecznik prasowy Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego.

Wybierali

W październiku ubiegłego roku, po wyjściu z lokalu wyborczego w Sokołach, Marian Chrzanowski z Kruszewa Brodowa powiedział: „Głosowałem tylko i wyłącznie na Kaczyńskiego, bo jest człowiekiem z zasadami, honorem i ambicją. Kocha rodzinę, jest katolikiem i autorytetem.”

Dziś mówi: Jestem zadowolony z ludzi, którzy rządzą. Dziś

głosowałbym tak samo. Nigdy nigdzie nie należałem, ale mogę wpisać się do organizacji PiS. Prowadzę zakład wulkanizacji i powiesiłem w nim plakaty prezydenta Lecha Kaczyńskiego i wicepremiera Andrzeja Leppera. W wyborach samorządowych będę głosował tak samo.

Henryk Jamiołkowski z Bruszewa powiedział: „Głosowałem

W czasie pobytu w Niemczech interesowała się europejskimi programami inwestycyjnymi. Swoje spostrzeżenia i przemyślenia zawarła w pracy. Podobały się komisji wojewódzkiej, bo zostały wysłane do Warszawy. A tam Izabela zdobyła nagrodę. Oprócz książek, plecaka i radia, tygodniowy wyjazd na międzynarodowe zgrupowanie do Austrii, na którym spotkała młodzież z 11 krajów. Z Polski, Michała Dudka z Rzeszowa.

– Były programy szkoleniowe i dyskusje, wycieczki i dyskoteki. Porozumiewaliśmy się w języku angielskim. Wszyscy się bardzo zżyliśmy. Rzeczywiście jesteśmy zjednoczeni w różnicach. Zaplanowaliśmy w przyszłe wakacje spotkanie na Cyprze – mówi Izabela.

Nie będzie solo

– 15 lat pracuję w tym samym tempie. Wybudowaliśmy dziesiątki kilometrów wodociągów, kanalizacji, dróg, nowe szkoły i nowoczesne sale gimnastyczne. W gminie powstały nowe firmy. Teraz przejmujemy kolej, powstaną nowe miejsca pracy. Kandyduję, bo jest jeszcze dużo do zrobienia i nie mam wyjścia – powiedział wójt Sokół Józef Zajkowski.

W poprzednich wyborach miał dwoje kontrkandydatów. Wygrał w pierwszej turze. Z pewnością teraz też nie będzie startował solo.

– Każdy wynik wyborów przyjmę z godnością i pokorą. Jak nie będę wójtem, skończę rozpoczęty doktorat i zajmę się pracą naukową – dodał wójt.

na Kaczyńskiego. O dziadku Tuska mówili, a w jego żyłach przecież ta sama krew. W pierwszej turze głosowałem na Leppera, bo on jedyny szedł zawsze za rolnikami.”

Dziś mówi: „Wszystko idzie z pieca na łeb. Nie jest dobrze. Nie tak miało być. Nie tak powinno być. Jest inaczej. Tylko Lepper mi się podoba. Zawsze był za rolnikami. Nie wiem, jak to dalej będzie i jak będę głosował.”





ZAMBRÓW

Śmierć przy porodzie

– Nic nie wskazywało na tragedię. Cięża nie była zagrożona. Żona do końca dobrze się czuła. Wczoraj ją pochowałem... – mówi zrozpaczony Andrzej Harwes w poniedziałek, 28 sierpnia.

W środę koło południa zaczęła rodzić. Przy porodzie był lekarz i położna. O 12.20 urodziła siłami natury synka (wżył 4200 gramów, 62 cm). To było jej pierwsze dziecko.

Zadzwoiła do męża. „Andrzej, urodziłam ci syna”, powiedziała szczęśliwa. Natychmiast pojechał do szpitala. Cieszyli się dzieckiem, zdecydowali, że będzie miał na imię Jan. Wie-

czorem znów pojechał w odwiedziny. Żona nie żyła! Zmarła osiem godzin po porodzie! Miała 38 lat.

Zawiadomił Prokuraturę Rejonową w Zambrowie.

– Wpłynęło zawiadomienie w tej sprawie. Jest w początkowym stadium. Poprosiłem o dokumentację historii leczenia i przebiegu porodu. Zdarzenie dotyczy miejscowego szpitala i nie wiadomo jeszcze, czy Prokuratura Rejonowa w Zambrowie będzie prowadziła tę sprawę – mówi Marek Mioduszeński, zastępca prokuratora rejonowego w Zambrowie. (m)



Raport

■ Ks. bp. Stanisław Stefanek zdecydował o wpisaniu Zambrowskiej Pieszej Pielgrzymki do Hodyszewa do Planu Duszpasterstwa Diecezji Łomżyńskiej i ogłosił to w czasie mszy świętej, odprowadzanej dla pątników przed wymarszem na szlak w ubiegły piątek. O wpisanie pielgrzymki do Programu ubiegali się od 2002 roku jej inicjatorzy Lech Z. Feszler, Marek Rutkowski, Mariusz R. Feszler i Grzegorz Tymiański. W tym roku na pątniczy szlak wyruszyło z Zambrowa ponad 500 wier-

■ 1,5 mln złotych wydał samorząd Zambrowa na kompleksowy remont Publicznego Przedszkola nr 4.

■ Do 16 września, z powodu prac konserwatorskich, nieczynna jest kryta pływalnia Delfin w Zambrowie.

■ Chleb żytni wolski na zakwasie Andrzeja Modzelewskiego z Woli Zambrowskiej zdobył I nagrodę na XXIX Międzynarodowym Jarmarku Folkloru w Węgorzewie, a śliwowa mirabelka – III nagrodę. Andrzej Modzelewski jest założycielem Stowarzyszenia Zambrowskie Produkty Lokalne.

Drużyna świętego Floriana

– Na sygnał syreny, strażak zawsze rzucał wszystko i biegł do pożaru. Zawsze z poświęceniem swego życia ratował drugie życie i mienie. Tak było i tak będzie – mówi Władysław Polak, od 33 lat prezes OSP w Szumowie.

Ochotnicza Straż Pożarna w Szumowie 3 września obchodzi 80 lat. Powołali ją dyrektor Szkoły Podstawowej Adam Ferenc i 25 ochotników. Dyrektor był pierwszym prezesem, a Bolesław Radziejewski naczelnikiem.

Mieszkańcy Szumowa i strażacy wybudowali w pierwszym roku strażnicę. Ze składek kupili pompę ręczną, beczkowsy, bosaki, topory, niezbędny sprzęt pożarniczy.

Strażacy byli pierwsi przy każdym pożarze oraz najlepsi w różnych zawodach sprawnościowych. W latach trzydziestych z inicjatywy Pawła Rutkowskiego, ówczesnego wójta gminy i jednocześnie prezesa OSP, powołana została strażacka orkiestra dęta. Przed wojną, pod rządami prezesów, ks. Ja-

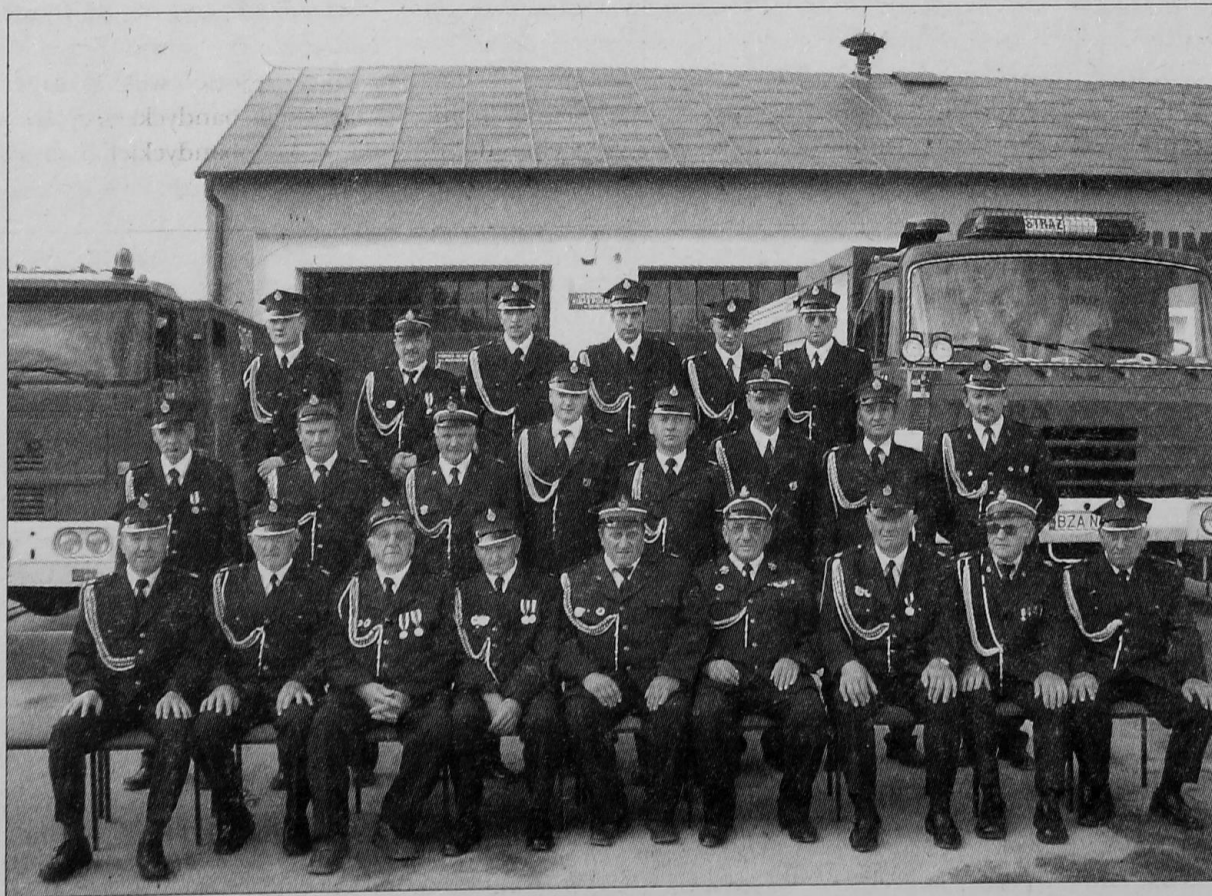
na Mioduszeńskiego i Władysława Radziejewskiego, strażacy zawsze byli chlubą, dumą i bezpieczeństwem wsi.

We wrześniu 1939 roku, po przyłączeniu Szumowa do Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, straż w Szumowie natychmiast zerwała działalność! Po wkroczeniu Niemców, jeździła tylko do pożarów.

Po wojnie od początku tworzył OSP prezes Władysław Radziejewski i naczelnik Stanisław Narewski. Społecznie rozbudowana została remiza, miejscowi rzemieślnicy sami zrobili konny wóz strażacki. Dopiero w 1959 roku otrzymali pierwszy samochód bojowy! W 1971 wybudowali dużą strażnicę z dwoma garażami i salą widowiskową. I otrzymali dwa samochody bojowe. Dwa lata później, prezes Władysław Polak reaktywował strażacką orkiestrę dętą. Mieszkańcy gminy ufundowali sztandar. Dziś OSP w Szumowie świętuje 80 lat.

– Jubileusz cieszy. Znaczy to, że społeczeństwo docenia naszą służbę. W każdej chwili jesteśmy gotowi ratować drugie życie, walczyć z żywiołem. Tak było 80 lat. Tak jest teraz, tak będzie – mówi prezes Władysław Polak.

Z okazji jubileuszu, na placu przed strażnicą OSP w Szumowie odsłonięty i poświęcony zostanie pomnik Świętego Floriana, patrona strażaków.



Drużyna OSP w Szumowie

(m)

Gorejący krzew Mojżesza

21

Ogrodniczki z Łomży oraz z wsi w granicach administracyjnych Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi, rywalizowały w konkursie na najładniejszy ogródek. Pracownicy Parku oceniali estetykę, różnorodność gatunków roślin, pomysłowość i niepowtarzalność



Ewa Nowakowska

zagospodarowania ogródków i ogrodów.

Za najpiękniejszy uznany został ogród Ewy Nowakowskiej z Łomży. Drugie miejsce przyznano Alicji Dąbrowskiej z Rakowa Czach (gm. Piątnica), trzecie Irenie Mioduszewskiej z Lutostani (gm. Łomża). Wyroźnienia otrzymały: Jolanta Grabowska z Bronowa (gm. Wizna), Jadwiga Kaliściak z Łomży i Teresa Sawicka z Rakowa Bogiń (gm. Piątnica).

– To zasługa także moich rodziców, męża i dzieci – mówi Ewa Nowakowska. – Pielęgnowanie ogrodu wymaga wiele

pracy, ale jednocześnie jest wielką przyjemnością i relaksem.

Ogród Ireny Mioduszewskiej to spełnienie marzenia z dzieciństwa.

– Przy naszym domu była piwnica i rosły cztery duże dęby. Nie było możliwości urządzenia ogródka, ale mama zawsze znalazła miejsce na klomb, na floksy i malwy – wspomina. – Mój ogródek wydaje się ogromny, więc sadzę, sięję to, co mi się podoba.

Nowym nabytkiem jest „gorejący krzew Mojżesza”, o który szczególnie dbała podczas letniej suszy. Przyjął się!

Ogród imponuje różnorodnością gatunków roślin, drzew i krzewów oraz wykorzystaniem naturalnych „ozdób”, jak szyszki, czy „talarki” drewna. A wszystko pięknie komponuje się



Irena Mioduszewska

z kwiatami balkonowymi, o które dba synowa.

– Nasz konkurs ma być zachętą do dbania o estetykę otoczenia. Z każdym rokiem widać, że coraz więcej posesji nad Narwią pięknieje – mówi Wiktor Radziszewski, dyrektor Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi z siedzibą w Drozdowie (gm. Piątnica).

Przyjaciele mafii

Aresztowanie przyjaciół wołomińskiej mafii, czyli policjanta i dwóch lekarzy z Warszawy, to kolejny wątek i kolejny sukces Prokuratury Okręgowej w Łomży w głośniejszej od dwóch lat sprawie bandyckich porachunków.

Zaczął się od Adama Ch., którego spalone zwłoki znalezione zostały w sierpniu 2004 roku na skraju lasu, w pobliżu wsi Radwany (gm. Szumowo, pow. zambrowski), o czym „Kontakty” napisały jako pierwsze. Bandyta, mający na sumieniu wymuszanie haraczy i handel narkotykami zginął, ponieważ nie zamierzał dzielić się z szefami ani całym hupem, ani wpływami na warszawskiej Pradze. Bezkarnie działał także dzięki pomocy przyjaciela Grzegorza P. (dzisiaj lat 35), policjanta z Komisariatu VII. Został zatrzymany.

Prokuratura Okręgowa w Łomży zarzuciła mu „udział w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym, przyjmowanie korzyści majątkowej i osobistej oraz bezprawne pozbawienie wolności”.

Policjant i bandyta Adam Ch. poznali się jako sąsiedzi, gdy w podwarszawskiej miejscowości wybudowali domy. Szybko stali się także przyjaciółmi z obopólną korzyścią. Za pieniądze policjant informował bandytę co i jak, czyli którego z mafiosów i gdzie właśnie poszukiwała policja, aby w porę go ostrzec

i w ogóle, co w określonej sprawie się dzieje. Któregoś dnia, Grzegorz P., podczas służby, na polecenie bandyty Adama Ch., pojechał radiowozem na imprezę, z której miał zabrać wskazaną przez niego dziewczynę. Polecenie wykonał, a za ten żart, jak określa, otrzymał od przyjaciela karton Marlboro. Oprócz pieniędzy zadowalał się także papierosami i alkoholem.

Policjant nie przyznaje się do zarzucanych przestępstw. Twierdzi, że z chwilą, gdy zorientował się z czego żyje Adam Ch., natychmiast zerwał tę znajomość. Przeczą temu dowody, zebrane przez Prokuraturę Okręgową w Łomży.

Dom i działka policjanta zostały zajęte na poczet grożącej grzywny lub „przypadku osiągniętych korzyści majątkowych z działalności przestępczej”.

Przyjaciółmi bandyty Adama Ch. i jego kolegów okazali się również dwaj lekarze z warszawskiej dzielnicy Praga, czyli ich „rewiru”. Od 50 do 100 złotych płacili za zwolnienia lekarskie dla członków rodzin, którzy w ten sposób wyłudzały świadczenia z ZUS i swoich pracodawców.

Wobec jednego lekarza (lat 44) prokurator wnioskował do sądu o areszt tymczasowy. Sąd zdecydował inaczej, ponieważ przyznał się i chce dobrowolnie poddać się karze. W tej

sytuacji zastosowano wobec niego poręczenie majątkowe w kwocie 50 tysięcy złotych oraz zawieszono w prawie wykonywania zawodu. Wobec drugiego lekarza zastosowano poręczenie w kwocie 30 tysięcy złotych. Także chce dobrowolnie poddać się karze.

Sprawę wołomińskiej mafii, którą rozpracowała Prokuratura Okręgowa w Łomży, przejęła Prokuratura Apelacyjna w Białymstoku. W Łomży pozostały jednak „odpryski”, w których wciąż pojawiają się kolejne wątki, kolejne aresztowania. Wszystko wskazuje na to, że nie będzie końca, bo w każdej mafii rosną „młode wilki”, które przejmują bandycki styl życia od swoich bandyckich nauczycieli.

Bilans ścigania

Pierwsze półrocze podsumowała Prokuratura Okręgowa w Łomży. Wyniki pracy są lepsze niż rok temu.

Wpłynęło 4479 spraw (przed rokiem 5037). Nie było tzw. długotrwałych (prowadzonych latami). Jedynie czternastoma prokuratorzy zajmują się ponad pół roku. To sprawy bardzo poważne, z licznymi wątkami, wymagające opinii biegłych, ekspertów itp., co wydłuża śledztwo.

Coraz częściej prokuratorzy stosują poręczenie majątkowe. W pierwszym półroczu 2006 – 248 (rok temu 64) i zabezpie-

czenie majątkowe na poczet grożących kar – 417 (119).

Nie było uniewinnionych z aresztu, co świadczy o trafności wniosku do sądu. Wzrosła także znacznie skuteczność prokuratorskich apelacji – 82,8 proc. (rok temu 47,6 proc.).

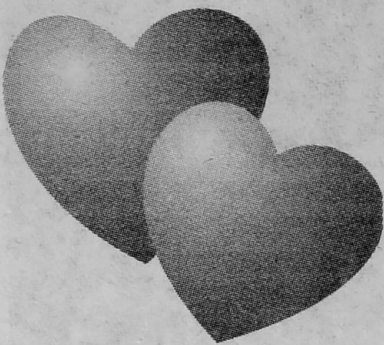
Prokuratorzy Okręgu Łomżyńskiego rygorystycznie walczą z plagą pijaństwa na drogach. Wytyczne ministra sprawiedliwości w tej sprawie obowiązują od 1 lipca 2006 roku, ale już dużo wcześniej, pewne zasady wprowadził w województwie prokurator apelacyjny w Białymsto-

ku Sławomir Luks. To przede wszystkim zabezpieczenia samochodów na poczet grożących kar, publikowanie danych i wizerunku podejrzanych o spowodowanie wypadku, zatrzymanie prawa jazdy z wnioskiem do sądu o maksymalny czas zakazu prowadzenia pojazdów w przypadku spowodowania śmierci lub trwałego kalectwa.

Od 12 lipca do połowy sierpnia 2006 roku na drogach powiatów grajewskiego, kolneńskiego, łomżyńskiego, wysokomazowieckiego i zambrowskiego zatrzymanych zostało 124 pijanych kierowców z wynikiem powyżej 1 promila.

KONTAKTY





Pytanie intymne

Mam wrażenie, że żyjemy w jakimś zwariowanym świecie. Ciągłe pośpiech, nie mam czasu ani na rozmowę, ani na swobodny seks. Często jest tak, że dopiero w łóżku rozmawiamy o rodzinnych problemach i jeszcze wymuszam na mężu, żeby odłożył jakieś bardzo ważne papiery, które musi przejrzeć. Gdy poróżnimy się i posprzeczamy przy jakimś zagadnieniu, wcale nie mam ochoty na seks. A on właśnie wtedy chce się kochać, jakby chciał nadrobić wyrządzoną przykrość. Już nie wiem, jak to wszystko zmienić, bo moja sypialnia czasami staje się małym wariatkowem. Tu się sprzecza-amy, tu się kochamy, a ja jestem zła i zdenerwowana.

Marlena

Sypialnia nie może być polem bitwy, miejscem pojedynku, ani biurem. Sprawy codzienne mogą skutecznie popsuć intymny nastrój. Nie podnieca brak pieniędzy na opłacenie mieszkania albo raty. Nie budzi pożądanego opowiadanie o kontraktach, rozmówieniach lub jakichś terminach, związanych z pracą zawodową. „Ważne papiery” do przejrzania nie są wcale afrodyzjakiem. To wszystko nie sprzyja erotycznym uniesieniom. To wszystko trzeba pozostawić za drzwiami sypialni. Najlepiej się umówić, że kiedy już się kładziecie, rozmawiacie tylko o przyjemnych sprawach, tylko sobie poświęcacie czas, pieścicie się i kochacie albo po prostu zasypiacie w przyjemnej atmosferze.

Dość często bywa tak, że spór kończy się seksem. To wynika z tego, że człowiek pobudzony gniewem, wygląda pociągająco. Jak w największym podnieceniu ma rozszerzone źrenice, zaczerwienione policzki i wyzywającą postawę. I często mężczyźni podświadomie złość kobiety odbierają jako podniecenie, jednoznaczny sygnał gotowości. Seks po sporze może przynieść przyjemność mężczyźnie, który źle odczytał sygnał. Kobieta będzie rozżalona i pozostanie z poczuciem niezrozumienia. A problemy i tak zostaną. Dlatego lepiej wcześniej o nich porozmawiać i kochać się bez obciążenia.



LEKARZ DOMOWY

Po powrocie z obozu córka skarży się na ból brzucha. Jest blada, nie ma apetytu, niespokojnie śpi. Nie ma temperatury, ani kaszlu. Myślałem, że tęskni za mamą, bo żona wyjechała do Belgii. Ale chyba nie jest to tylko tęsknota. Wygląda na chorą i nie wiem, co robić?

Jarek

Córka na obozie mogła zarazić się jakąś chorobą przewodu pokarmowego. Opisane objawy wskazują na owsicę. Owsiki są najczęstszymi pasożytami, którymi dzieci zarażają się od siebie w żłobkach, przedszkolach, na obozach, koloniach. Zakażenie następuje przez kontakt z chorym, przez brudne ręce.

Trzeba zgłosić się do pediatry i poprosić o skierowanie na badania laboratoryjne. Badania powtarza się trzykrotnie w odstępie 2-3 dni. Przy owsikach nie tylko pojawia się ból brzucha, ale też nudności, biegunki i swędzenie w okolicy odbytu, dlatego córka niespokojnie śpi.

Leczenie polega na zażywaniu leków. Obejmuje się nim równocześnie całą rodzinę. Kurację powtarza się po dwóch tygodniach.



POD PARAGRAFEM

Jakie dokumenty trzeba przedstawić, żeby otrzymać becikowe? Wydatki przy narodzeniu dziecka są dla wszystkich podobne. Jeśli jest to zasiłek dla biednych, to dlaczego niektórzy dostają becikowego tylko 1000 zł, a inni 2000 zł?

Jola

Becikowe w wysokości 1000 złotych otrzymuje każda kobieta, która została matką, bez względu na sytuację ekonomiczną jej rodziny. Jest to nieopodatkowana jednorazowa zapomoga. Otrzymuje się ją na każde dziecko, czyli gdy uro-

dziły się dwojaczki lub trojaczki, otrzyma się 2000 lub 3000 becikowego.

Matki z uboższych rodzin, które korzystają z zasiłku rodzinnego (czyli spełniają kryterium dochodowe, że na jednego członka rodziny w ubiegłym roku nie przypadało więcej niż 504 zł, a jeśli w rodzinie jest dziecko niepełnosprawne 583 zł), otrzymują jeszcze 1000 złotych dodatku z tytułu urodzenia dziecka. Kwota becikowego nie będzie wliczana do dochodu, od którego zależy prawo do świadczeń rodzinnych i zaliczki alimentacyjnej.

Bogata gmina może przyjąć uchwałę o wypłacaniu większej zapomogi na narodzone dziecko.

Z wnioskiem o becikowe trzeba zgłosić się do swojego urzędu gminy lub miasta. Nie musi pójść osobiście matka, może to zrobić ojciec dziecka. Do wniosku trzeba dołączyć skrócony odpis aktu urodzenia dziecka i dokument potwierdzający tożsamość ubiegającego się o becikowe.

Jeśli wniosek zostanie złożony w gminie do 10. dnia miesiąca, pieniądze będą wypłacone najpóźniej do ostatniego dnia tego samego miesiąca. W przypadku złożenia wniosku po 10. dniu danego miesiąca, becikowe zostanie wypłacone do końca następnego miesiąca.



Poznajmy się

♥ Pragnę znaleźć bratnią duszę, przyjaciółkę, towarzyszkę życia, Panią do lat 50 z okolic Kolna (choć nie jest to warunek). Jestem spragniony obecności drugiego człowieka. Nie szukam przygód, lecz stałego związku, opartego na szacunku i wzajemnym uczuciu. Jestem rencistą (53 lata); rozwiedziony, zadbany, sprawny, uczuciowy domator z dużym sercem. Napisz, zadzwoń. Foto (do zwrotu) mile widziane. Tel. 887 242 993.

Antoni

♥ Zadbana, elegancka, opiekuńcza, o wysokiej kulturze osobistej, średniego wzrostu i średniej budowy. Bez zobowiązań finansowych i bez nałogów. Z własnym M.

Zainteresowania: chemia, dobra książka, sport. Poznam Pana ze średnim lub wyższym wykształceniem (lat 65-72) bez nałogów i zobowiązań finansowych. Mile widziany Pan z samochodem. Nie szukam przygód, lecz związku opartego na szacunku i wzajemnym zaufaniu. Proszę o listy z podaniem numeru telefonu, to przyspieszy nasz kontakt.

Stokrotka

♥ Jestem odpowiedzialnym kawalerem (43/176), bez nałogów i zobowiązań, niezależnym finansowo i mieszkaniowo. Chciałbym poznać uczciwą i spokojną Panią w odpowiednim wieku. Jeżeli zainteresował Cię mój anons, napisz do mnie, zadzwoń lub wyślij SMS: 788 517 613.

Samotny 43

♥ Domator (39/170) stanu wolnego, bez zobowiązań, niepijący. Poznam sympatyczną Panią (dziecko, dzieci mile widziane) w celu stworzenia trwałego związku. Wiek i uroda nie są tak ważne, jak charakter i serce. Proszę o foto (do zwrotu).

Ryszard

♥ Janusz (35/174), kawaler, finansowo niezależny. Lubię do-

brać muzykę, romantyczne spacerować na łonie przyrody. Nie toleruję chamstwa i oszustwa. Nie będę więc ukrywał, że chwilowo przebywam w zakładzie karnym. Poszukuję partnerki, otwartej na każdy temat, która pomogłaby sobie i mnie zrzucić szatę samotności. Napisz, proszę, daj szansę naszej przyjaźni. A może zaistnieje i coś więcej?

Janusz



Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



■ **Niespodziewaną wizytę** złożyli gospodarzom w Łojach Awissie (gm. Radziłów, pow. grajewski) nieznani kobieta i mężczyzna. Zaoferowali pomoc w uzyskaniu renty za pracę w Trzeciej Rzeszy. Gdy ona zagadywała, on oglądał mieszkanie. Gdy wyszli okazało się, że przepadły pieniądze i złota biżuteria wartości 2500 złotych.

■ **W czasie rodzinnej kłótni** przy alkoholu zięć pobił teścia w Pieńczykówku (gm. Rajgród, pow. grajewski). Teść z obrażeniami głowy trafił do szpitala, a zięcia zatrzymali policjanci.

■ **Pijany Węgier za kierownicą** ciężarowego renault (2,92 promila alkoholu) został zatrzymany na drodze Szczuczyn – Grajewo, a pijany rowerzysta (1,89 prom.) na ul. Szczuki w Szczuczynie.

■ **Nieznany wandal** zniszczył szyld zakładu pogrzebowego przy ul. Konstytucji 3 Maja w Grajewie. Straty około 700 złotych.

■ **Zginęła toyota corolla**, zaparkowana na ul. Miłej w Grajewie.

■ **100 złotych ukradł** włamywacz ze sklepu przy ul. Konstytucji 3 Maja w Grajewie.

■ **Panele ściennie**, szafki i zlewozmywak przydały się włamywaczowi do pomieszczeń Starostwa Powiatowego przy ul. Kilińskiego w Grajewie. Straty 2000 złotych.

■ **Butlę gazową**, kosiarkę do trawy i radio ukradł nieznany złodziej z altanki w ogrodzie działkowym „promyk” w Grajewie. Straty 700 złotych.

■ **Dwaj goście** pobili gospodarza (oprócz pięści, używając jego kuli inwalidzkiej) w mieszkaniu przy ul. Wyzwolenia w Grajewie.

■ **32 pirackie płyty** zarekwirowali policjanci w dyskotecie w Sokolach (pow. wysokomazowiecki).

■ **Na miejscu zginął rowerzysta** (lat 58), potrącony przez opla vectrę w pobliżu Kuczyna (gm. Klukowo, pow. wysokomazowiecki).

■ **13 worków cementu** i elektonarzędzia zginęły z zamkniętego budynku gospodarczego w Brzósłkach Falkach (gm. Wysokie Mazowieckie), a elektonarzędzia z domu w Osipach Zakrzewiźnie (gm. Wysokie Mazowieckie).

■ **Nieznani wandale** porysowali karoserię i szybę fiata sienny, zaparkowanego na ul. Białostockiej w Zambrowie. Straty około 2 tysiące złotych.

■ **Rozpadł się słup** linii wysokiego napięcia, w który uderzyła rozpędzona honda civic na Al. Wojska Polskiego w Zambrowie. Kierowca (lat 21, z prawem jaz-



KRONIKA POLICYJNA

dy od marca 2006 roku) wyszedł z tej przygody z rozciętą wargą.

■ **Nieznany sprawca** zerwał kobiecie torebkę z ramienia w Nowogrodzie (pow. łomżyński). Straciła pieniądze, telefon komórkowy i dokumenty.

■ **Dwa wzmacniacze**, organy i mikrofon zginęły z kościoła w Podgórzu (gm. Łomża).

■ **Kamiennym snem** spała właścicielka domu przy ul. Projektowanej w Łomży, nie słysząc złodziei, którzy ukradli jej 2 telefony komórkowe, komputer i telewizor. Straty 1500 złotych.

■ **10 700 złotych ukradł** złodziej z domu przy ul. Krzywej w Łomży. Pieniądze znalazł w kieszeni kurtki.

■ **Nieznany bandyta** zaatakował nocą wychodzącego z klubu przy ul. Poznańskiej w Łomży. Gdy odzyskał przytomność okazało się, że został ograbiony z telefonu komórkowego i 200 złotych.

■ **Dwoje tonących** z wywróconej żaglówki na Jeziorze Wigry w pobliżu Rosochatego Rogu (gm. Krasnopol, pow. sejneński), uratował wodny patrol policji. Wypadek mieszkańców Wrocławia zdarzył się podczas silnego wiatru i dużej fali. Wypłynęli na jezioro bez kół ratunkowych.

Dwóch oszustów z Bytomia wpadło w Łomży

Przekręcone pensy

Metoda była prosta: jeden udawał Rosjanina, drugi przypadkowego przechodnia, zainteresowanego kupnem złotych brytyjskich jednopensówek. Na ostatni skok przyjechali do Łomży.

Na al. Legionów do mieszkanki gminy Miastkowo (pow. łomżyński) podszedł nieznajomy i w języku rosyjskim poprosił o wskazanie kantoru: chce sprzedać złote brytyjskie jednopensówki. Niespodziewanie pojawił się przy nim inny mężczyzna. Zapytał o cenę. „Cudzoziemiec” wymienił 700 złotych. Polak natychmiast się ożywił. Poprosił kobietę, aby poczekała do jego powrotu z pobliskiego kantoru, gdzie sprawdzi, ile tutaj płacą za taką monetę. Wrócił z bardzo dobrą wieścią: aż 1200 złotych.

Mieszkanka gminy Miastkowo natychmiast zdecydowała się na kupno 97 jednopensówek. Wypłaciła w banku 60 tysięcy złotych i poszła z nieznajomymi do restauracji, aby ostatecznie dobić targu. Zabrakło jej 3 tysiące. Zasobna w złoto, zostawiła mężczyzn, aby wrócić z banku

z brakującą kwotą. Wróciła. Nikogo nie zastała. W kantorze dowiedziała się, że „złote” jednopensówki to szmelc i że tego dnia nikt nie pytał o ich wartość.

Powiadomiła policję. Naza jutrz, na ul. Polowej, policjanci zauważyli dwóch mężczyzn o podanym rysopisie. Właśnie zaczepili przechodnia. Zostali zatrzymani. Mieli przy sobie około 40 tysięcy złotych, 1800 euro i kilkadziesiąt „złotych” pensów. Oszuści (40 i 46 lat) są mieszkańcami Bytomia.

Ich „dziełem” był ten sam „numer” tydzień wcześniej na parkingu przy Rejonie Energetycznym w Łomży. Zaczepionemu mężczyźnie sprzedali 31 „złotych” monet za 25 500 złotych, a w marcu innego łomżanina oszukali na 9400 złotych. Zostali przez nich rozpoznani.

Prawdopodobnie oszuści działali w całym kraju. Policja w Łomży prosi o kontakt tych, którzy padli ich ofiarą, a dotychczas tego nie zgłosili, i tych, którzy próbowali nabrać, tel. (086) 216-12-12 lub 216-12-20.



Bomba szczęścia

Na półmetrowy pocisk artyleryjski z drugiej wojny światowej natrafili remontujący załogowy dworek w Małym Płocku (pow. kolneński). Wykazali się wyjątkową niefrasob-

liwością: niewypał przenieśli w ustronne miejsce sami! Przybyli saperzy ocenili, że mieli wyjątkowe szczęście, ponieważ niewypał groził eksplozją w każdej chwili.

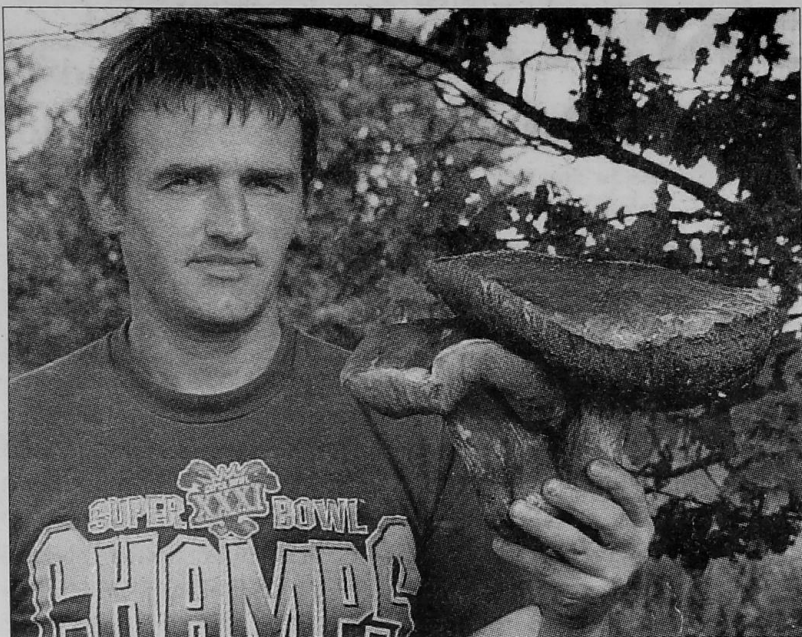
Osiem śmierci

Krajową drogą nr 8 jechała cysterna z ponad 20 tysiącami litrów mleka. Koło Szczebry (pow. augustowski) zjechała nagle na lewą stronę i zderzyła się z litewskim mercedesem busem. Rozpędzona scania, pchając przed sobą busa, doszczętnie zmiażdżyła jego przód, po czym zjechała na pobocze, wywróciła się i uderzyła w drzewo.

Śmierć na miejscu ponieśli: kierowca mlecznej cysterny, kierowca busa i sześć jego pasażerów. Z życiem uszła jedynie jadąca z nimi siedemnastolatka, która doznała złamania nóg.

Do chwili tego wypadku, od początku 2006 roku, na odcinku krajowej „ósemki” w granicach Podlaskiego, zdarzyło się 68 wypadków, w których zginęły 32 osoby, a 81 zostało rannych.





Franciszek Skowroński z prawdziwkami

Prawdziwkowa para

Prawdziwkową parę pod dębem na łące znalazł Franciszek Skowroński z Ciechanowca. Grzybowe bliźnięta ważyły 1780 gramów, obwód kapelusza większego z nich miał 82 cm, a mniejszego 44 cm.



Urodziwy zabójca

Z daleka przypomina smaczny wielki sękacz. Niepowtarzalny oryginalny kolor, kształt i „faktura”. Oto huba, czyli jeden z grzybów z rodziny żagwiowatych, powoli, lecz skutecznie, niszczących drzewo, na którym się pojawi. Pasożyt, jakich wiele w naturze. Lecz niejeden pasożyt bywa urodziwy. Właśnie urodziwy zabójca rośnie także na wierzbowym pniu, przy drodze Filipki Małe – Filipki Duże (gm. Kolno).

bank kawałów

- Mój mąż jest bardzo rozrutny. Pół roku temu, do swojego samolotu kupił spadochron. Do tej pory ani razu go nie użył.

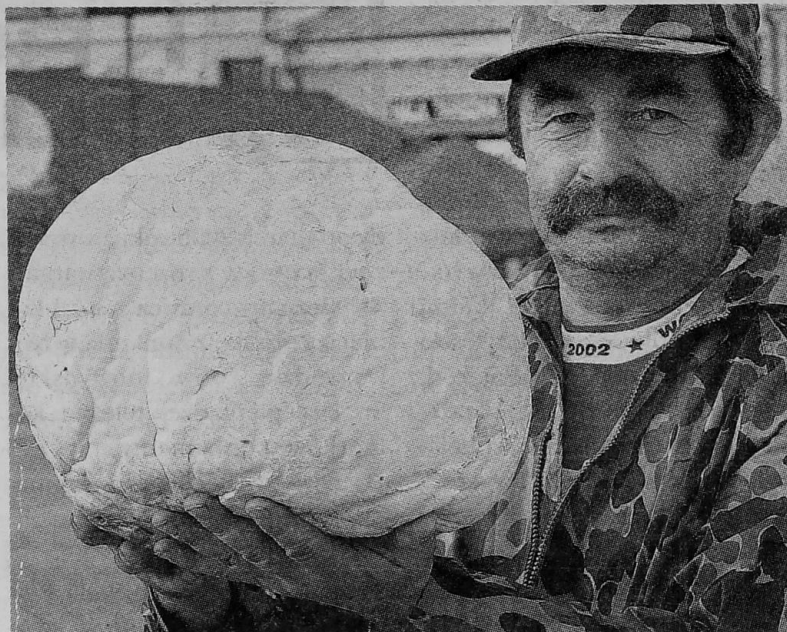
x

Sierżant wyjaśnia komandosom, co to jest grawitacja.

- Kamień zrzucony z samolotu spada na ziemię, zrozumiano!

- A co będzie, jeżeli spadnie do wody?

- Nie zadawajcie głupich pytań. Jesteście w desancie, a nie w marynarce!



Stanisław Ćwiek z olbrzymią purchawką

Biały olbrzym

Purchawka, którą prezentuje Stanisław Ćwiek z Łomży, waży 3,86 kg i ma w obwodzie około 130 cm! Znalazł ją podczas grzybobrania w lesie koło Kupisk (gm. Łomża).

- Zbieram grzyby w tym lesie prawie codziennie. Nie wiem, jak mogłarosnąć i umknąć mojej uwadze! Pierwszy raz w życiu widzę coś podobnego!

Zabrał purchawkę do domu i umieścił w ogródku.

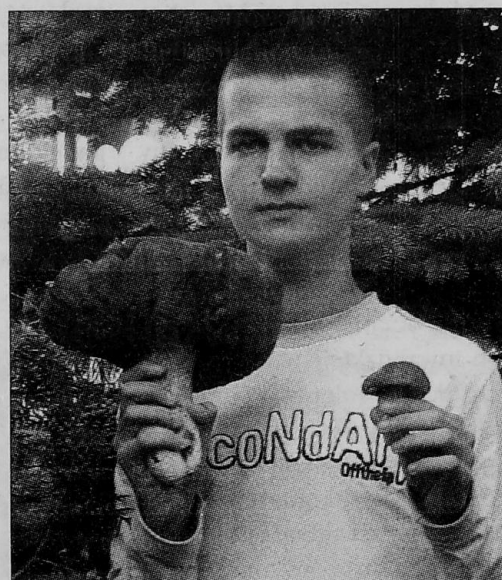
(MK)

Niespodzianka z kapeluszem

Zdrowy i okazały: 75 dekagramów! Taki borowik czekał na Łukasza Obryckiego ze Stawisk w pobliskim lesie.

- Grzyby zbieram od czasu do czasu. Na tę wyprawę namówili mnie znajomi. Nie sądziłem, że spotka mnie taka niespodzianka! - cieszy się.

Rekordzista przeznaczony został do suszenia. Znajdzie się w świątecznej potrawie.



Łukasz z rekordzistą

Koalicja z duchami

Jarosław Kaczyński szumnie ogłosił umowę z nową partią na polskiej wsi. Okazuje się jednak, że partia PSL Piast nie jest wpisane do ewidencji partii politycznych (brak prawomocnego postanowienia sądu). Prawo i Sprawiedliwość podpisało umowę o partnerstwie z partią, która według prawa nie istnieje. Ze strony www.pslpiast.org można pobrać deklaracje członkowską wstąpienia do tej partii. Jak to jest możliwe, gdy partii nie ma? Ktoś chce zapytać, jak to się ma do przestrzegania prawa i czy wszystkich obowiązuje? Można. A nawet trzeba. Ostatnia okazja! Za kilka miesięcy będzie można za tak obraźliwe dla PiS pytania stanąć przed prokuratorem.

Plebiscyt „Samorządowiec 2006” nadal prowadzi Krzysztof Moenke, burmistrz Jedwabnego (już 78 głosów!). Ale jeszcze wszystko jest możliwe. Przekonuje o tym wielki awans radnego Macieja Estkowskiego z Nowogrodu! Z ósmej pozycji w ubiegłym tygodniu „przeskoczył” na trzecią (gratulujemy aktywnych wyborców)!

Drugą pozycję utrzymał burmistrz Stawisk Marek Waszkiewicz. W czołówce nadal radna Grażyna Zarzecka, a za nią wójt Małego Płocka Józef Dymerski i wójt Kulesz Kościelnych Józef Grochowski. Sypnęło kuponami i znacznie zmieniły się także miejsca innych uczestników rankingu. Radny Jan Pieklik z piętnastej pozycji zbliżył się do ścisłej czołówki (dziś na siódmym miejscu)!

Celem Plebiscytu jest wyłonienie trzech najlepszych samorządowców mijającej kadencji.

Ocenie Czytelników, a zarazem wyborców, poddaliśmy wszystkich starostów, wójtów, burmistrzów, prezydenta Łomży. Byli wybierani bezpośrednio, zostaną bezpośrednio zweryfikowani głosami w Plebiscycie.

Spośród rad powiatowych, miejskich i gminnych, po dwóch radnych nominowali do Plebiscytu dziennikarze „Kontaktów”.

Warto głosować, bo wśród głosujących Czytelników, wylosujemy 3 nagrody rzeczowe. Każdy może głosować dowolną ilość razy (może wypełnić dowolną ilość kuponów), ale na kuponie wpisuje tylko jedno nazwisko samorządowca z listy poniżej. Głosy będą ważne tylko na oryginalnych, wyciętych z „Kontaktów” kartach do głosowania (xerowane kupony nie biorą udziału w Plebiscycie). Jeśli ktoś ma kłopot z nabyciem „Kontaktów”, przypominamy, że tygodnik można kupić w kioskach „Ruchu”, w urzędach pocztowych, sklepach, a także każdą ilość można zamówić w redakcji (tel. 086 216 42 43). Jeszcze jedna uwaga: w kopercie można wysłać dowolną ilość kuponów, można też przynieść je do redakcji (al. Legionów 7, sekretariat czynny codziennie w godzinach 8.00 – 16.00).

KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

Plebiscyt **SAMO 2006**
RZĄDOWIEC

25

Głosuję na:

nazwisko i imię kandydata z listy obok.

nazwisko
i imię głosującego:

adres:

Wypełniony (drukowanymi literami) kupon należy dostarczyć do redakcji lub przesłać na adres: Tygodnik Podlaski „Kontakty”, al. Legionów 7, 18-400 Łomża z dopiskiem „Plebiscyt”. Wszystkie kupony wezmą udział w losowaniu nagród - niespodzianek. Pełny regulamin konkursu znajduje się w redakcji „Kontaktów” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl

Informacja o ochronie danych osobowych

Wydawnictwo „Kontakty” sp. z o.o. w Łomży, al. Legionów 7 informuje, że dane osobowe uczestników głosowania są przetwarzane przez Wydawcę wyłącznie w celu realizacji plebiscytu „Samorządowiec 2006”. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo wglądu i poprawiania danych.

Plebiscyt trwa od 13 lipca do 30 września. Kuponu przyjmowane będą do 3 października, do godz. 11.00.

Ogłoszenie wyników nastąpi 12 października 2006 r.

Zwycięzcy, którzy otrzymają najwięcej głosów, uroczystie uhonorowani zostaną Certyfikatem Samorządowca 2006. Pozostali, Karta Oceny „Cenzurka Samorządowca 2006”.

Czekamy na Państwa kupony. Zmieniają się wyniki i miejsca.

Plebiscyt „Samorządowiec 2006”

78 głosów – Krzysztof Moenke (burmistrz Jedwabnego),

55 głosów – Marek Waszkiewicz (burmistrz Stawisk),

38 głosów – Maciej Estkowski (Nowogród),

37 głosów – Grażyna Zarzecka (Janczewo),

31 głosów – Józef Dymerski (wójt Małego Płocka),

29 głosów – Józef Grochowski (wójt Kulesz Kościelnych),

24 głosy – Jan Pieklik (Zabiele),

23 głosy – Kazimierz Sutkowski (Kąty),

21 głosów – Kazimierz Dąbkowski (wójt Łomży),

17 głosów – Szczepan Zalewski (burmistrz Nowogrodu),

17 głosów – Józef Dmochowski (wójt Czyżewa Osady),

17 głosów – Zdzisław Zaremba (Jastrząbka Młoda),

16 głosów – Bogdan Zieliński (starosta wysokomazowiecki),

12 głosów – Jan Olszewski (wójt Wizny),

11 głosów – Cezary Polkowski (Wszerzec Kolonia),

9 głosów – Wojciech Kubrak (starosta łomżyński),

8 głosów – Barbara Rządka (Poryte),

7 głosów – Zbigniew Jach (Zambrów),

7 głosów – Lech Szablowski (wójt Śniadowa),

5 głosów – Edward Łada (wójt Piątnicy),

5 głosów – Stanisław Krajewski (starosta zambrowski),

5 głosów – Józef Zajkowski (wójt Sokół),

4 głosy – Jadwiga Grabowska (Szepietowo Wawrzyniec),

4 głosy – Jan Gawrych (Gawrychy),

4 głosy – Barbara Kruszevska (Zanie),

4 głosy – Ireneusz Zimnoch (Nowe Garbowo),

4 głosy – Zenon Białobrzski (wójt Zbójnej),

3 głosy – Bożena Rutkowska (Łoje Awissa),

3 głosy – Andrzej Szklarzewski (Białaszewo),

3 głosy – Eugeniusz Nagórka (Srebrny Borek),

3 głosy – Zbigniew Śmiarowski (Mieczki),

3 głosy – Agnieszka Samluk (Murawy),

3 głosy – Andrzej Jabłoński (Podgórze),

3 głosy – Danuta Zajczkowska (Miastkowo),

3 głosy – Dariusz Latarowski (Grajewo),

3 głosy – Alicja Zdziarska (Wysokie Mazowieckie),

3 głosy – Zbigniew Twarowski (Kolno),

3 głosy – Stanisław Kozłowski (Wąsosz),

3 głosy – Marian Leszczyński (Ciechanowiec),

3 głosy – Janusz Sobolewski (Rajgród),

3 głosy – Adam Jóźwik (Szczuczyn),

3 głosy – Danuta Rydzewska (Konopki Białostok),

3 głosy – Kazimierz Gwiazdowski (wójt Radziłowa),

3 głosy – Marek Kaczyński (wójt Nowych Piekut),

3 głosy – Jarosław Kos (Przeździecko Mroczy),

3 głosy – Jadwiga Gołębiewska (Jedwabne),

3 głosy – Andrzej Gołaszewski (Brzóska Falki),

3 głosy – Zdzisław Tymiński (Grądy Woniecko),

3 głosy – Mirosław Włostowski (Dąbrowa Cherubiny),

3 głosy – Ryszard Pogorzelski (wójt gminy Kobylin Borymy),

3 głosy – Kazimierz Podlaski (Grajewo),

3 głosy – Piotr Skawski (Zambrów),

3 głosy – Hanna Kurzyńska (Sokoły),

3 głosy – Andrzej Matejkowski (Wizna),

3 głosy – Wojciech Puchaczewski (Gródek),

2 głosy – Zbigniew Lipski (Łomża),

2 głosy – Andrzej Duda (Kolno),

2 głosy – Zdzisław Lutostański (wójt Szumowa),

1 głos – Kazimierz Dąbrowski (burmistrz Zambrowa),

1 głos – Czesław Oldakowski (wójt Wąsosza),

1 głos – Tadeusz Zelerowicz (wójt Rutek Kossaków),

1 głos – Piotr Niedbala (wójt Turośli),

1 głos – Stefan Ksepka (Ksepki),

1 głos – Stanisław Wiśniewski (Pęsy Lipno),

1 głos – Ryszard Kołakowski (Głodowo),

1 głos – Jerzy Brzeziński (prezydent Łomży),

1 głos – Hanna Szymborska (Stawisk),

0 głosów – Robert Łada (Wygod-a),

0 głosów – Dorota Łapiak (Ciechanowiec),

0 głosów – Andrzej Rembisiewicz (Kruszewo Wypychy),

0 głosów – Jarosław Siekierko (burmistrz Wysokiego Mazowieckiego),

0 głosów – Tadeusz Wróblewski (Wysokie Mazowieckie),

0 głosów – Henryk Wyszyński (wójt gminy Wysokie Mazowieckie),

0 głosów – Stanisław Majewski (Bryki),

0 głosów – Stanisław Łapiak (burmistrz Ciechanowca),

0 głosów – Dorota Koc (Radziszewo Sieńczech),

0 głosów – Henryk Kraszewski (Czyżew Osada),

0 głosów – Ryszard Kasperski (wójt Klukowa),

0 głosów – Andrzej Lubowicki (Usza Mała),

0 głosów – Wiesław Sikorski (Sikory Wojciechowiec),

0 głosów – Marek Wnorowski (Wnory Pażochy),

0 głosów – Witold Kulesza (Kulesze Podawce),

0 głosów – Barbara Pruszyńska (Tłoczewo),

0 głosów – Andrzej Radziszewski (Składy Przysury),

0 głosów – Andrzej Grzybowski (Sokoły),

0 głosów – Stanisław Roch Wyszyński (wójt Szepietowa),

0 głosów – Ryszard Jabłoński (Szepietowo),

0 głosów – Władysław Miryn (Zmabrow),

0 głosów – Zbigniew Korzeniowski (Zambrów),

0 głosów – Kazimierz Dmochowski (wójt Zambrowa),

0 głosów – Barbara Wasiulewska (wójt Kołak Kościelnych),

0 głosów – Janusz Gronostajski (Rutki Kossaki),

0 głosów – Eugeniusz Nowacki (Pęchratka Polska),

0 głosów – Paweł Augustyniak (Łomża),

0 głosów – Jarosław Augustowski (starosta grajewski),

0 głosów – Antoni Cybula (Grajewo),

0 głosów – Krzysztof Waszkiewicz (burmistrz Grajewa),

0 głosów – Grzegorz Curyło (Grajewo),

0 głosów – Stanisław Szleter (wójt Grajewa),

0 głosów – Grzegorz Gardocki (Popowo),

0 głosów – Waldemar Szczesny (burmistrz Szczuczyna),

0 głosów – Mirosław Rainko (Szczuczyn),

0 głosów – Zygmunt Dziadziak (burmistrz Rajgradu),

0 głosów – Zbigniew Koniecko (Rajgród),

0 głosów – Józef Świdorski (Wąsosz),

0 głosów – Wiesław Mordasiewicz (Wąsosz),

0 głosów – Stanisław Wiszowaty (starosta kolneński),

0 głosów – Roland Długozima (Borokowo),

0 głosów – Mieczysław Śniadach (burmistrz Kolna),

0 głosów – Robert Suchodolski (Kolno),

0 głosów – Józef Wiszowaty (wójt Grabowa),

0 głosów – Wiesław Czyżyński (Łubiane),

0 głosów – Henryk Duda (wójt Kolna),

0 głosów – Bogumiła Gardocka (Rydzewo),

0 głosów – Józef Szadurski (Rogienice),

0 głosów – Sławomir Milewski (Ptaki),

0 głosów – Henryk Kłosiński (Podgórze),

0 głosów – Andrzej Piotrowski (Przytuły),

0 głosów – Ireneusz Chrostowski (Karwowo),

0 głosów – Jerzy Wróblewski (wójt Miastkowa),

0 głosów – Henryk Rupacz (Tarnowo),

0 głosów – Grzegorz Jesionkowski (Mątwica),

0 głosów – Dariusz Kossakowski (Piątnica),

0 głosów – Krzysztof Polkowski (wójt Przytuł),

0 głosów – Piotr Mikucki (Grzymki),

0 głosów – Andrzej Lemański (Zbójna).

KONTAKTY



„Jestem zmartwiony, ale nie rozpaczam”, mówi trener ŁKS

Łomżyński styl

Pilkarze ŁKS zbierają pochwały za ciekawą, otwartą, ofensywną grę. To nowość na drugoligowych boiskach, gdzie dominuje gra siłowa. Mecze z Łomżą stają się hitami rundy jesiennej.

Podczas piątkowego meczu w Gliwicach, przegranego przez łomżan 0: 1, strzały padały od pierwszej do ostatniej minuty. W 19 minucie strzelał zawodnik Piasta Dariusz Solnica, ale bronił Kamil Ulman. Odbitą piłkę kieruje jednak do bramki Jarosław Kaszowski. Tak padł jedyny w tym meczu gol na wagę 3 punktów dla gospodarzy. W 48 minucie

Rafał Bałucki precyzyjnie, praktycznie nie do obrony strzelił tuż przy słupku, lecz bramkarz Piasta, Krzysztof Kozik wspaniałą parą uratował swoją drużynę od utraty gola. Także Paweł Strózik w 65. minucie nie wykorzystał świetnej okazji do wyrównania.

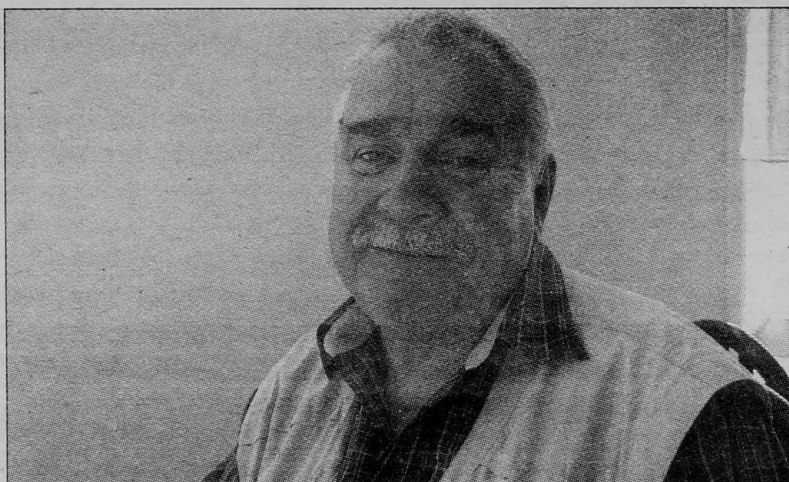
– Jestem zmartwiony porażką, ale nie rozpaczam. Na tle mocnego Piasta zaprezentowaliśmy przyzwoity futbol. Będziemy poprawiać skuteczność w miarę zdobywania doświadczeń. Zespół musi nauczyć się II ligi – mówi trener ŁKS Czesław Jakolcewicz. – Nie jest łatwo być beniaminkiem i to w dodatku bez własnego boiska.

Naszym atutem jest to, że gramy piłkę fajną dla oka. Zaczynają nas oglądać z coraz większą ciekawością.

W niedzielę, 3 września, pierwsze, historyczne derby w II lidze ŁKS – Jagiellonia Białystok. Mecz zostanie rozegrany w Białymstoku, choć gospodarzem jest ŁKS. Początek godz. 17.00. (MK)



Rafał Bałucki w „objęciach” obrońcy Piasta. Fot. z witryny internetowej Piasta Gliwice.



Tadeusz Wałkuski, przedsiębiorca, radny Rady Miejskiej.

Zrobiłem swoje

Z TADEUSZEM WAŁKUSKIM, byłym członkiem Zarządu ŁKS, rozmawia Maria Kaczyńska

– Dlaczego zrezygnował Pan z funkcji wiceprezesa i członka Zarządu ŁKS?

– Zostałem wiceprezesem 10 lipca, złożyłem rezygnację 4 sierpnia. Miałem za zadanie doprowadzić do tego, aby ŁKS zagrał w II lidze i się z tego wywiązałem. Z żoną przekazaliśmy Klubowi dużą darowiznę, która poszła na opłacenie licencji, należności ZUS i Urzędu Skarbowego. Wyszedłem z koncepcją, żeby miasto dostosowało boisko do gry w rundzie jesiennej i dofinansowało klub kwotą 150 tysięcy. Z mojej inicjatywy została zwołana nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej w tej sprawie. Przychylił się do tego prezydent Łomży. Wdaje mi się, że jak na jeden miesiąc, zrobiłem sporo. Moja praca zawodowa wymaga dużego zaangażowania. Z dochodów firmy, zatrudniającej

około 100 pracowników, finansuję SKTS i wiele innych przedsięwzięć sportowych, kulturalnych i charytatywnych.

– Ale sytuacja finansowa ŁKS nie jest nadal różowa.

– Rzeczywiście, nie wszystko wyszło tak, jak miało wyjść. Klub nadal nie ma boiska, gra wyłącznie na wyjeździe. Przez to traci 80-100 tys. zł miesięcznie. Trzeba coś z tym zrobić.

– Co?

– Mam nową propozycję dla Rady Miejskiej. Miasto powinno wyrównać Klubowi utracone dochody z powodu braku stadionu. Klub powinien grać w II lidze, naprawdę warto! Efekt promocyjny dla Łomży w Polsce jest wręcz piorunujący, już teraz to widać, po kilku zaledwie meczach. ŁKS to nasze wspólne dobro. Pomagam Klubowi i będę pomagał, jestem z nim na dobre i złe, jak wielu łomżyniaków. Ale już nie jako członek Zarządu.

– Dziękuję za rozmowę.

I Łomżyński Półmaraton

Bieg VIP-ów na otwarcie

Łomżyński Klub Biegowy organizuje w niedzielę, 3 września, I Łomżyński Półmaraton na dystansie 21 097 m.

Zawody rozpoczynają się o godz. 12.00. Odbývają się na terenach sportowo – rekreacyjnych Spółdzielni Mieszkaniowej Perspektywa przy Szkole Podstawowej nr 9. Trasa biegu głównego wyznaczona została ulicami Łomży. Przewidziane są cztery kategorie wiekowe dla kobiet i osiem dla mężczyzn. Udział zapowiedziało około 300 zawodników z Polski i zagranicy, w tym niepełnosprawni.

Bieg główny poprzedzony zostanie biegiem VIP-ów na dystansie 600 m. Ogłoszenie zwycięzców i wręczenie pucharów około godz. 15.00 (MK)

III liga. Porażki drużyn z Podlaskiego

„Czarna” kolejka

Po zwycięstwie w środę na wyjeździe nad Mazowszem Grójec (2: 1), Freskovita Wysokie Mazowieckie ku radości i dumie kibiców, siedmioma punktami objęła prowadzenie w tabeli. Ale tylko na moment. W sobotę w Skierniewicach uległa Unii 1: 2. Porażka idącej jak burza Freskovity z Unią, która fatalnie wystartowała w rundzie jesiennej przegrywając wysoko dwa pierwsze spotkania, jest wielkim zaskoczeniem. Mecz rozpoczął się dla „mlecznych” znakomicie, bo już w pierwszej minucie bramkę strzelił Gołębiewski. Unia wyrównała w 7 minucie. Remisowy wynik utrzymał się do końca drugiej połowy. W 87 minucie Unia strzeliła karnego i wygrała mecz. W najbliższą niedzielę, 3 września, Freskovita gra u siebie ze Zniczem Pruszków.

Warmia z Grajewa walczy dzielnie, ale ulega silniejszym rywalom. Podopieczni Przemy-

śława Kołłataja w środę przed własną publicznością zremisowali ze wspomnianą wyżej Unią 0: 0. Goście stoczyli ciężki bój i tylko dzięki szczęściu wywieźli punkt. W sobotę, również na własnym boisku, Warmia przegrała z Concordią Piotrków Trybunalski 2: 3. Najbliższy przeciwnik Warmii to Olimpia Elbląg. Mecz w Elblągu w sobotę, 2 września, godz. 16.00.

(MK)

Pilkarz z wybranką

Maksym Mirva (27 lat), czołowy rozgrywający Warmii Grajewa ożenił się! Wybranką jest mieszkanka Elku. Mirva jest obywatelem Ukrainy, pochodzi z miejscowości Sumy pod Kurskiem. W grajewskim klubie gra czwarty sezon. (MK)



KONTAKTY

AUTO MOTO KONTAKTY

MOTORYZACJA

VW GOLF IV, 2002, 74 000,
idealny, 30 000 zł, 0-503-112-
526,

(fak. 2582)

SPRZEDAM PRZYCZEPKĘ
samochodową typu „sam”,
(086) 218-53-18

(fak. 2673)

SPRZEDAM MALUCHA 1994,
(086) 2180-368 po 20.00

(fak. 2638)

SPRZEDAM FIATA CC700
1993, 1900 zł, 0-512-779-377

(fak. 2687)

SPRZEDAM VW GOLF 3 2.0,
1996 r. sprowadzony, 8700 zł,
(086) 278-88-50, 0-511-721-
905

(fak. 2699)

AUDI A. 3 1.6, 1997 r. Klima
itd., tel. 0-696-199-613

(fak. 2706)

CITROEN AXGT 1.1, 1991 r.,
(086) 218-41-05 po 16.00

(fak. 2735)

MERCEDESA SPRITERA 208
D, 2,3 poj. (1995 r.), VW pas-
sata combi 1,8 (1991/92), 0-
513-841-181

(fak. 2735)

VW GOLF III GT 1,9 TDI, 1994,
0-660-213-754

(fak. 2751)

FORD SCORPIO (1988 r.)
z gazem cały lub na części, 0-
508-473-875

(fak. 2740)

POLONEZ GLI 1,6, 1996 r.,
gaz, hak, alarm, pierwszy wła-
ściciel, garażowany, (086)
2160-677

(fak. 2746)

OPEL ASTRA 1,4 F, 1998 r., 50
tys. km, 0-660-858-072

(fak. 2747)

SPRZEDAM TYLNI most
do Mercedesa 207, sprawny,
200 złotych, 0-509-401-999

(fak. 2704)

UNO 45 S, 1994 r., 110 000,
(086) 216-58-92

(fak. 2748)

Trans -Avia KOMFORTOWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO WARSZAWY

— centrum miasta — lotnisko Okęcie
7 x w tygodniu, 3 x dziennie

Elk → Grajewo → Łomża → Warszawa → Elk
Suwałki → Augustów → Białystok → Warszawa → Suwałki

Zniżki dla młodzieży i studentów

Infolinia: 0 801 103 153, tel. kom 600 082 934
tel. 086 216 29 65, 086 216 31 86
www.transavia.com.pl



OJCA

składają
Dyrektorzy łomżyńskich szkół
ponadgimnazjalnych
Fak. 2737

Pani **ELŻBIECIE BAGIŃSKIEJ**
Dyrektorowi Zespołu Szkół Mechanicznych
i Ogólnokształcących Nr 5 w Łomży
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

AUTO-MOTO KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI

Ogłoszenia tylko dla osób fizycznych

Płatne 4,70 zł w tym VAT

- ☐ sprzedam
☐ kupię
☐ zamienię
☐ cz. zamienne

Postaw znak x
w odpowiednim polu

Jeśli chcesz sprzedać, kupić lub zamienić samochód
albo części zamienne - wypełnij kupon i dostarcz do
Biura Ogłoszeń „Kontaktów”, Łomża, al. Legionów
7 lub w biura ogłoszeń w Kolnie, Ostrołęce, Ostrowi
Mazowieckiej, Suwałkach, Zambrowie.
Uwaga! Bez podania ceny, kupon jest nieważny.
Za źle wypełnione kupony Biuro Ogłoszeń nie
ponosi odpowiedzialności.

MODEL/TYP/MARKA

ROK PRODUKCJI

PRZEBIEG W KM

STAN TECHN.

CENA

TELEFON

Informacja o ochronie danych osobowych. Wydawnictwo „Kontakty” sp. z o.o. w Łomży, al. Legionów 7
informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę wyłącznie
w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i wystawienia faktury VAT oraz sprawozdawczości finansowej.
Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają
prawo wglądu i poprawiania danych.

SPRZEDAM T4, 1998, tel. miany, 472-19-53 (PILNIE!)
(086) 2191-589

(fak. 2749)

SPRZEDAM OPEL OMEGA
2.3TDI (1991r), progi do wy-

MERCEDES 124 2.5D (1990r),
205 tys., b. dobry, 14500, 0-
605-663-990

(Fak. 2756)



DAEWOO TICO

Rok produkcji: 1998
Przebieg: 102 tys.
Pojemność: 0,8
Kolor: szary metalik
Opcje: autoalarm, centralny zamek

Cena: ok. 6 000 zł

Samochód bezwypadkowy, stan dobry,
serwisowany, konserwowany,
spalanie 4,5 - 5 / 100km

W mrozy przy -30 palił bez zarzutu.

SPRZEDAM: 0510 - 235 160

- możesz nas zamówić wybierając bezpłatny nr 0800-400-400
- przez telefon stacjonarny i komórkowy 96-21 oraz 086-218-10-26
- przez internet www.taxi.lomza.info lub wysyłając sms 695-566-151

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
Dyrektor **ELŻBIECIE BAGIŃSKIEJ**
z powodu śmierci

OJCA

składa

Rada Pedagogiczna i pracownicy
Zespołu Szkół Mechanicznych
i Ogólnokształcących Nr 5 w Łomży



KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWNICTWO

GLAZURA KRÓLEWSKA – oszczędzasz kupując u nas. Zapraszamy: – glazura – 13,90 zł, – terakoty – 15,90 zł, gresy – 15,90 zł (I gat). Handlujemy płytkami z wszystkich polskich fabryk – dowóz, doradztwo, raty, Al. Piłsudskiego 40 (za torami), Al. Legionów 52 (dworzec PKS), tel. (086) 473-77-91 (fak. 2196-o)

SPRZEDAM STEMPLE budowlane 100 szt. po 2 złote, 0-509-401-999 (fak. 2704)

FINANSE

EKSPRESOWA GOTÓWKA, (086) 212-54-85 (Fak. 2442-o)

POŻYCZKI BEZ poręczycieli, 0-509-125-133 (Fak. 2442-o)

POŻYCZKI NA gorące potrzeby, (086) 212-54-86 (Fak. 2442-o)

LOKALE

STANCJA, 0609-766-548 F-2420-00

HALA, BIURA do wynajęcia, 0-600-896-436 (fak. 2513-00)

FIRMA POSZUKUJE lokalu w centrum Łomży pod biuro o pow. około 40m2 tel. 0601-151-125 (fak. 2540-o)

STANCJA, (086) 2160-255 (fak. 2584-00)

WYNAJMĘ mieszkanie 2 pokojowe, Warszawa śródmieście, (086) 2191-822, 0-512-299-910 (fak. 2603-00)

CIECHANOWIEC CENTRUM lokal 30 m2 0-502-284-699 (fak. 2624-00)

WYNAJMĘ LOKAL 100 m2, Łomża Al. Legionów 141, tel. 0-696-449-518 (fak. 2640-o)

DO WYNAJĘCIA budynek 120 m2 pod działalność, produkcję, magazyn, 0-501-277-083 (fak. 2675)

SPRZEDAM MIESZKANIE 48 m2, (085) 7140-163 (po 20.00) (fak. 2688)

WYNAJMĘ MIESZKANIE, 0-504-596-827 (po 20.00) (fak. 2688)

M4 – DO wynajęcia, 0-512-369-512 (fak. 2691)

STANCJA, (086) 2160-434 (fak. 2693)

STANCJA UCZENNICOM, tel. (086) 216-35-74 (fak. 2695)

SPRZEDAM DOM na Oś. Maria, (086) 216-98-96 po 19.00 (fak. 2697)

STANCJA (50 m z oddzielnym wejściem) dla 4 dziewczyn blisko dworca, 0-504-297-450, 0-510-197-598 (fak. 2698)

SPRZEDAM DOM parterowy z działką 12 ary w Nowogrodzie, 0-504-31-01-62 (fak. 2700-o)

POKÓJ DZIEWCZYNIE, 0-600-505-697 (fak. 2712)

POKÓJ DLA pani, 0-600-659-150 (fak. 2722)

WYNAJMĘ MIESZKANIE w Gdańsku studentkom, tel. (086) 218-86-73, 0-505-729-009 (fak. 2726)

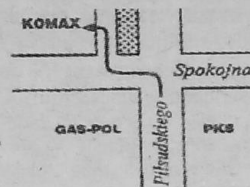
WYNAJMĘ MIESZKANIE M2, (086) 216-67-16 (fak. 2727)

DO WYNAJĘCIA
MAGAZYN 2500 m²
W CAŁOŚCI LUB NA
CZĘŚCI
WSZYSTKIE MEDIA
ŁOMŻA
tel. 0-602-827-908
fak. 2723

WÓZKI WIDŁOWE
IMPORT
UŻYWANYCH
WÓZKÓW
WIDŁOWYCH
www.widlaki.net

18-300 Zambrów
ul. Magazynowa 8
tel. 0-602-385-207

ŚWIAT GLAZURY

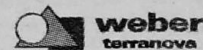


Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. (086) 218-03-78
0-503-044-277

Zanim kupisz – sprawdź!
Najniższe ceny w regionie
Fachowe doradztwo
RATY – DOWÓZ

- glazury, terakoty
- gresy, płytki elewacyjne
- kleje, fugi
- ceramika sanitarna
- kabiny prysznicowe
- tanie płytki do dojowni mleka

DYSTRYBUTOR



najwyższej jakości klejów, dociepleń, elewacji



Aparaty Słuchowe

CYFROWA JAKOŚĆ SŁYSZENIA NIE MUSI BYĆ DROGA!

- ✓ Bezpłatne badania słuchu
- ✓ 2 lata gwarancji
- ✓ Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- ✓ Raty bez odsetek
- ✓ Baterie od 16 zł/ za 6 sztuk
- ✓ U nas można się targować!



umowa z
NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

ŁOMŻA ul. Bema 1
tel. (86) 218-63-63
tel. (86) 218-93-68

ul. Piłsudskiego 11a
(hotel pielęgniarok)
tel. (86) 218-17-88

PRZYJMĘ UCZENNICE na stancje lub studentki, 0-514-914-792 (fak. 2728)

ODSPRZEDAM LOKATOR-SKIE 56 metrów, Nowogród, 0-888-970-466 (fak. 2731)

LOKAL DO wynajęcia (zaplecze) 30 m2, tel. (086) 216-59-60 (fak. 2734)

WYNAJMĘ PIĘTRO domu w Łomży, (086) 216-91-11, 0-507-214-382 (fak. 2750)

POSZUKUJĘ WSPÓŁLOKATOR-KI do 3-pokojowego mieszkania w centrum Warszawy – 1 pokój wolny, 0-692-858-835, (086) 2157-552 (fak. 2753)

GARAŻ DO WYNAJĘCIA przy JW, (086) 216-27-35 (fak. 2758)

MIESZKANIE DO wynajęcia w

Warszawie ul. KEN 49, 3 pokoje, blisko metro (dla studentek), tel. 0-692-474-960 (fak. 2761)

SPRZEDAM MIESZKANIE dwupokojowe 55 m2, I piętro, balkon 13 metrów, spokojna dzielnica, blisko komunikacja, Białystok, ul. Kofłatąja, cena 185 000 zł bez agencji, tel. 0-501-368-484 fak.(sms)

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska – wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich – poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40. 2115-o

USG – Dr n. med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW. (2060-o)

OZONOTERAPIA – leczenie bezwzględnie dzieci, zastosowanie we wszystkich dziedzinach stomatologii. **WYBIELANIE „Duo-Dent”** E. i J. Pióro, Łomża, Hipokratasa 31, (086) 218-55-76, 0-607-325-626 (fak. 2210-o)



KONTAKTY

BURMISTRZ NOWOGRODU

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonych na terenie miasta Nowogród, posiadających urzędową księgę wieczystą KW Nr 4572 w Sądzie Rejonowym w Łomży Wydział Ksiąg Wieczystych:

- 1) oznaczonej numerem 1708 o pow. 1208 m², położonej przy ulicy Grunwaldzkiej, w kompleksie urbanistycznym przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową – zagrodową; cena wywoławcza netto 12 464 zł + 22% VAT; wadium 1521 zł
- 2) oznaczonej numerem 1725 o pow. 1175 m², położonej w Nowogrodzie przy ulicy Grunwaldzkiej, w kompleksie urbanistycznym, przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową – zagrodową; cena wywoławcza netto 12 133 zł + 22% VAT; wadium 1481 zł
- 3) składającej się z trzech działek oznaczonych numerem 1710, 1711 i 1712 o pow. ogólnej 1420 m², położonych w Nowogrodzie przy ulicy Grunwaldzkiej, w kompleksie urbanistycznym, przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną – zagrodową. Cena wywoławcza netto 15 003 zł + 22% VAT; wadium 1 831 zł
- 4) składającej się z dwóch działek oznaczonych numerem 1713 i 1714 o pow. ogólnej 1056 m², położonych w Nowogrodzie przy ulicy Grunwaldzkiej, w kompleksie urbanistycznym, przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową – zagrodową. Cena wywoławcza netto 10 937 zł + 22% VAT; wadium 1 335 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 3 października 2006 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Nowogrodzie przy ulicy Łomżyńskiej 41, na każdą nieruchomość oddzielnie.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do dnia 29 września 2006 r. na konto Urzędu Miejskiego w Nowogrodzie Nr 18 8757 1011 2600 0097 2000 0010 BS Łomża o/Nowogród.

Przedmiotem licytacji będzie cena wywoławcza netto.

Wpłacone wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy. Ponadto kupujący ponosi koszty związane z okazaniem granic, sporządzeniem aktu notarialnego oraz założeniem lub zmianą zapisu w księdze wieczystej.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie tut. Urzędu pokój Nr 6 lub telefonicznie pod numerem (086) 217-55-20 wew. 23 na stronie internetowej www.nowograd.com.

Przetarg może zostać odwołany lub unieważniony bez podania przyczyny.

fak. 2738

W związku z zamiarem przejścia przez Gminę Sokoły linii kolejowej Łapy – Śniadowo, Czerwony Bór – Zambrów oraz wznowieniem ruchu kolejowego Operator linii poszukuje do pracy pracowników na następujące stanowiska:

- 1) Maszynista spalinowych pojazdów tradycyjnych – praktyka na lokomotywach SM 30, 401 Da, SM42 (wykształcenie minimum zasadnicze zawodowe);
- 2) Rewident wagonów, manewrowy (wykształcenie minimum zasadnicze zawodowe);
- 3) Dyżurny ruchu (wykształcenie minimum zasadnicze zawodowe);
- 4) Kierownik Kolei (wykształcenie minimum średnie);
- 5) Toromistrz (wykształcenie zasadnicze zawodowe).

CV (życiorys) oraz dokumenty poświadczające wykształcenie i staż pracy prosimy składać na adres Urzędu Gminy Sokoły ul. Rynek Mickiewicza 10, 18-218 Sokoły.

fak. 2739

Zatrudnię magistra farmacji na stanowisko kierownika apteki i magistra farmacji po stażu.

tel. kontaktowy
0607-377-158.

Fak. 2755

www.FoliaDoSianokiszonki.pl, tel. (085) 65-38-943

(fak. 1724-o)

SZNUREK ROLNICZY 2000
TEX, cena 6,50 zł/kg, (085) 65-38-943

(fak. 2022-o)

SIATKA DO BEL 3000m, cena
490 zł, (085) 65-38-943

(fak. 2022-o)

SPRZEDAM PRZYCZEPY WY-
WROTKI od 4 do 12 ton, 0-
602-118-639, (086) 278-55-98

(fak. 2168-o)

SPRZEDAM 2 zbiorniki do
zboża o pojemności 20 t.,
(086) 2787-273, (086) 2191-
869, 0-509-729-955

(fak. 2587-o)

SPRZEDAM KWOTE mleczną,
woj. podlaskie, (086) 2774-
825

(fak. 2701-o)

GOSPODARSTWO OKOŁO
16 ha z zabudowaniami (Wy-
szomierz), 0-501-112-054, 0-
661-915-287, 0-606-496-375

(fak. 2720-o)

SPRZEDAM CIĄGNIK C-360,
stan dobry, 1987, 0-697-028-
332

(fak. 2725-o)

SPRZEDAM KWOTĘ mleczną,
OSM Piątnica, tel. (086) 2170-
694, 0-505-310-222

(fak. 2742)

SPRZEDAM AGREGAT upra-
wowy Amazone z siewnikiem i
Zetor 7045 z turem, (086) 279-
15-66

(fak. 2754)

KOMBAJN ZIEMNIACZANY
ANNA, 0-602-707-344

(fak. 2760-o)

PROMOCJA LAMPY bioptron i
naczyni zeptera, tel.(022) 565-
80-87, kom. 0-508-194-041

(fak. 2649)

KINOTAKARA – JAPONSKIE
plasty. Daj sobie szansę na
lepsze życie. Po więcej infor-
macji: dzwoń (086) 2188-333

(fak. 2743)

NAUKA

MATEMATYKA, (086) 218-77-
79, 0-603-847-463

(fak. 1667-o)

SPRZEDAM KOMPLET pod-
ręczników I i II klasa, Publicz-
ne Gimnazjum Nr. 1, 0-511-
094-673

(fak. 2658)

ANGIELSKI – KOREPETYCJE,
0-602-554-961

(fak. 2712-o)

KURSY JĘZYKA angielskiego:
przygotowanie do matury
podstawowej i rozszerzonej,
angielski od podstaw dla wy-
jeżdżających za granicę, przy-
gotowanie do egzaminów
FCE, CAE oraz TELC, kursy
dla dzieci 6-9 lat. Zajęcia me-
todą tradycyjną lub metodą
Callana. Zapisy al. Legionów
42, (086) 2169-391

(fak. 2741-o)

NIERUCHOMOŚCI

„MERITUM” NIERUCHOMO-
ŚCI, Łomża, Legionów 7,
(086) 218-93-98, [www.nieru-
chomosci.hi.pl](http://www.nieru-
chomosci.hi.pl)

(fak. 2460-oo)

NIERUCHOMOŚCI – „ARKA-
DIA”, (086) 218-77-79, 0-603-
847-463

(fak. 1667-o)

NA TERENIE Łomży sprze-
dam 2ha ziemi, (086) 2180-
343

(fak. 2690)

SPRZEDAM UZBROJONĄ
działkę budowlaną przy szo-
sie Janowo – Kupiski Stare
2056 m², (086) 2185-133 wie-
czorem

(fak. 2707-o)

DZIAŁKA NAD Jeziolem, 0-
696-044-599

(fak. 2717-o)

PRACA

„SADPOL” ZATRUDNI na
umowę – zlecenie do zbioru
truskawek i malin. Wynagro-
dzenie 50 zł/dziennie, 0-660-
777-766

(fak. 1834-o)

ZATRUDNIMY KIEROWCÓW
sam. ciężarowych na trasy
międzynarodowe, tel. 0-501-
326-777

(fak. 2260-o)

MYJNIA – ZATRUDNIĘ, (086)
2188-030

(fak. 2513-oo)

ZATRUDNIĘ SPAWACZA-ślu-
sarza, 0-606-416-991

(fak. 2518-oo)

FIRMA ZATRUDNI, operato-
rów wózków widłowych, per-
sonel niewykwalifikowany,
0697-818-329

f-2553-oo

APTEKA W Łomży zatrudni
farmaceutę, 0609-766-548.

f-2565-oo

PRZYJME do pracy samo-
dzielną fryzjerkę, 0-667-122-
514

(fak. 2575-oo)

STARSZY PAN zatrudni po-
moc domową na wsi, miesz-
kanie zapewnione, (086)
4721-085

(fak. 25885-o)

FIRMA ZEPTER zatrudni swo-
ich klientów, (022) 5658-087,
0-605-993-510

(fak. 2649)

FIRMA „DOBROPLAST” Ła-
skowiec Stary 4 poszukuje
osób do pracy: w biurze; kie-
rowców kat. C, 0-502-389-
084, (086) 2763-583

(fak. 2676-oo)

ROZNOŚZENIE ULOTEK w
Łomży, 0-694-471-944

(fak. 2689)

PRACA NA budowie, 0-602-
746-220

(fak. 2719)

KLUB SENIORA, ul. Skłodow-
skiej 2, tel. (086) 216-28-49,
pilnie poszukuje do współpra-
cy zespołu muzycznego lub
osobę umiejacą poprowadzić
wieczorki taneczne

(fak. 2721)

10 osób od zaraz, (086) 216-
01-46

(fak. 2729)

BRYGADĘ MONTERÓW do
budowy zewnętrznych sieci
kanalizacyjnych – zatrud-
nię. Praca w Legionowie.
Możliwość, zakwaterowa-
nia, tel. 0-510-272-033

(fak. 2730-o)

ROLNICTWO

PRASY BELUJĄCE, ciągniki
ZETOR, kombajny zbożo-
we, sieczkarnie samobież-
ne, duży wybór. Raty! (086)
279-15-65

(fak. 122-o)

KONTAKTY



RÓŻNE

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY języka holenderskiego, belgijskiego, francuskiego, Łomża, Nowogrodzka 65c, (086) 2150-136 (fak. 2229-00)

SPRZEDAM DREWNO OPAŁOWE, 0-504-249-519 (fak. 2265-00)

DEKORACJE KOŚCIOŁA, 0-512-12-46-47, www.dekorator2.webpark.pl (fak. 2329-00)

SPRZEDAM TANIO gabloty podświetlane oraz meble do sklepu odzieżowego, 0-602-680-118 (fak. 2661)

WYPOŻYCZAM ZASTAWĘ stołową, obrusy, patelnię elektryczną, tel. (086) 271-25-36 (fak. 2343-0)

SIATKI OGRODZENIOWE, (086) 216-22-27, 0608-332-905. f-2396-00

SKÓRY TAPICERSKIE, www.skorzanyswiat.pl, 0-608-019-313 (fak. 2422-0)

BIURO MATRYMONIALNE „Katarzynka”, (086) 473-16-50, www.tuptus4.webpark.pl (fak. 2428-00)

SPRZEDAM PIEC, 0-600-89-64-36 (fak. 2513-00)

SPRZEDAM SZYLD oraz semafor-tanio, 0-602-680-118 (fak. 2661)

SPAWARKĘ BESTERA srebrną monetę z papieżem (1893 rok), (086) 2189-234 (fak. 2605-00)

DUŻE PAPROCIE i fotel bujany ciemny, (086) 2189-234 (fak. 2604-00)

ZESPÓŁ muzyczny, 0-692-376-453 (fak. 2611-0)

ZESPÓŁ „DELTA”, 0-692-379-366 (fak. 2611-0)

WINDA ZAŁADOWCZA, spawarka wirowa 500 A, suwnica 3,5 t, krosna tkackie, 0-606-164-750 (fak. 2663-0)

GARAŻE – BLASZAKI sprzedam, 0-609-303-031 (fak. 2677-00)

SYNDYK SPRZEDA szlifierkę do płaszczyzn, (086) 2163-322 (fak. 2683)

PRO-CLEAN-profesjonalne sprzątanie: domów, biur, hoteli, moteli, również po remontach. Prawie dywanów. Wystawiamy fakt. VAT, (086) 219-30-84, 0-500-581-230 (fak. 2692)

ŚWIERKI SREBNE, (086) 219-13-51 (fak. 2696-0)

RTV – AGD

CYFRA +, POLSAT, Łomża, Niepodległości 9, (086) 216-34-38 (fak. 38-0)

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, (086) 218-00-01. (fak. 54-0)

NAPRAWA LODÓWKI, zamrażarki, pralki, (086) 2190-333, 0-696-105-255 (fak. 2633-0)

TRANSPORT

BRUKSELA: poniedziałek, wtorek, sobota – busem, (085) 66-35-624, 0-602-697-881 (fak. 30-0)

SOBOTA: NIEMCY, Holandia, Belgia. DVD. (085) 73-94-179, 0-606-37-99-66. (fak. 53-0)

FRANKFURT M. i okolice: środa, sobota, (085) 7474-363 (fak. 348-00)

HAMBURG – BREMEN – niedziela, (086) 219-10-65 (fak. 1498-00)

HANNOVER – niedziela, (086) 47-30-318, 0-511-612-990 (fak. 2379-0)

NIEMCY, lotnisko, kraj, 0-602-59-59-64, (086) 218-83-95 (fak. 2489-00)

USŁUGI

www.zwariowanypilot.com.pl Ramka 1723-0

SCHODY – produkcja, sprzedaż, montaż, (087) 565-05-16, 0-601-391-644 (fak. 165-0)

REMONTY MIESZKAŃ, DOMÓW od A do Z, zabudowy poddaszy – tanio, (086) 2160-625, 0-505-233-964 (fak. 2018-00)

USŁUGI: – ładowarki, koparki, – samochody wywrotki, – piasek siany, – żwir, – ziemia na ogródki, (086) 47-37-157 (fak. 1782-0)

USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ wszelkiego rodzaju + samochód, 0-601-94-20-52 (fak. 1824-00)

TARCIE DREWNA trakiem przewoźnym, (086) 2189-859, 0-504-101-766 (fak. 2252-00)

WYRÓB i MONTAŻ wkładów kominowych, blacha kwasowa, 0-691-287-680 (fak. 2288-0)

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, polerowanie, 0-603-342-397, (029) 76-67-419 (fak. 2303-0)

TAPICER, 0608-742-950. (F-2398-00)

SZPACHLOWANIE, GLAZURA, (086) 47-42-447 (fak. 2298-00)

KUPON

KONTAKTY
ogłoszenia drobne

Wpisz drukowanymi literami do 10 słów (koszt jednej emisji – 4,00 zł):

Nazwisko i imię zlecającego ogłoszenie

Adres, kod pocztowy

Ilość publikacji

☐ X 4 zł

Upoważniam Wydawnictwo „Kontakty” do wystawienia faktury bez mojego podpisu

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ Budownictwo

☐ Lokale

☐ Motoryzacja

☐ Nauka

☐ Nieruchomości

☐ Praca

☐ Rolnictwo

☐ Różne

☐ RTV-AGD

☐ Transport

☐ Usługi

☐ Zdrowie

☐ Zwierzęta

☐ Finanse

☐ Kupię

☐ Sprzedam

Regulamin:

1. Kupony przyjmują biura ogłoszeń (adresy w „Kontaktach”).
2. Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto: BPH PBK S.A. o/Łomża 81 1060 0076 0000 4013 4000 0602 można przesłać pod adres: „Kontakty”, 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7 z dopiskiem „Biuro Ogłoszeń”.
3. Publikacja pierwszego ogłoszenia w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
4. W cenę wliczony został podatek VAT 22%.

Informacja o ochronie danych osobowych

Wydawnictwo „Kontakty” sp. z o.o. w Łomży, al. Legionów 7 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i wystawienia faktury VAT oraz sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo wglądu i poprawiania danych.

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, cyklinowanie, tynki ozdobne, itp. (086) 216-62-88, 0-608-014-410 (fak. 2316-0)

CZYSZCZENIE DYWANÓW, tapicerek, (086) 2188-030 (fak. 2513-00)

TARCIE DRZEWA u klienta. Długość tarcia 11m, (086) 25-75-75, 0-500-096-911 (fak. 2520-00)

WYKONAWSTWO, remonty instalacji sanitarnych i centralnego ogrzewania, (086) 2181-295, 0-606-216-095 (fak. 2609-00)

PODŁOGI: układanie, cyklinowanie, renowacje, solidnie, 0-695-141-226 (fak. 2625-00)

USŁUGI: – ładowarki, – koparki, – samochody wywrotki, – piasek siany, – żwir, – ziemia na ogródki, (086) 47-37-157 (fak. 1782-0)

MALOWANIE, SZPACHLO-

WANIE, (086) 271-71-54 (fak. 2733)

MUROWANIE, PRZEBUDOWY, (086) 4720-461 (fak. 2694)

STUDNIE, 0-602-868-891, (086) 218-48-66 (fak. 2718-0)

SIECI KOMPUTEROWE kategorii 6,7. Cyfrowe centralki telefoniczne. Nagłośnienia. PROTON, 0-502-284-699 (fak. 2732-0)

KOMPLEKSOWE PRACE remontowo-wykończeniowe, szpachlowanie, malowanie, panele, sufity podwieszane itp. docieplenia poddaszy, (086) 218-30-06, 0-889-646-597 (fak. 2745)

PŁYTKI, PANELE, szpachlowanie, (086) 216-30-05 (fak. 2752)

OCIEPLENIA, TYNKI, akryl, inne, żywica, 0-511-293-865 (fak. 2759)

TYTAN

NIERUCHOMOŚCI

www.lomza.nieruchomosci.pl
e-mail: lomzaniernuchomosci@op.pl

Nieruchomość handlowo-usługowo-mieszkalna przy Al. Legionów 123 – cena 600.000 zł



Mieszkania: Al. Legionów – pow. 55,6 m², parter, po kapitalnym remoncie, garaż – 110.000 zł • Centrum – pow. 36,87 m², II piętro – 65.000 zł

Domy: Nowogrodzka – pow. uż. 206 m², pow. działki 408 m² – 370.000 zł

• Nowogrodzka – pow. uż. 248 m², pow. działki 463 m² – 300.000 zł

• Stara Łomża – pow. uż. 213 m², pow. działki 1509 m² – 360.000 zł • Zdrojowa – pow. uż. 337,44 m², pow. działki 1501 m² – 490.000 zł (dom dwurodzinny)

Działki: Nowogród o pow. od 1530 do 4300 m² – 25 zł/m²

• Łomża – pow. 3002 m² – 30 zł/m²

18-400 ŁOMŻA, ul. Polowa 45
tel. (086) 216 62 26, kom. 0 604 051 082

fak. 1731



KONTAKTY



O nich pisaliśmy w „Kontaktach”

KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

www.kontakty-tygodnik.com.pl

Odnawiamy kontakty...



POLICEALNA SZKOŁA OCHRONY VIP w Łomży

proponuje absolwentom szkół średnich
(matura nie jest wymagana)

podjęcie nauki w roku szkolnym 2006/2007 na kierunku TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA

Ukończenie szkoły uprawnia do wystąpienia z wnioskiem o wydanie licencji drugiego stopnia pracownika ochrony bez dodatkowych egzaminów.
Kadrę dydaktyczną stanowią wykładowcy z Gromu, Boju, Policji.

Szkoła umożliwia uzyskanie Międzynarodowego Certyfikatu Pracownika Ochrony w ramach IBSS International Bodyguard and Security Services Association oraz dyplomu Izraelskiej Szkoły Ochrony Israeli College for Security and Investigation.

Najlepszym słuchaczom Szkoła udziela pomocy w znalezieniu pracy.

Szkoła oferuje atrakcyjne kury, szkolenia kończące się zdobyciem certyfikatów.

Gwarantujemy wysoką jakość kształcenia!

Zapisy: poniedziałek – piątek, w godz. 8.00 – 15.00

Łomża – (086) 216-40-29

Ostrów Mazowiecka – (029) 644-15-88

Ostrołęka (029) 764-45-74

www.szkolavip.pl

Oddział Regionalny Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Łomży

ogłasza nabór słuchaczy na nowy rok szkolny 2006/2007

do swoich szkół, kształcących w formie zaocznej w zawodach:

1. Policealna Szkoła dla Dorosłych o specjalnościach: technik administracji, opiekunka środowiskowa oraz kelner mieszcząca się w Łomży przy ul. Senatorskiej 13, tel. sekretariatu 086 216 67 20.
2. Policealna Szkoła dla Dorosłych o specjalnościach: technik bezpieczeństwa i higieny pracy, technik ekonomista (zarządzanie i marketing) oraz technik rachunkowości, mająca swoją siedzibę w Łomży przy ul. Mickiewicza 6, tel. sekretariatu 086 218 50 43.

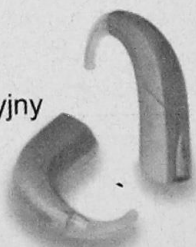
Zajęcia odbywają się w formie zjazdów w soboty i niedziele (dwa razy w miesiącu).

- TWP prowadzi również Policealną Szkołę Medyczną w Łomży przy ulicy Stacha Konwy 11, kształcąca w zawodzie ratownik medyczny i technik masażysta, tel. sekretariatu 086 216 20 15.
- Szczegółowych informacji udzielają Sekretariaty szkół oraz biuro TWP w Łomży, ul. Konstytucji 3 Maja 2/12, tel. 086 216 45 62.
- Oddział Regionalny TWP może także zorganizować dla rolników, na terenie poszczególnych gmin, 3 semestralne kursy przygotowujące do zdania egzaminu w zakresie technikum rolniczego w formie eksternistycznej.
- TWP organizuje także kurs dla nauczycieli czynnych zawodowo, którzy nie posiadają kwalifikacji pedagogicznych oraz kurs z zakresu kierowania i zarządzania oświatą.

Bliższych informacji udziela biuro TWP tel. 086 216 45 62.

Aparaty Słuchowe CYFROWA JAKOŚĆ SŁYSZENIA NIE MUSI BYĆ DROGA!

- ✓ Bezpłatne badania słuchu
- ✓ 2 lata gwarancji
- ✓ Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- ✓ Raty bez odsetek
- ✓ Baterie od 16 zł/ za 6 sztuk
- ✓ U nas można się targować!



umowa z
NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

ŁOMŻA ul. Bema 1
tel.(86) 218-63-63
tel.(86) 218-93-68

ul. Piłsudskiego 11a
(hotel pielęgniarok)
tel.(86) 218-17-88

fak. 2124

TECZA SPRAWDŹ JUŻ ZA TYDZIEŃ



MOTORYZACJA

Chcesz zlecić ogłoszenie
- zadzwoń: 0 697 505 600

KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI



Prenumerujesz – zyskujesz!

Dla 100 pierwszych osób, które zaprenumerują Tygodnik Podlaski „Kontakty” na IV kwartał br. pamiątkowy portret PAPIEŻA POLAKA w estetycznej ramce po cenie promocyjnej – 10 zł.

Informacje: tel. 086 216 42 43 lub na stronie: www.kontakty-tygodnik.com.pl

DO 20 WRZEŚNIA NA POCZCIE, U LISTONOSZA LUB W ODDZIALE „RUCHU” ZAPRENUMERUJESZ „KONTAKTY” NA MIESIĄC PAŹDZIERNIK ORAZ NA IV KWARTAŁ BR.



KONTAKTY

KONTAKTY

KONTAKTY

KONTAKTY

KONTAKTY

KONTAKTY

KONTAKTY

KONTAKTY

KONTAKTY

KONTAKTY

KONTAKTY

KONTAKTY

KONTAKTY

KONTAKTY

KONTAKTY

KONTAKTY

KONTAKTY

KONTAKTY

KONTAKTY

KONTAKTY

ISSN 0208-6840

ISSN 0208-6840

Wydawnictwo Podlaskie